Dziś Dodatek Sportowy.

Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 420.

Numer 20 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 26 stycznia 1937 r. | Rok XXXI.

Przemawiał dziad do obrazu...

Gdy śledzimy dyskusję w naszym parlamencie (w sejmie i senacie), wtedy przypominają nam się słowa znanej piosenki: przemawiał dziad do obrazu, a obraz doń ani słowa, taka była ich rozmowa, oj!

Sejm przemawia coraz częściej do rządu. Podczas zeszłej sesji zaczął, a w obecnej na dobre się rozgadał. Niektórzy posłowie i senatorowie poruszają nawet ważne sprawy i opowiadają poszczególnym ministrom, co się w kraju dzieje, jakie są żale i życzenia społeczeństwa.

W odpowiedzi słyszą od premiera, że to są „symbole“, dla niego niezrozumiałe. A sejm daje mu za to oklaski, za które p. premier dziękuje. Tłumaczy je jako uznanie swojego stanowiska, polegającego na tym, że sejm swoje, a rząd swoje. Sejm na to nawet nie mruczy.

Obecny premier p. gen. Składkowski jest nie tylko człowiekiem uczciwym, ale nadto posiada właściwości, które mu w wysokim stopniu ułatwiają stanowisko. Jest rozbrajająco szczery i wierzący — w siły wyższe w państwie. W tym względzie wprost rozczulająca była odpowiedź, jaką dał posłowi Budzyńskiemu, który zdobył się na odwagę i wytoczył znane bolączki, między innymi rozpanoszenie się żydostwa w życiu państwa. Na wieczną rzeczy pamiątkę przypominamy tę odpowiedź, która tak brzmi:

„Pan zapewne sobie przypomni, że zeszłego roku, niemal w rocznicę śmierci Komendanta, marszałek Śmigły-Rydz na zebraniu legionistów powiedział: „Politykę to ja będę prowadził“ i otrzymał wtedy oklaski, całkowite zaufanie, co było zresztą naturalne. Otóż zapytuję, czy Pana to obowiązuje, czy nie? Jeżeli tak, to czemu się Pan niepokoi, dlaczego nas wszystkich Pan tutaj niepokoi? Mówi pan, że rząd jest bez programu, że Polska wali się w gruzy. Jan Pana upewniam, że tego rodzaju rzeczy nie są zdrowe, że świadczą o kiepskich nerwach polityka. To Panu mówię, jako kolega i jako lekarz.

Myślę, że mógłby Pan coś innego wymyśleć, niż żądanie programu, którego endecy od samego Komendanta tyle razy żądali.

Ja wierzę głęboko, że marszałek Śmigły-Rydz w porozumieniu z Głową Państwa czuwa nad Polską, ja wierzę, że sytuacja poprawiła się w Polsce dzięki wpływowi marszałka Śmigłego-Rydza na mój rząd i nie potrzebuję tego dowodzić. Nie potrzebuję przypominać przyjęcia, jakie cały naród zgotował marszałkowi Śmigłemu.

Panie Kolego! Leczyć się, leczyć, bo Pan jest chory, a Polska jest zdrowa i idzie ku dobrej przyszłości“.

Po tej odpowiedzi stenogram sejmowy notuje „huczne oklaski“.

Przed kilkunastu laty był we Francji lekarz, nazwiskiem dr. Coné, który swoim pacjentom zalecał powtarzać wciąż: jestem zdrów, jestem zdrów... W ten sposób mieli w siebie wmówić i uwierzyć, że nic im nie dolega. Nie wiadomo, czy metoda dra Coné była skuteczna, ale on sam jakoś z czasem wsiąkł i jego sława też.

Pan premier Składkowski wierzy widocznie, że owa metoda jest skuteczna, ale cóż z tego, kiedy kraj nie wierzy. A nie wierzy dlatego, bo widzi,

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Z komisji budżetowej sejmu.

Armia nasza musi być silna i na wszystko przygotowana.

Troska o dozbrojenie jednoczy wszystkich Polaków.

(Od własnego korespondenta parlamentarnego).

Warszawa, 24. 1.

Komisja budżetowa Sejmu sobotnie swe obrady poświęciła budżetowi ministerstwa spraw wojskowych, referowanemu przez **posła Starzaka.** Referent na samym wstępie zwrócił uwagę na zbrojenia sąsiadów szczególnie **Niemiec i Rosji**, które to państwa wydatki na zbrojenia w ostatnich dwóch lat bardzo wydatnie podwyższyły, chociaż i przedtem na uzbrojenie wydawali **miliardy złotych,** podczas kiedy Polska zdobyć się może zaledwie na kilkaset milionów rocznie na utrzymanie i wyposażenie armii w sprzęt nowoczesny. W tych warunkach **nasz budżet wojskowy jest niewystarczający.**

Należy mieć nadzieję, że **pożyczka francuska, udzielona Polsce ułatwi pracę** nad pomnożeniem naszego sprzętu wojennego. **Reszty winno dokonać społeczeństwo.**

Podstawa Izb ustawodawczych odgrywa w tym poważną rolę. **Stosunek Izb ustawodawczych do armii i jej potrzeb jest pod każdym względem pozytywny.**

Konieczna jest **ofiarność rządu i społeczeństwa.** Jeżeli rząd uzna, że nowe fundusze na cele obrony narodowej są niezbędne, parlament niewątpliwie pośpieszy mu z pomocą.

Referent zaleca komisji przyjęcie budżetu ministerstwa spraw wojskowych w brzmieniu przez rząd zaprojektowanym.

Po referacie przewodniczący zarządził przerwę, zaś członkowie komisji budżetowej na zaproszenie ministra spraw wojskowych udali się autobusami na lotnisko na Okęciu.

Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego.

Po przerwie zabrał głos min. spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Polska ma **niezmierne braki i ogromne potrzeby** w każdej dziedzinie, by zapewnić harmonijny rozwój państwa i narodu. Środki, jakie stoją obecnie do dyspozycji, są **niewystarczające.** W tych warunkach należy wprowadzić **wyraźną hierarchię potrzeb.**

Nie potrzebuję dowodzić, że w **obecnej międzynarodowej koniunkturze,** która ze względów nawet technicznych trwać będzie lata, tem czołowem zadaniem, które Polska rozwiązać musi dla zapewnienia bytu państwa, jest **utrzymanie właściwego miejsca wśród państw Europy pod względem potencjału wojennego.** Prowadzi do kategorycznego wysunięcia na czoło mobilizacji naszych środków finansowych, do nastawienia naszej gospodarki narodowej, zorientowania naszych wysiłków w każdej dziedzinie życia państwowego i społeczeństwa, do wysunięcia na czoło sprawy **szybkiego rozwoju siły obronnej państwa, dozbrojenia go tak, by wyścig zbrojeń nie zepchnął nas do roli biernego instrumentu w rękach obcych interesów.**

Następnie naszych prac na ten kierunek bynajmniej nie paraliżuje innych dziedzin, nie pozostaje bez wpływu na realizację innych zadań, które przed Polską stoją.

Państwo nasze znajduje się pod naciskiem **wzmagającej się podaży rąk roboczych.** Wobec postępującego z roku na rok przyrostu naturalnego zaostrza to **trudności socjalne,** wzmaga **napięcie bezrobocia.** Otóż zorientowanie wysiłku głównie na wzmożenie sił obronnych państwa stwarza wyraźną **„koniunkturę zbrojeniową“**, która bezwzględnie wpłynie w swoisty sposób na ożywienie życia gospodarczego. **Nasz wysiłek zbrojeniowy z natury rzeczy jest wszechstronny** i wyraża się **w wielkim ruchu inwestycyjno-przemysłowym.** Obok rozwoju ściśle wojennego przemysłu pociąga do współpracy **szereg gałęzi pomocniczych** i uzupełniających, oraz wpływa automatycznie na **wzrost konsumcji** na rynku wewnętrznym.

Zarówno zatem ze względów zasadniczych, jak i dla tych konsekwencyj, bez wahania winniśmy punkt ciężkości prac i wysiłków przenieść na **wzmożenie gotowości obronnej Polski.** Rozmiar zakresu zadań tych jest tak wielki, że wymaga specjalnych, nadzwyczajnych środków.

Uznają to zarówno Izby ustawodawcze, jak i rząd. Budżet ministerstwa spraw wojskowych od paru lat **niezmiennie zupełnie nie wystarcza.** Panowie mają bez wątpienia w pamięci cyfry, ilustrujące wyścig zbrojeń, budżety i kredyty nadzwyczajne, które mobilizują na ten cel inne państwa. Nie o setkach milionów, lez o miliardach się mówi.

Sprawa jednak dla Polski nie jest beznadziejna.

Wysiłek nasz nie może i nie musi dorównać absolutnie poczynaniom państw, które nas interesują. Mają one ciężkie zadanie i szereg elementów wpływa na **zneutralizowanie ich przewagi liczebnej.**

Obecnie przedstawiony komisji preliminarz budżetowy wojska na rok 1937-38 został opracowany w układzie innym, niż dotychczas. Uznaliśmy wspólne, że środki stojące do dyspozycji z normalnego budżetu, nie mogą w żadnym wypadku wystarczyć. Budżet normalny jest w znacznej mierze **konsumpcyjny.** W tych warunkach, przy niezmiennym budżecie, zwiększenie wydatków materiałowych wojska mogłoby odbywać się jedynie w drodze oszczędności na wydatkach konsumpcyjnych. Uzyskane tą drogą oszczędności zostały przerzucone zgodnie z ustawą skarbową, na **zamierzenia materiałowe.** Jednak źródło to z uwagi na stosowanie od dwóch lat akcji oszczędnościowej bardzo intensywnie, **zostało już wyczerpane,** zaś w miarę rozwoju sił, muszą wzrastać nowe potrzeby wegetacyjne. W nadchodzącym nawet okresie z chwilą,

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Wojsko przeciw strajkującym robotnikom.



W Detroit i okolicy, gdzie zamknięto wszystkie fabryki samochodów, strajkujący robotnicy pobili policjantów, wobec czego gubernator sprowadził 2000 żołnierzy dla uśmierzenia rozruchów.

Przemawiał dziad do obrazu...

(Ciąg dalszy).

że jest źle, a mogłoby być lepiej. Wbrew temu, co mówił p. premier, powszechne jest przekonanie, że **nasz organizm państwowy i społeczny jest chory.** Stwierdził to nawet sprawozdawca ministerstwa sprawiedliwości, który według sprawozdania „Gazety Polskiej" (a więc źródła niepodejrzanego) powiedział:

„Kradzież grosza publicznego, łapownictwo, niedozór, niedbalstwo, protekcjonizm i nepotyzm — oto nazwy chorób, toczących młody organizm naszej państwowości".

A więc **są choroby** i stwierdza to z urzędu sprawozdawca budżetu min. sprawiedliwości. Minister tegoż resortu p. Grabowski roztacza ponure obrazy tych chorób, a p. premier powiada, że to tylko chore nerwy pp. posłom je nasuwają. Jeszcze gorszych rzeczy nasłuchaliśmy się przy obradach komisyjnych nad budżetem ministerstwa opieki społecznej. Nędza powszechna podkopuje i niszczy zdrowie ludności, wśród poborowych coraz więcej suchotników i niedorozwiniętych fizycznie... wskutek głodu.

A p. premier strofuje posła, że... niepokoi rząd!

W tym właśnie tkwi **jądro zła obecnego ustroju, że rząd nie potrzebuje się oglądać na zdanie ciał parlamentarnych. Nie są one bowiem prawdziwą reprezentacją kraju i wiszą w powietrzu.** Wymownym tego dowodem są liczby i jakość wyborców. Wolni i uświadomieni obywatele tego sejmu nie wybierali. Gorzej jeszcze ma się rzecz z senatem, którego „elita" wyborców nie wynosiła nawet 300 tysięcy na 34 miliony ludności.

Rząd opiera się na administracji, na urzędnikach, którzy muszą mu być posłuszni — sejm właściwie na nikim. Tym się tłumaczy sposób traktowania sejmu przez rząd. I dlatego też sejm nie umie sztorcem się postawić, jak również dlatego, że około 40 procent posłów składa się z urzędników, emerytów i innych ludzi w ten czy ów sposób od rządu zależnych.

Nie dziw więc, że sejm nie może zdobyć się na żadną inicjatywę, bo nieliczne tylko są w nim jednostki, które mają — rozum i odwagę. To też rząd za każdym razem gładko otrzyma żądane plenipotencje, choćby dla uregulowania organizacji kościoła augsburskiego, wcale nie wymagającej pośpiechu, która to sprawa w sejmie mogła jednak wywołać krytyczne i dla pewnych uszu niemiłe uwagi. Albo dla wydania dekretu o lasach państwowych, aby je usunąć z pod kontroli sejmu, iżby p. minister Poniatowski nie był skrępowany. A p. min. Poniatowski (ma również rolnictwo) jest bardzo lewicowy i ma poparcie „naprawy" tj. przede wszystkim grupy wysokich urzędników. Złagodzenie ostrych przepisów o uboju rytualnym, dokonane przez rząd, sejm przyjął z takich samych względów.

Żałosne treny niektórych posłów o kartelach, o wywozie złota zagranicę, o pociągnięciu winnych do odpowiedzialności, o Berezie, o skupianiu kilku donośnych posad w jednym ręku i wielu innych bolączkach — nie odnoszą skutku. Na wiele ciekawych pytań nie odpowiedzieli przedstawiciele rządu albo wcale albo w sposób całkowicie niedostateczny. P. premier np. powiedział, że Bereza jest potrzebna i basta, również p. min. Poniatowski zapewnił, że dekret o lasach państwowych był mu potrzebny, a p. min. Świętosławski opowiadał nam rzeczy piękne, ale na właściwe pytanie, co się dzieje w Związku Nauczycielstwa Polskiego i jak się do niego zabrać myśli, nie dał odpowiedzi. Tylko sprawozdawca jego budżetu poseł Z. Stroński stwierdził, że „do tej organizacji o pięknych tradycjach wkradły się pewne wpływy, mogące tam ułatwić oddziaływanie komunizmu" (tylko tyle!).

Takie postępowanie rządu nie może się jednak podobać samodzielniejszym jednostkom. To też senator Rostworowski robił premierowi gorzkie wymówki za zbyt lekkie traktowanie parlamentu, ale na poczciwy apel tegoż — wyciągnął doń przyjazną dłoń.

Dlaczego dziś to wszystko stwierdzamy? Otóż chodzi nam o to, **aby kraj się nie łudził, że młócka sejmowa może dać rzetelne ziarno.** Nic z niej nie wyniknie. Jest to **trud daremny,** jak gadanie dziada do obrazu. Jedyna nadzieja jest w tym, że rząd i „czynniki nadrzędne" zrozumieją iż obecny stan rzeczy nie może być trwały i że czynniki odpowiedzialne za kraj i jego przyszłość wyciągną jedynie słuszne wnioski z nastrojów społeczeństwa polskiego.

Nie można na stałe rządzić narodem bez jego udziału. Najlepszy obraz się z czasami opatrzy, najpoczciwszy rząd, nie mający oparcia w kraju, się oprzykrzy. A wtedy?

Z komisji budżetowej sejmu.

(Ciąg dalszy).

gdy zostaną zmobilizowane dodatkowe środki na materiał wojenny, powstać muszą

dalsze nowe potrzeby,

które m. in. wyrażają się w pewnych zmianach i zwiększeniach w tabeli stanów, które dołączyło do przedłożonego preliminarza budżetowego.

Z chwilą, gdy konieczność skierowania głównego wysiłku na dozbrojenie Polski jest znana, zostały podjęte przez rząd prace, aby zmobilizować **nadzwyczajne, pozabudżetowe środki.**

Pomijam wysiłki związane z oszczędnościowymi przesunięciami w budżecie ministerstwa i z pewnymi operacjami kredytowymi. Już teraz przed pożyczką francuską pozwoliły one doprowadzić naszą armię do stanu, który widział w ub. roku Lwów na rewii po ćwiczeniach i Warszawa w dniu 11 listopada ub. r. Rząd poza tym w ostatnich miesiącach przystąpił w tym zakresie do pracy. Dzięk osobistemu udziałowi Naczelnego Wodza udało się szybko i pomyślnie zawrzeć **układ o przeszło półmiliardowej pożyczce francuskiej,** obecnie rząd wnosi do Izb ustawę, która go upoważnia do mobilizacji **dalszych kredytów.**

Jest to realizacja częściowa. Rząd działa

ostrożnie i etapami;

przyjmując za punkt wyjścia konieczność utrzymania wartości naszej waluty, zdecydowanie jednak stanął na stanowisku konieczności wysunięcia na czoło **sprawy dozbrojenia,** angażując w tym kierunku wszystkie stojące do dyspozycji środki materialne i finansowe.

Upewniam panów, że **użycie tych środków będzie jak najbardziej celowe i racjonalne.** Kontrola będzie miała nader szerokie możliwości analizowania wydatków, czynionych z budżetu wojska, jak i sum pozabudżetowych, zaś rozrachunki szczegółowe nadal będą przedstawione Najwyższej Izbie Kontroli. Za rękojmę należytego wykorzystania środków materialnych, oddanych przez społeczeństwo do dyspozycji armii służy osoba i **wielki autorytet naczelnego wodza p. marsz. Śmigłego-Rydza,** który będąc realizatorem wielkich haseł i następcą pierwszego Marszałka Polski, na tle dekretu P. Prezydenta R. P. z dnia 9 maja 1936 o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju, posiada **całkowity wpływ na kierunek prac nad rozwojem sil wojennych Rzplitej.**

W dyskusji wszyscy mówcy bez wyjątku jednomyślnie podkreślili **wspaniałą postawę armii polskiej,** w której społeczeństwo widzi nie tylko oparcie militarne ale i moralne.

Budżet ministerstwa spraw wojskowych uchwalono jak rok rocznie bez wniosków ze strony komisji w brzmieniu rządowym.

Kimisja jednomyślnością dała wyraz panującym w całym narodzie poglądom, mianowicie, że tam, gdzie chodzi o obronę państwa, nie ma w Polsce partii i grup skłóconych. Wojsko polskie opiera się **o granitowy blok jednolitej woli narodu** do obrony niepodległego bytu państwa i nienaruszalności jego granic.

I znów samooskarżenie...

Radek roztacza szczegóły swych działań przeciw Sowietom.

Moskwa, 25. 1. (PAT) Na wczorajszym rannym posiedzeniu sądu zeznawał Radek, który oświadczył, że w okresie 1927 r. różnił się z poglądami partii w sprawach wenętrzno-partyjnej demokracji. W latach 1930-31 doszedł do przekonania, że **tempo uprzemysłowienia i kolektywizacji jest zbyt szybkie** i że program rządu może skończyć się tym, **czym się skończył pochód na Warszawę.** Wtedy przystąpił do tworzenia **nielegalnej organizacji opozycyjnej.**

Radek utrzymywał ścisły kontakt z Mraczkowskim, Smirnowem i Drejcerem, którzy zostali rozstrzelani. Od Mraczkowskiego wiedział, że przygtowywane są **zamachy na Stalina,** Mołotowa, Woroszyłowa oraz przyznał się do **udziału w organizowaniu zamachu na Kirowa.** Radek przyznaje, iż wiedział o formowaniu się grup terrorystycznych na Ukrainie, Syberii zachodniej i Gruzji. Radek oświadczył, że Bucharin pozostawał z nim w kontakcie od 1934 r. i że również **stał na stanowisku terroru** i w tym celu organizował młodzież akademicką. Zabójstwo Kirowa — oświadczył Radek, przekonało członków centrum, że pojedyńcze zamachy nie dadzą oczekiwanych rezultatów, Bucharin, który był na czele prawicowej grupy terrorystycznej powiedział się **za wzmożeniem i rozszerzeniem terroru.** Tego samego zdania był Radek.

Zagraniczna polityka „równoległego centrum" według zeznań Radka, opierała się **na dyrektywach Trockiego,** który rozumował w sposób następujący: dojście do władzy faszyzmu w Niemczech oraz agresywność Japonii prowadzą do wojny ze Związkiem Sowieckim, który **w wojnie tej będzie pokonany.** Wychodzą z tych założeń, że **należało wojnę przyśpieszyć.**

W listach swych do Radka Trocki doniósł, że nawiązał kontakt z mocarstwem na Dalekim Wschodzie oraz z mocarstwem środkowej Europy. Państwom tym poczyniono **obietnice ustępstw terytorialnych.** Rozmowy w tej sprawie toczyły się w r. 1934. W tej sprawie Sokolnikow miał rozmowę z ambasadorem mocarstwa na Dalekim Wschodzie. Radek zeznaje, że na jednym z przyjęć dyplomatycznych w salonach reprezentacyjnych Narkomindziełu miał **rozmowę z przedstawicielem dyplomatycznego mocarstwa środkowo-europejskiego.**

Dyplomata ten oświadczył Radkowi że **Trocki dąży do porozumienia z Niemcami,** starał się wysondować, kto stoi za Trockim w ZSRR. Radek oświadczył, że centrum politykę Trockiego jako realną aprobuje. O rozmowie tej Radek poinformował Sokolnikowa, Serebriakowa i Piatakowa. Radek przyznał się, **że dążył celowo do klęski ZSRR.**

Gdy prokurator zapytał Radka czy czynił to świadomie, Radek odpowiedział: **„Wszystkie moje czyny w życ z wyjątkiem snów były zawsze świadome".**

Poeta Józef Łobodowski — laureatem nagrody młodych

Warszawa, 25. 1. (PAT) Polska Akademia Literatury na posiedzeniu w dn. 24. bm. przyznała **nagrodę P. A. L. dla młodych p. Józefowi Łobodowskiemu za książkę p. t. „Demonom nocy".** Oprócz laureata zgłoszono kandydatury: Andrzejewskiego, Tadeusza Breży, Mariana Buczkowskiego, Czesława Miłosza, Aliny Segeń, Czesława Straszewicza, Romana Tuszowskiego, Zbigniewa Uniłowskiego, Henryka Wercella.

Przeżycia wczesnego dzieciństwa wywarły na nim swe piętno i skierowały jego **zainteresowanie ku sprawom społecznym,** którym poświęca w swej poezji miejsce naczelne.

Wydał dotychczas 5 tomów poezji „Słońce przez szpary", „W przeddzień", „Rozmowa z ojczyzną" i „Demonom nocy". Na specjalną wzmiankę zasługuje **tom pięknych tłumaczeń z rosyjskich poetów** p. t. „U przyjaciół".

Łobodowski mimo młodego wieku **zdobył sobie już we współczesnej poezji polskiej własny ton** — poezji nabrzmiałej śmiałą nutą społeczną, szczerością i odwagą.

Zmiany w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.). Na miejsce chorego wiceministra spraw wewnętrznych p. Kaweckiego mianowany został dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego MSWewn. p. Paciorkowski, który uchodzi za człowieka bliskiego płk. Kocowi. (r)

Poselstwo sowieckie zaprzecza o zamachu na Stalina.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym jeden z dzienników popołudniowych przyniósł sensacyjną wiadomość **zamachu na Stalina.** W sprawie tej zwrócili się z zapytaniem do poselstwa sowieckiego, gdzie oświadczono, że **wiadomość nie odpowiada prawdzie.** (r)

20 stopni mrozu w Krakowie.

Kraków, 25. 1. (PAT) Wczoraj panowała w Krakowie słoneczna i bardzo mroźna pogoda przy dotkliwie zimnym wietrze. Temperatura wynosiła około —20 st. Cels. Był to dzień najsilniejszej tegorocznej zimy. Samo pogotowie ratunkowe, nie licząc pomocy udzielonej w bardzo licznych wypadkach przez lekarzy ubezpieczalni społecznej i prywatnych, udzieliło pomocy w 40 wypadkach odmrożeń. Ruch uliczny pomimo dnia świątecznego, był minimalny. Wichry zmiotły z pól ostatni opad śnieżny, to też istnieją bardzo poważne obawy o stan zasiewów jesiennych przy obecnej mroźnej i bezśnieżnej w dolinach zimie. Również istnieją obawy o drzewostan w ogrodach owocowych, w większej części zniszczonych srogą zimą w roku 1929.

Sensacyjna i kompromitująca afera.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Władze celne wykryły sensacyjną i kompromitującą aferę, w której zamieszane są osoby ze świata handlowego, przemysłowego, bankowego oraz t. zw. osoby z towarzystwa. Według przeprowadzonych badań poszczególne te osoby dopuszczały się **przemytu towaru,** w szczególności ubrań i konfekcji z wiedeńskiej firmy Kniže et Comp.

Przemyt towaru odbywał się w kufrach i walizkach. Charakterystyczną jest rzeczą, że osoby, które w ten sposób skarb państwa naraziły na straty, sięgające setek tysięcy złotych, zajmują **wysokie i reprezentacyjne stanowiska. Władze skarbowe dotychczas nazwisk tych z bliżej nieznanych powodów nie ujawniły.** Nie sądzimy, aby utrzymanie tego rodzaju spraw w tajemnicy było właściwe.

Jak słychać, w związku z tą aferą ma być wydane zarządzenie o ograniczeniu wydawania paszportów dla osób, co do których istnieje podejrzenie o nielojalne ustosunkowanie się do zarządzeń celnych. (r)

Jak społeczeństwo uczciło

ostatnich 70 jeszcze żyjących weteranów powstania 1863 r.

W Warszawie dnia 22 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym celebrował ks. biskup Gawlina, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Mauersberger. Na środku kościoła ustawiony był symboliczny katafalk, przy którym wartę honorową trzymali harcerze.

Pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska podejmowała w swym własnym mieszkaniu przy ul. Klonowej herbatką weteranów powstania z r. 1863. Na przyjęcie przybył marszałek Śmigły-Rydz. Weterani byli serdecznie goszczeni przez panią marszałkową i jej córki.

W Krakowie na nabożeństwie w kościele Reformatów była obecna pani Mackiewiczowa, jedna z ostatnich uczestniczek czynu zbrojnego w r. 1863.

W Poznaniu odbyło się nabożeństwo w złotej kaplicy w katedrze. W otoczeniu licznych delegacyj zasiadł sędziwy weteran Aleksander Cielecki. Po nabożeństwie odbyło się skromne przyjęcie jedynego weterana żyjącego w Poznaniu i liczącego obecnie 92 lata. Wojewoda poznański złożył mu upominek w wysokości 100 zł, a dziatwa szkolna — hołd.

W Częstochowie przedstawiciele władz udali się z życzeniami do mieszkań żyjących w Częstochowie dwóch weteranów powstania z 1863 r., 96-letniego Wojciecha Jędrzejewicza i o kilka lat odeń młodszego Jana Chrzana.

Dostaniemy więcej pieniędzy

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy upoważniającej rząd do podwyższenia kwoty emisji biletów skarbowych z 300 **do 450 milionów złotych.** Dotychczasowa wysokość emisji biletów skarbowych, ustalona na 300 miln. zł nie zezwalała na zaspokojenie popytu ze strony rynku pieniężnego. (r).

Profanacja grobu Zacharowa

Paryż, 25. 1. (PAT). Prokuratura w Pontoise prowadzi dochodzenia w sprawie profanacji grobowca Bazylego Zacharowa. Nieznani dotychczas sprawcy wtargnęli do zamku Zacharowa w Vallincourt, zerwali płytę z jego grobowca i **usiłowali rozbić trumnę.** Zostali jednak w ostatniej chwili **spłoszeni.** Jak się zdaje, zamiarem włamywaczy było **włamanie się do trumny pani Zacharow,** która pochowana jest w tym samym grobowcu. W trumnie jej znajdują się **bezcenne klejnoty.** Prokuratura w Pontoise zachowuje w tej sprawie ścisłą tajemnicę.

„Front demokratyczny"

czyli: nowa żydowska próba sparaliżowania polskiego natarcia.

„Warszawski Dziennik Narodowy" (organ Stronnictwa Narodowego) dochodzi do konkluzji, że wszystkie fronty „ludowe" czy „demokratyczne" wyrastają z inicjatywy żydów, którzy ruchowi narodowemu pragną przeciwstawić nie tylko własne siły, ale i siły grup, idących z nimi względnie przez nich opanowanych.

„Jest nieodpartą koniecznością dziejową — pisze „W. Dz. Nar." — starcie między polityką polską a żydowską; zagadnienie to wysuwa się na czoło i nic ani też nikt nie zdoła faktu tego usunąć z powierzchni naszego życia. Kto się do niego nie przystosuje, ten będzie usunięty z życia politycznego Polski.

Przez czas pewien liczyli żydzi na to, że ich obroni ustrój dyktatorski. Z czasem okazało się to złudzeniem. Szukają innych dróg.

Najprzód zaczęto mówić o „froncie ludowym" na podobieństwo „frontów" podobnych, istniejących we Francji i w Hiszpanii, a więc o koalicji grup radykalnych, socjalistów i komunistów. Rychło jednak okazało się, że o „froncie" podobnym nie może być w Polsce mowy, a to z tej bardzo prostej przyczyny, że nikt nie zechce się jawnie sprzymierzyć z komunistami. To też „front" taki musiałby być jawnie żydowski, trafnie go też odrazu nazwano „Folksfrontem".

Trzeba tedy szukać — mówią żydzi — czego innego. I tu są dwie kombinacje do wyboru. Albo jakieś zjednoczenie żywiołów narodowych, lecz nie antysemickich, a więc zjednoczenie bez „endecji", albo też „front demokratyczny", to znaczy coś w rodzaju „frontu ludowego" bez komunistów. Ta druga kombinacja jest nie tylko łatwiejsza, lecz może dać w wyniku jakieś ugrupowanie, które będzie posiadało większą siłę społeczną i polityczną.

Czynnikiem, który oddać tu może polityce żydowskiej duże usługi, jest wolnomularstwo. Nawet nazwa owego „frontu" pochodzi wprost z lóż, gdzie nazwa „demokratyczny" jest używana w zupełnie specyficznym znaczeniu".

W jakim? Co masoneria uważa za demokrację? Na te pytania odpowiada „W. Dz. N." tak:

„Demokracja w tym ostatnim znaczeniu, to wolnomyślicielstwo w sprawach religii, równouprawnienie wszystkich obywateli w państwie bez różnicy narodowości i wyznania, ustrój parlamentarny oparty na czteroprzymiotnikowym prawie wyborczym, oparcie polityki zagranicznej na ideologii Ligi Narodów i t. d.

Tak pojęta „demokracja" nie ma nic wspólnego z prawdziwymi interesami prawdziwego ludu polskiego, a oparty o nią „front demokratyczny" byłby narzędziem polityki żydowskiej. Przeznaczeniem jego jest odegrać w naszym kraju tę rolę, jaką we Francji i w Hiszpanii odgrywają fronty ludowe, a to wobec niemożności jawnego współdziałania różnych stronnictw z komunistami."

Pół miliarda franków

dla towarzystwa kolejowego francusko-polskiego.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Dnia 27 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady zarządzającej i komitetu wykonawczego Tow. Kolejowego Francusko-Polskiego, którego udziałowcami są państwo polskie i koncern Schneider-Creusot.

Na posiedzeniu tym ustalony będzie m. in. **plan budowy** (tak!) **położenia drugiego toru na linii kolejowej Herby Nowe — Gdynia.** Plan ten łączy się ściśle z uzyskana ostatnio we Francji pożyczką w wysokości 540 milionów franków. Suma ta zostanie użyta na zakup w Polsce materiałów niezbędnych do wykonania programu robót kolejowych, oraz na przejęcie od polskich kolei państwowych odpowiedniej ilości taboru kolejowego.

Wobec dojścia do skutku drugiej transzy pożyczki francuskiej na rozbudowę magistrali węglowej Śląsk — Gdynia, należy się spodziewać przejęcia w końcu roku bieżącego przez tow. kolejowe francusko-polskie wymienionej linii kolejowej od polskich kolei państwowych i **przeniesienia dyrekcji do Bydgoszczy.** (r).

Mrozy w Kalifornii.

Los Angeles, 25. 1. (PAT). W południowej Kalifornii silne mrozy zniszczyły część zbiorów pomarańczy. Wyrządzone **szkody przekraczają sumę 20 milionów dolarów.**

Bez zmiany.

Rzym, 25. 1. (PAT). Stan zdrowia Papieża nie uległ zmianie. Cierpienia **zmniejszyły się,** samopoczucie dobre.

Papież przyjął sekretarza stanu kard. Pacelli oraz 2 biskupów niemieckich z Berlina i z Monachium.

Złamanie reszty oporu abisyńskiego.

Addis Abeba. (PAT) Marszałek Graziani **zwyciężył i rozproszył oddziały rasa Desty,** które rozwijały działalność w okolicy jezior w zachodniej Abisynii.

Agencja Stefani zaznacza, iż zwycięstwo odniesione przez marszałka Graziani nastąpiło **w rocznicę bitwy pod Neghelli.**

Ofensywę rozpoczęto 7-go stycznia po otrzymaniu przez marsz. Graziani listu rasa Desty, który usiłował osiągnąć zwłokę, nie wyrażając jednak uległości. Eskadry samolotów włoskich skoncentrowane w Ilgurem **codziennie bombardowały oddziały rasa Desty.** Jednocześnie włoskie siły lądowe w kilku kolumnach dążyły **do okrążenia nieprzyjaciela.** 19-go stycznia kolumna libijska, dowodzona przez płk Pasolini, rozbiła główne siły rasa Desty, biorąc do niewoli **prawie wszystkich podwładnych mu przywódców.** Zdobyto z kolei 5 karabinów maszynowych i 700 karabinów. 20 stycznia zajęto Chevena i rozpoczęto pościg, podczas którego **wzięto licznych jeńców i obfity materiał wojenny.** Wśród jeńców znajduje się m. in. sekretarz rasa Desty Ligg Sejum, siostrzeniec rasa Sejuma.

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

40)

(Ciąg dalszy).

Nikt nie zwracał uwagi na Johna i jego towarzystwo.

Ale Calmex tu był i to mogło mieć swoje znaczenie.

Częstując kompanów papierosami, Sixsmith podniósł oczy i znów go ujrzał. Widział w lustrze każdy jego ruch. Spostrzegł poza tym, że rzucił Niemcowi szybkie, ostre spojrzenie, takie szybkie, że tylko bystry i wprawny obserwator mógł je pochwycić. John był pewny jak nigdy, że tym razem się nie pomylił.

Zaczął się zastanawiać. Nie widział dotąd tego Niemca, choć poznał dość dobrze ten typ ludzi podczas kilkukrotnego pobytu w Monachium. Lubił na ogół Bawarię, podziwiał głęboką muzykalność jej mieszkańców, godząc się w niepojęty a zabawny sposób ze szczególnym zamiłowaniem do piwa i białych kiełbasek. Nawiasem mówiąc, jednym i drugim sam nie pogardzał.

Sama przez się obecność Bawarczyka w Tangerze byłaby rzeczą zupełnie zwykłą, gdyby nie to, że się znał z Calmexem, a wszyscy znajomi Francuza byli warci obserwacji.

Patrzył na Niemca w ciągu paru minut, ale nic mu nie mógł zarzucić, chyba to, że ten człowiek ze zdumiewającą szybkością zaczął połykać swoje kanapki z szynką — jednak tego nawet podejrzliwy Sixsmith nie mógł mu wziąć za złe.

Po raz trzeci zjawił się Calmex. John pochylił się i rozmawiając z Palmerem, nie spuszczał oczu z rogu lustra, w którym widział wszystko, co się działo przed kawiarnią.

Zdawało się, że Calmex i Niemiec wzajemnie nie zwracali na siebie uwagi — pierwszy stał na progu z niepewną miną, jak gdyby nie wiedział, co ze sobą począć; drugi przeżuł ostatnią kanapkę, popił ją tęgim łykiem piwa i znów się zagłębił w Baedekerze. John zaczął wątpić, czy jego spostrzeżenia były trafne.

Calmex zdecydował się wreszcie, wszedł do kawiarni, zajął stolik o parę metrów od towarzystwa Sixsmitha i zamówił mokkę.

— Niech mnie diabli wezmą, jeśli to nie jest nasz stary, zacny przyjaciel!.. — zawołał uradowany Palmer. — Ale co mu się stało? Wygląda, jak gdyby cierpiał na wątrobę albo co najmniej nie spał całą noc!

Sixsmith odwrócił się razem z krzesłem i popatrzał na Calmexa, któremu to widocznie bardzo przeszkadzało.

— Czy ten gość jest przyjacielem panów? — zapytał Jones, spoglądając podejrzliwie na Francuza.

— O, tak! — uśmiechnął się Dick. — Bardzo bliski przyjaciel, powiedziałbym nawet, że za bliski.

Trzej marynarze spojrzeli po sobie — zwietrzyli wroga. Swoją drogą wygląd zewnętrzny Calmexa nie wzbudzał zaufania, zwłaszcza przy świetle dziennym: oprócz krzywych ramion Francuz miał myszkujące oczy, złą i jakby spuchniętą twarz o szarej, niezdrowiej cerze.

— Może sprzątnąć gościa? — zapytał uprzejmie Jones, zerkając wymownie na Calmexa.

— Nie — przytrzymał go Sixsmith — nie trzeba robić szkody właścicielowi kawiarni.

Francuz palił papierosa zaciągając się nerwowo. Rozmowa przy sąsiednim stole nie podobała mu się wyraźnie.

Po diabła on tu sterczy? — myślał John. — Dlaczego się nie przesiądzie? Przecież na sali i przed kawiarnią wolnych miejsc jest więcej, niż trzeba. Może chce słyszeć, o czym rozmawiamy? Mogę mu zrobić tę przyjemność...

— Słuchajcie, chłopcy — zwrócił się do marynarzy. — Co byście powiedzieli, gdybym wam zaproponował rozrywkę w postaci małej bijatyki? Po Tangerze kręci się paru ludzi, którzy mi się bardzo nie podobają. Czy nie dałoby się ich trochę uspokoić?

Oczy Atkinsa błysnęły.

— Proszę nam tylko pokazać tych łotrów, panie kapitanie, a potem już sami sobie poradzimy!

— Ale to jest mieszana banda, chłopcy, tam są nawet murzyni. Czy to wam nie przeszkodzi?

— Zakazane typy — stwierdził Palmer — jeden od drugiego gorszy.

— Panie kapitanie! — zawołał Jones. — Tylko jedno słowo, a już my się załatwimy z tą hołotą. Robota będzie czysta!

W tym momencie Calmex dał upust swojemu usposobieniu i sklął okropnie kelnera, który mu podał kawę. Zdawało się rozmowa go obraziła, godząc w czułe miejsce, ale Sixsmith tym się wcale nie przejął. Uważał, że nie zaszkodzi, jeśli Calmex będzie wiedział, iż jest ich pięciu, a nie dwóch. Pięciu silnych mężczyzn o potężnych pięściach zawodowych bokserów zawsze wzbudza szacunek.

— Muszę was uspokoić, że sprawa, którą teraz omawiamy, jest bardzo ważna — ciągnął Sixsmith spoglądając na Calmexa. — Palmer zupełnie słusznie zauważył, że to są zakazane typy. Może wypadnie trochę za ostro ich potraktować, ale jeśli przy tej sposobności unieszkodliwi się parę na zawsze, to świat na tym tylko zyska.

— Czuję, że paru trzeba wykreślić ze spisu ludności, jako zaginionych bez wieści — wtrącił Dick.

Trzej marynarze roześmieli się głośno i kpiąco. Zrozumieli, że rozmowa była przeznaczona dla uszu antypatycznego jegomościa, siedzącego przy sąsiednim stoliku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Listy z prowincji.

Gdzie powstanie port nadwiślański — w Chełmnie czy w Świeciu?

Gdzie powstanie przyszły port nadwiślański? Oto zagadnienie, jakie w tej chwili zaprzątą umysły samorządu terytorialnego i gospodarczego obu miast. Zagadnienie to, tak ważkie w tej chwili, zniewoliło chełmińskie sfery gospodarczo-przemysłowe do zwołania imponującego zebrania w lokalu p. Filarskiego, ażeby powziąć pod przewodnictwem p. inż. Dziedziula szereg uchwał, które mają uzasadnić konieczną potrzebę budowy portu handlowego po prawej stronie Wisły. Jak z wywodów czynników gospodarczych wynika, dane statystyczne wykazują, że większa część produktów jest wywożona drogą wodną. I w eksporcie drogą wodną uwzględnia się najważniejsze artykuły jak: cegłę, cukier, zboże, mąkę, wiklinę, ogórki i kapustę. Nadmieniano także na tym zebraniu, że eksport wyżej wspomnianych artykułów wzrasta z roku na rok. Po odczytaniu przez prezesa Tow. Kupców Samodz. p. radcę Chmurzyńskiego artykułu prasowego, starającego się wykazać wyższość Świecia pod względami tak technicznymi jak i położenia naturalnego, zebrani postanowili poczynić kroki dla wyświetlenia istotnego stanu rzeczy i przedstawić Izbie Przemysłowo-Handlowej zasadnicze względy natury gospodarczej, przemawiające za budową portu nadwiślańskiego po stronie Chełmna. Zatem przypuszczać należy, że właściwe czynniki wezmą pod uwagę wszelkie przytoczone argumenty i zatwierdzą w całej rozciągłości projekt koniecznej budowy portu w Chełmnie.

Jeszcze coś niecoś o budowie przyszłego mostu kolejowego w Chełmnie przez Wisłę, który przez prasę pomorską był niejednokrotnie poruszany. Jak nam wiadomo, od dłuższego już czasu toczą się w kołach obywatelskich dwóch miast nadwiślańskich: Chełmna i Świecia żywe rozmowy na temat budowy przyszłego mostu przez Wisłę właśnie między obu naprzeciw siebie położonymi miastami. Mówi się o tej ogromnie ważnej sprawie nie tylko w kołach obywatelskich i organizacjach społeczno-gospodarczych, lecz żywo poruszano tę sprawę także na posiedzeniach rad powiatowych i miejskich, a nawet kuluarach sfer rządowych. Należy zaznaczyć, że przez wybudowanie mostu chełmińskiego stworzy się prostą linię komunikacyjną z Torunia przez Chełmno, Świecie do Tlenia i Gdyni. Nowy most chełmiński będzie miał ogromne znaczenie dla kolowej komunikacji dalekobieżnej i odegra pierwszorzędną rolę w życiu gospodarczym, a ponadto wielką w ruchu komunikacji turystycznej oraz w życiu lokalnym dwóch miast — Chełmna i Świecia. Że projekt budowy tego mostu jest w stadium realizacji, świadczy o tym przyjazd kilku komisyj z ramienia wojska, województwa i starostwa krajowego do Chełmna, ażeby zbadać tereny, nadające się do budowy tego mostu.

A teraz powstaje główne pytanie: kiedy należy się spodziewać podjęcia prac przy budowie tego mostu? Jak dotąd właściwe czynniki nie zabrały głosu w tej sprawie. Wprawdzie wasz korespondent chełmiński starał się u decydujących czynników dowiedzieć się bliższych szczegółów, któreby wyświetliły istotny stan rzeczy, lecz niestety, odpowiedzi na ten temat są tak lakoniczne i tak niepewne, że budzą w sferach zainteresowanych, a szczególnie w wielkiej masie bezrobotnych, wątpliwość w realizację tego przyrzeczonego projektu. Mamy jednakże wrażenie, że wyższe czynniki nie pozostaną na dłużej w tym stanie niepewności, a niewątpliwie przez wydanie urzędowego komunikatu spełnią nasze pobożne życzenia. Ł. M.

Z kraju.

Sprzęt skórzany wartości 10.000 zł na F. O. N. Jak się dowiadujemy, zarząd firmy M. Kromołowski i Synowie w Katowicach, chcąc wziąć również udział w powszechnej mobilizacji środków na dozbrojenie naszej armii, ofiarował na Fundusz Obrony Narodowej sprzęt taborowy skórzany wartości 10.000 zł.

Ślązak dyrektorem rzeźni warszawskiej. Od 1 lutego stanowisko dyrektora rzeźni miejskiej w Warszawie obejmuje dr Stanisław Sobota, dotychczasowy dyrektor rzeźni w Katowicach. Dr Sobota ukończył studia akademickie w akademii weterynaryjnej w Berlinie w r. 1910. W czasie wielkiej wojny był szefem wielkiego szpitala weterynaryjnego w armii niemieckiej. Brał czynny udział w powstaniu śląskim i akcji plebiscytowej.

Eksplozja w olejarni. W Wilnie w olejarni kurlandzkiej wydarzył się wstrząsający wypadek. Olejarnia sprowadziła nowe maszyny, poruszane zgęszczanym powietrzem. W czasie jednej z prób nastąpił w zbiorniku ze zgęszczonym powietrzem niespodziewany wybuch. Skutki wybuchu były straszne. Majster Szczeluszczenko poniósł śmierć, dwaj robotnicy odnieśli ciężkie ogólne pokaleczenia. W szpitalu obaj robotnicy zmarli.

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria tele fon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

BAJKA: „Kto ostatni całuje" z Ljaną Haid i Iwan Petrowicz, oraz kolorówka.

BODEGA: Polski film p. t. **„Śluby ułańskie".** Nadprogram tygodniki.

CZARODZIEJKA: Marta Eggerth w komedii wiedeńskiej p. t. **„Słowik Wiednia".** Nadprogram tygodnik i kreskówka.

MORSKIE OKO: Wielki wyścig humoru p. t. **„Kochana rodzinka"** z Flipem i Flapem. Bogaty nadprogram.

LIDO: Szczepko i Tońko, nasi fenomenalni humoryści w świetnej polskiej komedii **„Będzie lepiej"** oraz tygodniki.

Port polski zamarzł. Powłoka lodowa basenu portowego rozbijana jest przez rybaków tak, że we wnętrzu trzyma się kra, w niczym zresztą nie utrudniająca wjazdów i wyjazdów z portu. Kanał wejściowy jest zupełnie wolny od lodu.

Sanna na zatoce puckiej. Lód na zatoce puckiej, którego grubość jest bardzo znaczna, umożliwia poruszanie się sankami na zatoce. Ostatnio jeden z rybaków przewiózł dwukonnymi saniami towar z Pucka do Kuźnicy na Helu, jadąc na przełaj przez zatokę. Wzdłuż brzegów helskich komunikacja odbywa się tylko lodem zatoki.

Posiedzenie komisji morskiej odbyło się pod przewodnictwem radcy J. Rummla. Głównym punktem obrad komisji było ustalenie list kandydatów na ławników do **izb morskich** w Gdyni I. i II. instancji. Izby te mają za zadanie przeprowadzanie dochodzeń i wydawanie orzeczeń w sprawach wypadków morskich, którym ulegają statki handlowe. Skład sądu izby morskiej I. instancji stanowią przewodniczący - sędzia oraz 4 awników, zaś I. instancji sędzia i 6 ławników. Lista kandydatów na ławników, którą ustaliła komisja morska, podzielona została na 3 kategorie: do pierwszej kategorii należą kapitanowie żeglugi wielkiej, do drugiej inżynierowie i mechanicy i wreszcie do trzeciej znawcy handlu morskiego oraz inni rzeczoznawcy.

Ochotnicza Straż Pożarna w Witominie obchodziła uroczystość wspólnego opłatka, połączoną z poświęceniem obrazu św. Floriana, patrona straży pożarnych, ufundowanego dla tutejszego oddziału przez żonę pana naczelnika Brygiera. Ks. proboszcz Mówiński poświęcił obraz i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Spalił się dach baraku. Z nieznanych powodów powstał pożar w baraku firmy „Mąka" przy ul. Śląskiej. Spalił się dach baraku, wyrządzając szkodę 1000 zł. Straż ogniowa pożar zlokalizowała.

Napad bandycki na włoskiego marynarza. Na jednego z marynarzy włoskiego statku „Pelice", przechodzącego przez molo w porcie węglowym, napadł znienacka Mieczysław Szeligowski, lat 42, zamieszkały w Orłowie i zrabował mu 15 zł gotówki. Bandytą zajęła się policja, osadzając go w więzieniu w Wejherowie.

A to, nieładnie... 26-letni biuralista Wilhelm Kaczmarek miał do zainkasowania od p. Mieczysława Bukowskiego w Orłowie kwotę 917 zł. Licząc pieniądze, p. Bukowski pomylił się o 250 zł, co zauważył Kaczmarek, lecz nie zwrócił na to uwagi p. Bukowskiemu, tylko schował gotówkę do kieszeni. W ten sposób nie godzi się wykorzystywać przeoczenia bliźnich. Sprawa przywaszczenia znajdzie się przed sądem.

Piekarz „buchnął" skóry. Piotr Stankiewicz, lat 31, zam. w Gdyni, z zawodu piekarz, włamał się do zamkniętego składu kupca Jakuba Aorbacha i skradł znajdujące się tam 20 skór cielęcych wartości 200 zł. Za kradzież tę będzie niebawem odpowiadał przed sądem.

Pożar w firmie Polski Przemysł Drzewny. W baraku P. P. D. przy ul. Morskiej wybuchł pożar, którego pastwą padł cały barak i jego wewnętrzne urządzenie. Wyrządzone straty wynoszą około 3000 zł.

Wystawa hygieniczna.

W związku z wystawą, zorganizowała Ubezpieczalnia Społeczna wykłady dotyczące walki z chorobami społecznymi.

Wykłady odbywają się w gmachu zakładu ubezpieczalń społecznych, ul. 10 Lutego 24 III p. w sali narożnikowej ubezpieczalni.

Program wykładów: Dnia 27 stycznia o godz. 18 wykłada dr Czemplik: „O gruźlicy". Dnia 29 stycznia o godz. 18 wykłada dr Szymborski: „Choroby zwyrodniające a nasze potomstwo". Dnia 31 stycznia o godz. 18 dr Szlichciński: „O chorobach wenerycznych". Dnia 2 lutego dr Dzius: „Rola ubezpieczalni spoecznej w zwalczaniu gruźlicy i kiły". Wstęp na wykłady bezpłatny. Po wykładach zwiedzenie wystawy higienicznej.

Lalka uśmierciła dziecko.

Niesamowite zdarzenie miało miejsce w Küllstadt w Austrii. Lalka stała się przyczyną śmierci dziecka. W pewnej chwili celuloidowa lalka spadła z kominka do płonącego ogniska. Stamtąd słup ognia wyrzucił lalkę do stojącej w pobliżu kołyski. W kołysce znajdowało się 7-miesięczne dziecko. W jednej chwili ogień objął całą kołyskę. Mimo płaczu i krzyku, dziecko pozostawione bez opieki, padło tragiczną ofiarą płomieni. Kiedy po powrocie rodziców z kina otworzono pokój, znaleziono w nim już tylko dogasające szczątki jedynaczki oraz popioły, pozostałe po laleczce.

„Próbne" koncesje celne są nieuzasadnione.

Rozwój portu gdyńskiego pociągnął za sobą napływ wielkiej ilości firm ekspedycyjnych. Osiedliły się tu oddziały poważnych światowych przedsiębiorstw tej branży, rozwinęło się kilka dużych firm miejscowych, a jednocześnie powstało szereg malych przedsiębiorstw ekspedycyjnych, operujących nikłym kapitałem i nie posiadających koniecznego doświadczenia w dziedzinie ekspedycji portowej. Czynniki miarodajne dążyły i dążą do selekcji w dziedzinie ekspedycji w Gdyni, gdyż muszą mieć na uwadze interes klienta i interesy skarbu państwa.

Ostatnio podjęto rewizję koncesyj celnych, przy czym okazało się, że gdy np. **w Warszawie na 200 firm ekspedycyjnych zaledwie 1/3 posiada koncesje celne, w Gdyni przy ca 35 firmach udzielono koncesyj blisko połowie.** Poza znaczeniem czysto gospodarczym dla danego przedsiębiorstwa, jakie ma posiadanie koncesji celnej, przyznanie jej jest jakby rękojmią oficjalną wobec klienta, świadczącą o solidności firmy. Moment ten został w Gdyni nieraz nadużyty, to też obecna „czystka" jest zupełnie zrozumiała.

Nieuzasadnionym natomiast wydaje się system udzielania tzw. **„koncesyj próbnych"** na okres 6-iu miesięcy lub roku. Jeśli bowiem ekspedytor nie posiada odpowiedniego, wykazanego, własnego kapitału, nie może się wykazać dokonaniem na tutejszym rynku większych obrotów, a przy tym nie posiada doświadczenia w portowych odprawach celnych, wówczas przyznanie nawet próbnej koncesji nie ma racji.

W Gnieźnie toczy się sensacyjny proces karny.

Naczelnik sądu na ławie oskarżonych.

ROZPRAWA OBFITUJE W CIEKAWE MOMENTY. — KONTROLER OTRZYMUJE DODATKOWE ZAJĘCIE, BY „ZA BARDZO NIE ŚWIDROWAŁ W KASIE"! — PIENIĄDZE SKARBOWE NA ZAKUP KRÓW I... WYPRAWĘ DA SIOSTRY! — JADŁ I NIE PŁACIŁ.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Gniezno, 25. 1. (ap — tel. wł.). Dzisiaj w poniedziałek o godz. 9-ej rozpoczął się przed tut. sądem okręgowym sensacyjny proces karny przeciw b naczelnikowi sądu grodzkiego we Wrześni **Teofilowi Stachowskiemu** i sekretarzowi tegoż sądu **Antoniemu Krotoszyńskiemu.** Rozprawa została rozpisana na 5 dni, potrwa ona jednak o kilka dni dłużej.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes s. o. dr Gumiński, jako wotanci zasiadają s. o. Kosiński i asesor Dajewski, oskarżenie wnosi wiceprokurator Rajca.

W chwili, kiedy numer idzie do druku, sąd odczytuje jeszcze przeszło 30-stronicowy akt oskarżenia. Z aktu oskarżenia wynika, że Stachowski w lipcu 1927 r po ukończeniu studiów uniwersyteckich został aplikantem sądowym; w kwietniu 1928 r. otrzymuje etat. Od maja 1930 r. pełni funkcje asesora sądowego w Ostrzeszowie, obejmując niezadługo stanowisko sędziego, sprawując sędziego kierownictwo tegoż sądu W styczniu 1933 r. został przeniesiony na podobne stanowisko do sądu grodzkiego we Wrześni. Na Stachowskiego już w czasie aplikacji napływały różne doniesienia, jak np. o złożenie fałszywego zeznania: sprawę tą jednak umorzono. Wobec władz przełożonych Stachowski umiał zawsze przedstawić się w jak najlepszym świetle, to też władze te wydawały mu dodatnią opinię(!!)

Przez branie pieniędzy skarbowych, Stachowski spowodował, że urzędnik Kurosiński z sądu w Odolanowie zaczął przywłaszczać sobie pieniądze. Sprawa ta skończyła się wyrokiem skazującym Kurosińskiego. Przeniesiony do Wrześni Stachowski popełnia w dalszym ciągu nadużycia i wciąga do tego Krotoszyńskiego.

Sprzeniewierzona kwota wynosi złotych 19.227,73.

Charakterystycznym momentem jest fakt, że oskarżeni, chcąc uniknąć szczegółowej kontroli przez władze przełożone i kierownika rachuby sądu okręg w Gnieźnie Bronisława Koźmy (urzęduje obecnie w sądzie grodzkim w Świeciu), powierzyli mu dokonywanie prac kalkulatorskich, by Koźma — jak zeznał w czasie śledztwa osk. sędzia Stachowski — „bardzo nie świdrował w kasie". Tenże sekretarz Koźma (jeszcze urzęduje! — dop. red.) podpisał kilka pokwitowań, stwierdziwszy później, iż te pokwitowania nie odpowiadają stanowi faktycznemu(!!). Koźma wydał m. in. pokwitowanie na otrzymanie zaliczki za zbadanie rachunków przymusowego zarządu majętności Pądłowo, chociaż pracy takiej **nie wykonał(!).**

Kradziono... depozyty!

Stachowski podając w śledztwie na swoje uniewinnienie, że miał masę długów z czasów akademickich (zł 6.000), siostrze na wyprawę dał zł 3000, a za zł 3000 kupił sobie umeblowanie. Nie kradł a tylko... pożyczał sobie od Krotoszyńskiego pieniądze, wiedząc, że pochodziły one z kasy sądowej. Krotoszyński stwierdza, że żadnych nie przywłaszczył sobie pieniędzy, a wszystkie pieniądze wziął Stachowski. Prywatne pokwitowania Stachowskiego na „pożyczki" znajdowały się zawsze w kasie, ale... nikt ich nie widział.

Krotoszyński przerzuca cały ciężar winy z siebie na Stachowskiego.

Adw. Merzig jawi się w sądzie i prosi o przyśpieszenie pewnej sprawy i wydanie postanowienia. Stachowski oświadczył, że jeżeli złoży na potrzeby koła harcerzy we Wrześni kwotę 5 zł, to... sprawę załatwi. Adw. Merzig wpłacił 5 zł, lecz pokwitowania nie otrzymał. (Dowiadujemy się, że sprawa ta ma znaleźć swój epilog przed izbą adwokacką. — Dop. red.).

Stachowski nie tylko sprzeniewierzał pieniądze skarbowe, ale nawet fałszował podpis sędziego Horna na wekslach prolongacyjnych i polecał Krotoszyńskiemu fałszować na wekslach podpis nie). Boruńskiego.

Stachowski przyznał się, że w chwili zwolnienia z sądownictwa **jego długi dochodziły do sumy 29.000 zł.** Wierzycielami są wszyscy adwokaci z Wrześni, komornik sądowy Janicki i sekretarz adw. Lewicki oraz Hotel Polski, gdzie jadał i... nie płacił(!). Długi zamierzał Stachowski pokryć z ewtl. posagu, ponadto spodziewał się otrzymać około 2000 zł wynagrodzenia od pewnego lekarza z Bydgoszczy za wystaranie się mu możności dostawy buraków do cukrowni wrzesińskiej, co jednak nie nastąpiło. Pieniądze skarbowe szły również na zakup krów w Odolanowie.

Oskarżeni dziś do wieczora składać będą swoje zeznania. Pierwsi świadkowie słuchani będą dopiero jutro w godzinach popołudniowych.

Sala dla publiczności wypełniona po brzegi. Prasa jest licznie reprezentowana.

„Dziennik Bydgoski" codziennie przynosić będzie sprawozdania z rozprawy, w opracowaniu swego specjalnego sprawozdawcy sądowego.

Zamiast obrony interesów zawodowych — polityka partyjna.

Od jednego z urzędników państwowych otrzymuje KAP. następujące uwagi, dotyczące niewłaściwego stanowiska, jakie zajmuje pismo „Życie urzędnicze“:

Czynniki radykalne, niechętne są nie tylko dla wszelkiej ideologii, opartej na zasadach chrześcijańskich. Drażnią je szczególnie objawy konsolidacji katolików. Nie mogą radykali obojętnie przechodzić koło akcji czy reakcji, opartej na zasadach chrześcijańskich i z natury rzeczy muszą ją zwalczać, aby utrzymać przy sobie jak najszersze masy, tj. obiekt władzy, wpływów i osobistego dobrobytu. Im bardziej szerokie kręgi zatacza akcja dla radykalizmu niebezpieczna, tym silniejsze, oczywiście, powstają z jego strony ataki i zarzuty przeciwko niej. Obecnie takim obiektem stała się Akcja Katolicka, tym bardziej, że **czynniki katolickie zmuszone są systematycznie demaskować i unieszkodliwiać hasła, szerzone przez przywódców Związku N. P. i tzw. frontu ludowego.**

Wśród różnych czynników, zwalczających Akcję katolicką działa tzw. **Centr. Związek Młodej Wsi,** który na ostatnim swym kongresie, niedawno odbytym w Warszawie, poza wnioskiem o wykonaniu reformy rolnej bez odszkodowania, wystąpił pod adresem duchowieństwa katolickiego z żądaniem, aby **„nie uprawiało polityki w bezprawnie (sic!!) istniejącej tzw. Akcji katolickiej“.** Zarazem ciż sami działacze „młodowiejscy“ potępili „ataki kleru i konserwy na Związek N. P. w pracach nad rozwojem samodzielnego ruchu chłopskiego oraz nad kształtowaniem postępowej myśli demokratycznej“ i wyrazili solidarność z poczynaniami Z. N. P.

Przytoczone wyżej **rezolucje C. Zw. Mł. Wsi zostały skwapliwie przedrukowane przez „Życie Urzędnicze“** (nr. z grudnia), które, jak to już nieraz wskazywaliśmy, od pewnego czasu częstuje swych czytelników strawą radykalną, rozmijając się przez to z istotnymi zadaniami zawodowymi i nie licząc się z tym, że bardzo wielu członków Stow. Urzędników P. jest wierna katolicyzmowi i owej radykalnej ideologii całkiem nie podziela. Przytoczenie omówionych rezolucyj przez „Życie Urzędnicze“ pod tytułem „Wieś mówi...“ i bez wszelkich krytycznych komentarzy, świadczy, że **owe inwektywy na duchowieństwo oraz na Akcję katolicką przemawiają bardzo do gustu redakcji tego pisma, nie mówiąc już oczywiście o ukłonach w stronę Z. N. P.,** którego pismo to stale broni, uważając że organizacja ta wnosi „do życia społecznego wysokie wartości moralne i intelektualne“. Ostatni wyrok sądowy w sprawie „IKC. — Płomyk“ dobitnie potwierdził „słuszność“ tej opinii.

Powyższe zresztą metody wkraczania przez „Życie Urzędnicze“ na teren ideologiczny, a więc poza zawodowy i ujawniania przezeń pewnych sympatyj, znajdują bliską analogię w metodach przywódców Z. N. P., który również **wbrew zadaniom jakie winny przyświecać organizacji zawodowej, obowiązanej w danym wypadku dbać o prawno-ekonomiczne oraz pedagogiczne interesy swych członków, uprawia ideologię, drażniącą i oburzającą społeczeństwo katolickie, zapoznawając całkowicie dążenia znacznej części zrzeszonego nauczycielstwa oraz ich przekonania.**

Niewystarczająca odpowiedź *ministra oświaty* na interpelację posłów w sprawie Z. N. P.

P. minister Świętosławski w odpowiedzi swej na interpelację sejmowe posłów ks. Downara, ks. dr. Lubelskiego oraz p. posłanki Prystorowej poruszył trzy sprawy: **badania antropometryczne: w szkołach, zajścia w Święcianach oraz stosunki między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego a duchowieństwem.**

W pierwszej sprawie — stosunkowo drobnej — nikt nie kwestionował celowości badań antropometrycznych, chodziło tylko o sposób ich przeprowadzania. P. Minister w swej odpowiedzi nie podał charakterystycznego dla całej sprawy faktu, że dopiero po ukazaniu się wzmianek w prasie o badaniach na Śląsku, obrażających poczucie wstydu u młodzieży, **p. wojewoda Grażyński, jako kurator szkolny, polecił podzielić komisje przeprowadzające badania na męskie i żeńskie, oraz zarządził największą oględność przy badaniu młodzieży.**

Zasadnicze znaczenie mają **wypadki święciańskie,** nie dlatego że tu wchodzi w grę osoba księdza prefekta, ale że stanowią one typowy przykład **stosunku władz szkolnych do przejawów walki przywódców Z. N. P. z Kościołem katolickim i z wychowaniem religijno-moralnym w szkole.** Ani słówkiem nie dotknął p. minister przebiegu zjazdu Z. N. P. w Święcianach, który stał się prowokacją uczuć katolickich i powodem do wystąpienia ks. Gramza i miejscowego społeczeństwa w obronie Kościoła. Nie wziął p. minister pod uwagę stanowiska zajętego w tej sprawie przez wojewodę wileńskiego p. płk. Bociańskiego, który wyszedł **oburzony** ze zjazdu Z. N. P.

Pominął też p. Minister przy omawianiu wypadków święciańskich **wynik dochodzeń przeprowadzonych przez Kurię Arcybiskupią w Wilnie, mimo że dochodzenie kuratorium szkolnego głównie obracało się dookoła osoby ks. prefekta Gramza.**

Nic więc dziwnego, że takie stanowisko p. ministra Świętosławskiego nie mogło zadowolić posłów-interpelantów. Poseł ks. dr Lubelski nazwał przeprowadzenie dochodzenia w sprawie święciańskiej **jednostronnym,** a pani posłanka Prystorowa zaproponowała, aby dla uspokojenia opinii publicznej wyłonić **specjalną komisję,** złożoną z przedstawicieli Min. WR. i OP. oraz społeczeństwa, którąby bezstronnie zbadała przebieg wypadków święciańskich.

„Rzymowski obniżył powagę pisanego słowa“.

Nawet Akademia Literatury musiała go potępić!

Warszaw, 25. 1. (PAT) W dniu 23 i 24 stycznia 1937 r. odbyły się zebrania **Polskiej Akademii Literatury.**

W pierwszym dniu obrad załatwiono szereg spraw bieżących oraz wydano **orzeczenie w sprawie p. Wincentego Rzymowskiego** następującej treści:

„Polska Akademia Literatury rozpatrzywszy na prośbę akademika literatury Wincentego Rzymowskiego zarzuty, skierowane przeciw niemu przez niektóre odłamy prasy **w sprawie paru ustępów z książki B. Russella i z artykułu J. Prevosta,** ustaliła, co następuje:

Zważywszy, że książka W. Rzymowskiego jest zbiorem artykułów publicystycznych, że pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem, sformułowanym przez publicystykę również bez podania źródła, zważywszy, że W. Rzymowski, jako wybitny stylista i autor wielu nawskroś oryginalnych prac literackich mógł był się obejść bez tego rodzaju ułatwień, uzyskując własny wyraz dla swych publicystycznych dociekań — **trudno dopatrzeć się w zacytowanych w prasie zestawieniach momentu rozmyślnego plagiatu.**

Że jednak wybitne stanowisko, jakie W. Rzymowski zajmuje w polskim piśmiennictwie, w szczególności zaś wysoce odpowiedzialna godność członka P. A. L. **nakłada na niego obowiązek czuwania nad dobrymi obyczajami pisarskimi, P. A. L. wyraża przekonanie, że zastosowane w tym wypadku metody pracy przez akademika literatury przyczyniają się do obniżenia powagi pisanego słowa“.**

* * *

Orzeczenie Polskiej Akademii Literatury jest typowym wyrokiem salomonowym bez salomonowej mądrości. Mimo że P. A. L. mętnym sformułowaniem swego stanowiska chciała obronić Rzymowskiego, jednak nie mogła nie przyznać, że **działał on wbrew dobrym obyczajom.** A o tym opinia publiczna już dawno była przekonana!

Ciekawe, **jakie wnioski wyciągnie z tego orzeczenia sam Rzymowski?**

Poważna sytuacja Kościoła w Niemczech

Wiadomość, że po wspólnej audiencji biskupów niemieckich Ojciec św. zamierza z każdym z bawiących w Rzymie członków episkopatu niemieckiego konferować oddzielnie, przy czym już rozmowa z kardynałem Bertramem, wzbudziła w sferach rzymskich wrażenie, że **sytuacja Kościoła w Niemczech jest niezmiernie poważną.** Ponieważ w kwietniu rozpoczyna się w Niemczech nowy rok szkolny, a nadto na koniec tego miesiąca zwołany został Reichstag, muszą być powzięte decydujące postanowienia jak najrychlej, aby nie narażać społeczeństwa katolickiego na całkowite odchrześcijanienie szkół. W kołach politycznych twierdzą, że **położenie katolików w Niemczech było także przedmiotem rozmów Mussoliniego z Goeringem.** (KAP)

Odkryto nowe pokłady bazaltu.

Łuck, 25. 1. (PAT) Na terenie wsi Butejki, gminy Stepan, powiatu kostopolskiego, odkryto nowe pokłady bazaltu, znajdujące się na głębokości 5 m pod powierzchnią ziemi. Grubość nowych pokładów przewyższa grubość pokładów bazaltu w Janowej Dolinie.

W Anglii powstaje „Front Ludowy“.

Liga socjalistyczna w Londynie odbyła tajne posiedzenie, na którym powzięto uchwałę utworzena „Frontu Ludowego“ w Anglii. Komuniści wypowiadają się również za tym, jak również związki zawodowe, te jednak czynią na razie jeszcze pewnego rodzaju zastrzeżenia, szczególnie pod wpływem członków „Labour Party“, zwłaszcza gdy idzie o politykę zagraniczną.

Mimo zakazu — Anglicy jadą do Hiszpanii.

Jak oświadczył przywódca komunistów angielskich w Londynie — Bramley — a dalej jeden z członków niezależnej partii pracy. obowiązkiem lewicowych partyj angielskich jest dalsza wysyłka ochotników do Hiszpanii. Anglia wysyłać będzie nadal za każdego obcego żołnierza, który wyląduje w Hiszpanii — jednego byłego żołnierza angielskiego. Bramley nadmienił, że każdy mężczyzna, jak i młodzieniec, winien zaciągnąć się w szeregi brygady międzynarodowej.

Zabawa w rozdzielenie surowców.

Genewa, 25. 1. (PAT). Delegacja polska zakończyła prace nad raportem **w sprawie surowców, który przedstawiony będzie Radzie Ligi Narodów** zapewne w najbliższy poniedziałek. Przedmiotem raportu jest utworzenie specjalnej komisji dla sprawy surowców. Kwestia ta pozostaje w bezpośrednim związku z uchwałą ostatniego zgromadzenia Lgii Narodów.

Młodzież niemiecka zbiera kości.

Niemiecki plan czteroletni przewidział zbiórkę różnych odpadków oraz kości. W Berlinie młodzież ze 130 szkół powszechnych zebrała 450 q kości, które dostarczono zakładom przemysłowym do odpowiedniej przeróbki. Jak duża ilość odpadków może być zebrana, świadczy o tym przykład Monachium. — Zebrano 55 wagonów kości, 102 wagony papieru, 80 wagonów szkła, 42 wagony żelaza, 37 wagonów blachy, 10 wagonów emalii. Berlin ma zebrać 300 wagonów kości, 612 papieru, 412 szkła, 252 żelaza, 220 blachy, 60 emalii. W akcji tej weźmie udział w całości 700 szkół berlińskich.

Fala włóczęgostwa zalewa wieś.

Z różnych stron kraju dochodzą nas alarmujące wieści o wzrastającej fali włóczęgostwa na wsi. **Pchają się na wieś nie tylko żebracy i różnego rodzaju włóczędzy, ale i bezrobotni z miasta.** Przychodzą, żebrzą, nagabywują biednych chłopów o pomoc, przy czym, **co jest znamienne, każdy z nich gardzi pracą, a dopomina się o jałmużnę.** Chłopi uciekają się do różnych środków i sposobów, by pozbyć się natrętów, lecz nic nie pomaga.

Plagą tą zajęły się organizacje rolnicze, występując do władz administracyjnych z odpowiednim wnioskiem.

Żyd-oszust matrymonialny skazany na 2 lata więzienia.

Poznań, 25. 1. (Tel. wł.). Sąd okr. w Poznaniu skazał w ub. środę Chaima Serebrianiego na dwa lata więzienia za oszustwo, popełnione w Poznaniu. Serebriani przybył w sierpniu r. ub. do Poznania i zamówił 20 blankietów legitymacyjnych z nagłówkiem „Cukrownia Witaszyce“, następnie zamówił większą ilość arkuszy firmowych oraz bilety wizytowe z napisem: „Inż. Stanisław Cybulski“. Oszust porozumiał się następnie z jednym z biur matrymonialnych w Poznaniu, za pośrednictwem którego nawiązał kontakt z kilkoma pannami na wydaniu i naciągał je na różne kwoty.

Oszustem zajęły się wreszcie władze policyjne, które ustaliły, że jest nim zbiegły z więzienia w Antwerpii przestępca kryminalny.

Urzędnik-defraudant skazany za defraudację.

Poznań, 25. 1. (Tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym stanął Kazimierz Mądry z Ostrowa, oskarżony o sprzeniewierzenie 1.490,25 zł. Oskarżony był pierwotnie zatrudniony w Urzędzie Rozjemczym, później od 1 września 1935 został sekretarzem Urzędu dla spraw finansowo-rolnych przy starostwie. W tym charakterze dopuścił się nadużyć. Pobierał od rolników wpłaty i różne świadczenia.

Z uwagi, że Mądry był już kilkakrotnie **karany,** skazał go sąd na 2 lata więzienia i grzywnę w wysokości 200 złotych, z zamianą na dalszych 20 dni aresztu w razie nieściągalności. Ponadto pozbawił sąd oskarżonego praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5.

Wybór prezydenta miasta Poznania nie doszedł do skutku.

Poznań, 25. 1. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej miały odbyć się wybory prezydenta miasta. Po zagajeniu obrad przedstawiciel klubu narodowego odczytał deklarację, która stwierdza negatywne ustosunkowanie do sprawy wyboru nowego prezydenta miasta. Po tej deklaracji radni klubu narodowego opuścili salę obrad, a posiedzenie zostało zamknięte z powodu braku quorum.

Wyrok śmierci w Poznaniu

Poznań, 25. 1. (Tel. wł.) Przez cały dzień wczorajszy toczył się przed sądem okręgowym proces przeciwko **31-letniemu szewcowi Janowi Wnękowi** i jego czeladnikowi **26-letniemu Fr. Kubiakowi** z wsi Błaki pow. nowotomyskiego, oskarżonych o zaduszenie Klary Sperlingówny. Sąd skazał Wnęka na karę śmierci a jego wspólnika na 15 lat więzienia. Bliższe szczegóły w numerze poniedziałkowym.

„Fronty ludowe"
na usługach imperializmu bolszewickiego.

Sowiety, wbrew swym deklamacjom o „pokojowej polityce", za fundamentalny warunek wywołania rewolucji światowej — do czego stale dążą — uważają krwawe porachunki z przeciwnikami swej doktryny. Wyraźnie to zresztą podkreślił już Lenin, który głosił, że **„dyktatura proletariatu oznacza powszechną krwawą rozprawę".** Lenin głosił, że komunizm w skali światowej może być osiągnięty tylko wówczas, gdy zostaną przelane całe rzeki krwi. Gdy na początku rewolucji rosyjskiej jeden z bliskich Leninowi komunista zwrócił uwagę, że czas byłoby znieść karę śmierci, czerwony wódz Sowietów zerwał się z miejsca, wołając: „Takie żądanie — to szaleństwo. Czyż była kiedykolwiek rewolucja bez zabijania i przelewu krwi?"

Po tej linii wskazań swego wodzą idą dziś **Sowiety — i hipnotyzując świat swym obłudnym pacyfizmem, jednocześnie gwałtownie się zbroją.** Londyński „The Universe" w artykule „The Creed of War" podaje, że armia sowiecka liczy dziś 1.300.000, a rezerwy 5.000.000 i że budżet wojskowy rządu sowieckiego na rok 1936 osiągnął wprost zawrotną cyfrę 14.000.000.000 (czternastu miliardów) rubli, czyli o 6 miliardów więcej niż w roku ubiegłym (!).

W tym świetle tzw. **„zjazdy o nieinterwencji" brzmią jak ironia, jak kpiny.** Rosja bolszewicka już obecnie systematycznie podważa niezawisłość państw świata. **Tolerowanie delegacji bolszewickiej w Genewie wskazuje na upadek moralny i poniżenie dyplomacji światowej** i jakieś ukryte zakulisowe rozkładowe wpływy.

Obecnie ponad wszystkie problemy wysuwa się kwestia podminowania państw świata przez akcję Kominternu. **Hiszpania nie jest zjawiskiem oderwanym. Po tym mają nastąpić próby na innych terenach, przede wszystkim w Polsce.** Po Hiszpanii Sowiety przerzucą wszystkie siły wywrotowej akcji na te kraje, którzy z nimi sąsiadują, i jak dotychczas stanowią najważniejszą zaporę do ekspansji na Zachód.

„The Universe", opierając się we wspomnianym artykule na dokumentach, wykazuje, . że **wojna domowa w Hiszpanii była przygotowana metodycznie przez Sowiety od 9 lat za pomocą rozkładowej propagandy, która szła w 3 kierunkach:**

1. zwerbowania szeregu profesorów wyższych uczelni, którzy w wykładach w sposób „naukowy" podrywali światopogląd chrześcijański, robiąc stale uwagi o potrzebie przewrotu idącego od dołu, od „mas pokrzywdzonych:: i zestawiając ucisk proletariatu hiszpańskiego z położeniem proletariatu rosyjskiego z przed roku 1917;

2. organizowania słowa drukowanego, szerzącego idee komunistyczne wśród inteligencji i mas robotniczych przez specjalnie preparowaną „literaturę" i „bibułę" propagandową, dającą do zrozumienia, że przemiana ustroju na rzecz pokrzywdzonych w ramach cywilizacji chrześcijańskiej jest niemożliwa;

3. twórzenie „jaczejek" (drobnych komórek organizacyjnych) po całym kraju w różnych środowiskach społecznych i zawodach.

Na takim podłożu przygotowany wybuch wojny domowej nie był żadnym „spontanicznym odruchem mas proletariackich", lecz po prostu dalszym ciągiem, „drugim aktem" tej samej akcji systematycznej agentów Moskwy. Pierwszy okres — przygotowawczo-konspiracyjny; drugi — jawnej walki.

Tą samą metodą idą Sowiety w innych krajach. Wszędzie zmierzają do wywołania wojny domowej, która ma być w konsekwencji naturalnym dalszym ciągiem akcji propagandowej. Te dwa elementy działalności komunistów: propaganda i wojna stanowią zatem ogniwa nierozerwalne. Akcję przygotowawczą w tym kierunku mają dokonać tzw. „fronty ludowe", tworzone w poszczególnych krajach.

Rekord sztuki hafciarskiej.



35 kobiet w królewskiej szkole robót ręcznych w Londynie pracuje w pośpiechu nad wspaniałym baldachimem koronacyjnym dla króla Jerzego VI.

Parę cyfr o prześladowaniach w Hiszpanii.

Rzym (KAP). W czasach dzisiejszych największą wartość posiada wiadomość, poparta cyframi i danymi statystycznymi. Ludzie dziś lubią cyfry i przede wszystkim ich wymowę rozumieją. Dlatego też podajemy poniżej nieco liczbowej informacji, dotyczącej sytuacji w Hiszpanii. Cyfry te, zaczerpnięte ze źródeł wiarogodnych, świadczą dowodnie o kłamliwych wykrętach komunistów hiszpańskich, którzy zaprzeczają, jakoby kapłani i zakonnicy byli w ich ojczyźnie prześladowani.

Podług ostatnich danych statystycznych, w skład duchowieństwa w Hiszpanii wchodziło 60 biskupów (w tym 10 arcybiskupów), 33.500 kapłanów oraz 20.640 zakonników. Ilu z nich dotychczas ocalało? Kolegium hiszpańskie w Rzymie posiada pisemne oświadczenie 188 kapłanów, zbiegłych z Hiszpanii oraz 8-miu biskupów hiszpańskich, przybyłych ostatnio do Watykanu, a także około 200 listów innych biskupów i księży. Z materiału tego można sobie zdać sprawę (w niektórych wypadkach zupełnie dokładnie) z liczby ofiar komunistów hiszpańskich. Tak np. **z całą pewnością stwierdzić można, że w Valladolid zamordowano 29 kapłanów.** Co do wiadomości innych miejscowości, to określenie dokładnej cyfry przedstawia pewne trudności, ponieważ są one jeszcze w ręku czerwonych. Posiadane przez Kolegium Hiszpańskie w Rzymie dane statystyczne wykazują odsetek zabitych kapłanów, zniszczonych kościołów, kaplic itd.

Dotychczas liczba zabitych na terenie całej Hiszpanii kapłanów wynosi od 40 do 50 procent. Z biskupów zamordowano 10-ciu. W dziewięciu diecezjach **średnia rozstrzelanych kapłanów i zakonników wynosi ponad 80%, w Maladze wynosi nawet 90%.** Co do kościołów, kaplic i innych budynków poświęconych religii, 23 diecezje podają: **„niemal wszystkie spalone".** W trzech diecezjach „wszystko spalone". Co do zakonnic, to, jak dotychczas, niema jeszcze dokładnych statystyk, wiadomo tylko, że **w niektórych miejscowościach padły one ofiarą komunistów,** w innych zaś były oszczędzone. Podobno władze czerwonych nie wydawały żadnych specjalnych rozkazów przeciwko nim, podczas gdy mordowanie księży i niszczenie kościołów odbywało się na zlecenie komunistów.

Z PROWINCJI.

Bezdomna taksówka garażuje na ulicy.
Ciężka dola właścicieli autodorożek w Grudziądzu.

Grudziądz. W tych dniach odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Zw. Właścicieli Autodorożek z całego Pomorza z udziałem przedstawicieli zarządu głównego z Warszawy. Na wstępie prezes miejscowego koła p. **Ballon** w obszernym referacie omówił ciężkie położenie właścicieli taksówek, stwierdzając, że niektórym z nich **nie starczy już na wydzierżawienie garażu,** tak, że samochód jako „bezdomny" garażuje na ulicy w porze nocnej. Referent podkreśla, że **w ostatnich 5-ciu latach zlikwidowano 52 przedsiębiorstwa samochodowe pod naciskiem ciężarów podatkowych.**

Z kolei referaty wygosili prezes zarządu głównego p. **Kociemba** i sekretarz związku i p. **Bułakowski** z Warszawy.

Wywiązała się obszerna dyskusja, w której m. in. przemawiał p. **Małkowski** z Torunia, stwierdzając, że niektóre taksówki robią w 10 dniach obrotu około 10 zł, podczas gdy w tym czasie zużyją w samochodzie benzyny za 29 zł.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, stwierdzającą ciężką dolę właścicieli dorożek samochodowych i domagającą się natychmiastowego **zniesienia funduszu drogowego.** Zjazd wypowiedział się również przeciwko wydawaniu koncesji osobom zamożnym jak lekarzom, waścicielom domów itp. jak to ma miejsce w Grudziądzu, gdyż właściciele taksówek o utrzymanie swych warsztatów pracy walczą ostatnimi siłami.

Duchowieństwo anglikańskie modli się publicznie za Papieża.

Londyn. (KAP). Prasa katolicka notuje fakt, który nie miał dotychczas precedensu (w każdym bądź razie nie w ciągu ostatnich czterech stuleci): oto w katedrze anglikańskiej w mieście Chester duchowieństwo protestanckie odprawiało modły za papieża Piusa XI.

Dziekan katedry, Bennt, podczas nabożeństwa zachęcał do wspólnej modlitwy za zdrowie Papieża mówiąc: „Módlmy się za wszystkich chorych i wraz z naszymi przyjaciółmi katolikami za Papieża, aby cierpienia jego się zmniejszyły i aby wyzdrowiał".

Ameryka walczy z porywaczami dzieci.

PREZYDENT ROOSEVELT WYZNACZYŁ NAGRODĘ ZA WYKRYCIE MORDERCÓW MAŁEGO MATTSONA.

Po znalezieniu pod Everett zwłok dziesięcioletniego Karola Mattsona, uprowadzonego dnia 27 grudnia z rodzicielskiego domu w Tacoma, **prezydent Roosevelt zakomunikował osobiście przez radio, że waszyngtońska dyrekcja policji, powołana do walki z gangsterami, tzw. „G-men", wyznaczyła 10.000 dolarów nagrody** za dostarczenie wiadomości, które mogłyby się przyczynić do wytropienia zbrodniarzy. Dalej oświadczenie prezydenta brzmiało:

„Zamordowanie tego dziecka wstrząsnęło całym społeczeństwem. Wszystki środki, jakimi rozporządzamy, winny być użyte celem schwytania i ukarania sprawcy lub sprawców tak potwornej zbrodni. Poszukiwania będą prowadzone bez przerwy. **Nie ustanę aż do chwili pojmania zabójcy czy też zabójców".**

Dodatkowe nagrody ofiarowali różni obywatele oraz rozmaite instytucje. Ogólna kwota nagród wzrasta z dnia na dzień. Jednocześnie tworzą się wszędzie **zastępy ochotników, prowadzących poszukiwania na własną rękę.** Często ich gorliwość utrudnia pracę policji. W najlepszej wierze wskazywane są fałszywe ślady. Zbiorowe zdenerwowanie przybiera niepokojące rozmiary.

Odbywają się **masowe demonstracje na rzecz wydania w ręce publiczności sprawców zbrodni.** Na zgromadzeniach ludowych zapadają uchwały, odrzucające lincz jako karę zbyt łagodną, domagające się **spalenia żywcem na stosie.**

Zadanie policji jest bardzo trudne. Jedną z głównych wskazówek stanowią **relacje dwu dziewcząt, które były świadkami porwania,** siostry Karolka Mattsona, szesnastoletniej William i młodszej jej przyjaciółki, córki sąsiadów d-ra Mattsona, Wirginii Chatfield. Zeznania ich są dość szczegółowe lecz pod pewnymi względami sprzeczne.

Utrzymuje się mniemanie, że sprawca zbrodni mógł być obłąkanym degeneratem. Komplikacje nastręcza **kwestia wspólników.** Prasa podała informacje o tajemniczej kobiecie, jaką widziano w ogrodzie willi Mattsonów bezpośrednio przed porwaniem dziecka. Oczywiście sfotografowano wszystkie ślady i odciski, zwłaszcza na kartce z żądaniem okupu i na samochodach porzuconych w pobliżu Everett.

W jednym samochodzie znaleziono jakoby szczątki odzienia zamordowanego dziecka, w drugim — ślady krwi na poduszkach.

Codziennie przeprowadzane są **aresztowania podejrzanych osób.** Przez kilka dni dużą wagę przywiązywano do pościgu za dwoma ludźmi, którzy schronili się na terytorium Kanady, Williamem Billy i Leonardem Dahlem. Schwytała ich policja brytyjska i wydała władzom Stanów Zjednoczonych. Obecnie obu zwolniono, stwierdzając, że **nie mogli mieć nic wspólnego z porwaniem i zabójstwem Karolka Mattsona.** Dość zagadkowo przedstawia się sprawa nieznanego mężczyzny, który w ucieczce przed detektywami popełnił samobójstwo, wyskakując z pociągu na terenie stanu Missuri.

Wśród dalszej serii podejrzanych prasa amerykańska wymienia **osobnika o nazwisku Edward Wachowicz,** aresztowanego w okręgu Wyoming. Wedle informacji dzienników nowojorskich powierzchowność jego ma odpowiadać mniej więcej opisowi sporządzonemu przez William Mattson i Wirginię Chatfield. **Takich „podobnych" jest jednak bardzo dużo.** Jednocześnie z wiadomością o aresztowaniu Wachowicza dzienniki w sensacyjnej formie podały informacje o przychwyceniu na terytorium Kalifornii **pacjenta, który zbiegł z domu obłąkanych** w stanie waszyngtońskim. Nazywa się Arthur Madsen. Pozostawał przez pewien czas pod opieką lekarską dra Mattsona. Wyznał, że bezpośrednio po ucieczce ze szpitala udał się do Tacomy. Na twarzy jego widnieją ślady zadrapań, których nie umie wytłumaczyć.

Nie brak również wieści o nowych zakusach „kidnapperów". **Bogaty lekarz z Chicago, dr Meyer Pedott otrzymał i doręczył władzom list anonimowy z żądaniem 30.000 dolarów pod groźbą porwania jego kilkoletniego synka.** Nad tekstem maszynowego pisma widnieje trupia główka i słowo „Ann". Podpis: „Mable". Te same kryptonimy używane były w ogłoszeniowej korespondencji między dr. Mattsonem a „porywaczami dzieci".

—::—

Sir John Simon — twórca nowej piłki.

Amatorzy gry w golfa otrzymali od angielskiego ministra spraw wewnętrznych sir John Simona cenny upominek w postaci wynalezionego przez niego nowego typu piłki. Dotychczas gracze w golfa mieli zazwyczaj kłopot z odnalezieniem piłki wybitej z poprzedniej pozycji.

Jak oświadczył sir John Simon, piłka jego po naciśnieniu przed uderzeniem sprężynki wydaje przez 10 sekund ostry gwizd, co pozwala na łatwiejsze jej odnalezienie.

Zamiast obrony interesów zawodowych — polityka partyjna.

Od jednego z urzędników państwowych otrzymuje KAP. następujące uwagi, dotyczące niewłaściwego stanowiska, jakie zajmuje pismo „Życie urzędnicze“:

Czynniki radykalne, niechętne są nie tylko dla wszelkiej ideologii, opartej na zasadach chrześcijańskich. Drażnią je szczególnie objawy konsolidacji katolików. Nie mogą radykali obojętnie przechodzić koło akcji czy reakcji, opartej na zasadach chrześcijańskich i z natury rzeczy muszą ją zwalczać, aby utrzymać przy sobie jak najszersze masy, tj. obiekt władzy, wpływów i osobistego dobrobytu. Im bardziej szerokie kręgi zatacza akcja dla radykalizmu niebezpieczna, tym silniejsze, oczywiście, powstają z jego strony ataki i zarzuty przeciwko niej. Obecnie takim obiektem stała się Akcja Katolicka, tym bardziej, **że czynniki katolickie zmuszone są systematycznie demaskować i unieszkodliwiać hasła, szerzone przez przywódców Związku N. P. i tzw. frontu ludowego.**

Wśród różnych czynników, zwalczających Akcję katolicką działa tzw. **Centr. Związek Młodej Wsi,** który na ostatnim swym kongresie, niedawno odbytym w Warszawie, poza wnioskiem o wykonaniu reformy rolnej bez odszkodowania, wystąpił pod adresem duchowieństwa katolickiego z żądaniem, aby **„nie uprawiało polityki w bezprawnie (sic!!) istniejącej tzw. Akcji katolickiej“.** Zarazem ciż sami działacze „młodowiejscy“ potępili „ataki kleru i konserwy na Związek N. P. w pracach nad rozwojem samodzielnego ruchu chłopskiego oraz nad kształtowaniem postępowej myśli demokratycznej“ i wyrazili solidarność z poczynaniami Z. N. P.

Przytoczone wyżej **rezolucje C. Zw. Mł. Wsi zostały skwapliwie przedrukowane przez „Życie Urzędnicze“** (nr. z grudnia), które, jak to już nieraz wskazywaliśmy, od pewnego czasu częstuje swych czytelników strawą radykalną, rozmijając się przez to z istotnymi zadaniami zawodowymi i nie licząc się z tym, że bardzo wielu członków Stow. Urzędników P. jest wierna katolicyzmowi i owej radykalnej ideologii całkiem nie podziela. Przytoczenie omówionych rezolucyj przez „Życie Urzędnicze“ pod tytułem „Wieś mówi...“ i bez wszelkich krytycznych komentarzy, świadczy, że **owe inwektywy na duchowieństwo oraz na Akcję katolicką przemawiają bardzo do gustu redakcji tego pisma, nie mówiąc już oczywiście o ukłonach w stronę Z. N. P.,** którego pismo to stale broni, uważając że organizacja ta wnosi „do życia społecznego wysokie wartości moralne i intelektualne“. Ostatni wyrok sądowy w sprawie „IKC. — Płomyk“ dobitnie potwierdził „słuszność“ tej opinii.

Powyższe zresztą metody wkraczania przez „Życie Urzędnicze“ na teren ideologiczny, a więc poza zawodowy i ujawniania przezeń pewnych sympatyj, znajdują bliską analogię w metodach przywódców Z. N. P., który również **wbrew zadaniom jakie winny przyświecać organizacji zawodowej, obowiązanej w danym wypadku dbać o prawno-ekonomiczne oraz pedagogiczne interesy swych członków, uprawia ideologię, drażniącą i oburzającą społeczeństwo katolickie, zapoznawając całkowicie dążenia znacznej części zrzeszonego nauczycielstwa oraz ich przekonania.**

Niewystarczająca odpowiedź ministra oświaty na interpelację posłów w sprawie Z. N. P.

P. minister Świętosławski w odpowiedzi swej na interpelację sejmowe posłów ks. Downara, ks. dr. Lubelskiego oraz p. posłanki Prystorowej poruszył trzy sprawy: **badania antropometryczne: w szkołach, zajścia w Święcianach oraz stosunki między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego a duchowieństwem.**

W pierwszej sprawie — stosunkowo drobnej — nikt nie kwestionował celowości badań antropometrycznych, chodziło tylko o sposób ich przeprowadzania. P. Minister w swej odpowiedzi nie podał charakterystycznego dla całej sprawy faktu, że dopiero po ukazaniu się wzmianek w prasie o badaniach na Śląsku, obrażających poczucie wstydu u młodzieży, **p. wojewoda Grażyński, jako kurator szkolny, polecił podzielić komisje przeprowadzające badania na męskie i żeńskie, oraz zarządził największą oględność przy badaniu młodzieży.**

Zasadnicze znaczenie mają **wypadki święciańskie,** nie dlatego że tu wchodzi w grę osoba księdza prefekta, ale że stanowią one typowy przykład **stosunku władz szkolnych do przejawów walki przywódców Z. N. P. z Kościołem katolickim i z wychowaniem religijno-moralnym w szkole.** Ani słówkiem nie dotknął p. minister przebiegu zjazdu Z. N. P. w Święcianach, który stał się prowokacją uczuć katolickich i powodem do wystąpienia ks. Gramza i miejscowego społeczeństwa w obronie Kościoła. Nie wziął p. minister pod uwagę stanowiska zajętego w tej sprawie przez wojewodę wileńskiego p. płk. Bociańskiego, który wyszedł **oburzony** ze zjazdu Z. N. P.

Pominął też p. Minister przy omawianiu wypadków święciańskich **wynik dochodzeń przeprowadzonych przez Kurię Arcybiskupią w Wilnie, mimo że dochodzenie kuratorium szkolnego głównie obracało się dookoła osoby ks. prefekta Gramza.**

Nic więc dziwnego, że takie stanowisko p. ministra Świętosławskiego nie mogło zadowolić posłów-interpelantów. Poseł ks. dr Lubelski nazwał przeprowadzenie dochodzenia w sprawie święciańskiej **jednostronnym,** a pani posłanka Prystorowa zaproponowała, aby dla uspokojenia opinii publicznej wyłonić **specjalną komisję,** złożoną z przedstawicieli Min. WR. i OP. oraz społeczeństwa, któraby bezstronnie zbadała przebieg wypadków święciańskich.

„Rzymowski obniżył powagę pisanego słowa“.

Nawet Akademia Literatury musiała go potępić!

Warszaw, 25. 1. (PAT) W dniu 23 i 24 stycznia 1937 r. odbyły się zebrania **Polskiej Akademii Literatury.**

W pierwszym dniu obrad załatwiono szereg spraw bieżących oraz wydano **orzeczenie w sprawie p. Wincentego Rzymowskiego** następującej treści:

„Polska Akademia Literatury rozpatrzywszy na prośbę akademika literatury Wincentego Rzymowskiego zarzuty, skierowane przeciw niemu przez niektóre odłamy prasy **w sprawie paru ustępów z książki B. Russella i z artykułu J. Prevosta,** ustaliła, co następuje:

Zważywszy, że książka W. Rzymowskiego jest zbiorem artykułów publicystycznych, że pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem, sformułowanym przez publicystykę również bez podania źródła, zważywszy, że W. Rzymowski, jako wybitny stylista i autor wielu nawskroś oryginalnych prac literackich mógł był się obejść bez tego rodzaju ułatwień, uzyskując własny wyraz dla swych publicystycznych dociekań — **trudno dopatrzeć się w zacytowanych w prasie zestawieniach momentu rozmyślnego plagiatu.**

Że jednak wybitne stanowisko, jakie W. Rzymowski zajmuje w polskim piśmiennictwie, w szczególności zaś wysoce odpowiedzialna godność członka P. A. L. **nakłada na niego obowiązek czuwania nad dobrymi obyczajami pisarskimi, P. A. L. wyraża przekonanie, że zastosowane w tym wypadku metody pracy przez akademika literatury przyczyniają się do obniżenia powagi pisanego słowa“.**

* • *

Orzeczenie Polskiej Akademii Literatury jest typowym wyrokiem salomonowym bez salomonowej mądrości. Mimo że P. A. L. mętnym sformułowaniem swego stanowiska chciała obronić Rzymowskiego, jednak nie mogła nie przyznać, że **działał on wbrew dobrym obyczajom.** A o tym opinia publiczna już dawno była przekonana!

Ciekawe, **jakie wnioski wyciągnie z tego orzeczenia sam Rzymowski?**

Poważna sytuacja Kościoła w Niemczech

Wiadomość, że po wspólnej audiencji biskupów niemieckich Ojciec św. zamierza z każdym z bawiących w Rzymie członków episkopatu niemieckiego konferować oddzielnie, przy czym już rozmowa z kardynałem Bertramem. wzbudziła w sferach rzymskich wrażenie, że **sytuacja Kościoła w Niemczech jest niezmiernie poważną.** Ponieważ w kwietniu rozpoczyna się w Niemczech nowy rok szkolny, a nadto na koniec tego miesiąca zwołany został Reichstag, muszą być powzięte decydujące postanowienia jak najrychlej, aby nie narażać społeczeństwa katolickiego na całkowite odchrześcijanienie szkół. W kołach politycznych twierdzą, że **położenie katolików w Niemczech było także przedmiotem rozmów Mussoliniego z Goeringem.** (KAP)

Odkryto nowe pokłady bazaltu.

Łuck, 25. 1. (PAT) Na terenie wsi Buteiki, gminy Stepan, powiatu kostopolskiego, odkryto nowe pokłady bazaltu, znajdujące się na głębokości 5 m pod powierzchnią ziemi. Grubość nowych pokładów przewyższa grubość pokładów bazaltu w Janowej Dolinie.

W Anglii powstaje „Front Ludowy“.

Liga socjalistyczna w Londynie odbyła tajne posiedzenie, na którym powzięto uchwałę utworzena „Frontu Ludowego“ w Anglii. Komuniści wypowiadają się również za tym, jak również związki zawodowe, te jednak czynią na razie jeszcze pewnego rodzaju zastrzeżenia, szczególnie pod wpływem członków „Labour Party“, zwłaszcza gdy idzie o politykę zagraniczną.

Mimo zakazu — Anglicy jadą do Hiszpanii.

Jak oświadczył przywódca komunistów angielskich w Londynie — Bramley — a dalej jeden z członków niezależnej partii pracy, obowiązkiem lewicowych partyj angielskich jest dalsza wysyłka ochotników do Hiszpanii. Anglia wysyłać będzie nadal za każdego obcego żołnierza, który wyląduje w Hiszpanii — jednego byłego żołnierza angielskiego. Bramley nadmienił, że każdy mężczyzna, jak i młodzieniec, winien zaciągnąć się w szeregi brygady międzynarodowej.

Zabawa w rozdzielenie surowców.

Genewa, 25. 1. (PAT). Delegacja polska zakończyła prace nad raportem **w sprawie surowców, który przedstawiony będzie Radzie Ligi Narodów** zapewne w najbliższy poniedziałek. Przedmiotem raportu jest utworzenie specjalnej komisji dla sprawy surowców. Kwestia ta pozostaje w bezpośrednim związku z uchwałą ostatniego zgromadzenia Lgii Narodów.

Młodzież niemiecka zbiera kości.

Niemiecki plan czteroletni przewidział zbiórkę różnych odpadków oraz kości. W Berlinie młodzież ze 130 szkół powszechnych zebrała 450 q kości, które dostarczono zakładom przemysłowym do odpowiedniej przeróbki. Jak duża ilość odpadków może być zebrana, świadczy o tym przykład Monachium. — Zebrano 55 wagonów kości, 102 wagony papieru, 80 wagonów szkła, 42 wagony żelaza, 37 wagonów blachy, 10 wagonów emalii. Berlin ma zebrać 300 wagonów kości, 612 papieru, 412 szkła, 252 żelaza, 220 blachy, 60 emalii. W akcji tej weźmie udział w całości 700 szkół berlińskich.

Fala włóczęgostwa zalewa wieś.

Z różnych stron kraju dochodzą nas alarmujące wieści o wzrastającej fali włóczęgostwa na wsi. **Pchają się na wieś nie tylko żebracy i różnego rodzaju włóczędzy, ale i bezrobotni z miasta.** Przychodzą, żebrzą, nagabywują biednych chłopów o pomoc, przy czym, **co jest znamienne, każdy z nich gardzi pracą, a dopomina się o jałmużnę.** Chłopi uciekają się do różnych środków i sposobów, by pozbyć się natrętów, lecz nic nie pomaga.

Plagą tą zajęły się organizacje rolnicze, występując do władz administracyjnych z odpowiednim wnioskiem.

Żyd-oszust matrymonialny skazany na 2 lata więzienia.

Poznań, 25. 1. (Tel. wł.). Sąd okr. w Poznaniu skazał w ub. środę Chaima Serebrianiego na dwa lata więzienia za oszustwo, popełnione w Poznaniu. Serebriani przybył w sierpniu r. ub. do Poznania i zamówił 20 blankietów legitymacyjnych z nagłówkiem „Cukrownia Witaszyce“, następnie zamówił większą ilość arkuszy firmowych oraz bilety wizytowe z napisem: „Inż. Stanisław Cybulski“. Oszust porozumiał się następnie z jednym z biur matrymonialnych w Poznaniu, za pośrednictwem którego nawiązał kontakt z kilkoma pannami na wydaniu i naciągał je na różne kwoty.

Oszustem zajęły się wreszcie władze policyjne, które ustaliły, że jest nim zbiegły z więzienia w Antwerpii przestępca kryminalny.

Urzędnik-defraudant skazany za defraudację.

Poznań, 25. 1. (Tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym stanął Kazimierz Mądry z Ostrowa, oskarżony o sprzeniewierzenie 1.490,25 zł. Oskarżony był pierwotnie zatrudniony w Urzędzie Rozjemczym, później od 1 września 1935 został sekretarzem Urzędu dla spraw finansowo-rolnych przy starostwie. W tym charakterze dopuścił się nadużyć. Pobierał od rolników wpłaty i różne świadczenia.

Z uwagi, że Mądry był już kilkakrotnie **karany,** skazał go sąd na 2 lata więzienia i grzywnę w wysokości 200 złotych, z zamianą na dalszych 20 dni aresztu w razie nieściągalności. Ponadto pozbawił sąd oskarżonego praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5.

Wybór prezydenta miasta Poznania nie doszedł do skutku.

Poznań, 25. 1. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej miały odbyć się wybory prezydenta miasta. Po zagajeniu obrad przedstawiciel klubu narodowego odczytał deklarację, która stwierdza negatywne ustosunkowanie do sprawy wyboru nowego prezydenta miasta. Po tej deklaracji radni klubu narodowego opuścili salę obrad, a posiedzenie zostało zamknięte z powodu braku quorum.

Wyrok śmierci w Poznaniu

Poznań, 25. 1. (Tel. wł.) Przez cały dzień wczorajszy toczył się przed sądem okręgowym proces przeciwko **31-letniemu szewcowi Janowi Wnękowi** i jego czeladnikowi **26-letniemu Fr. Kubiakowi** z wsi Błaki pow. nowotomyskiego, oskarżonych o zaduszenie Klary Sperlingówny. Sąd skazał Wnęka na karę śmierci a jego wspólnika na 15 lat więzienia. Bliższe szczegóły w numerze poniedziałkowym.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.

Pogotowie pożarnicze tel 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Słońce: „Cissy".

Stylowe. „Dzisiejsze czasy" z Charlie Chaplinem.

Świt: „Będzie lepiej" z Tońkiem i Szczepkiem.

Mątwy: „Krwawe perły".

Teatr Zdrojowy. Poniedziałek 25 bm. godz. 20 „Złoty wieniec". Występ St. Wysockiej w otoczeniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej. Sala dobrze ogrzana.

— **Dziś, w poniedziałek,** dnia 25 bm. o godz. 20 w Teatrze Zdrojowym odbędzie się przedstawienie komedii angielskiej Jope-Slade i Stockes'a p. t. „Złoty wieniec". Jest to niemałe wydarzenie artystyczne, gdyż w komedii tej melomani naszego miasta będą mieli sposobność podziwiać grę p. Stanisławy Wysockiej, najznakomitszej aktorki scen polskich.

— **W poniedziałek, wtorek lub środę złóż „funt" na bezrobotnych.**

Opieka Rodzicielska przy szkole powszechnej im. św. Wojciecha nr. 4 urządziła ostatnio gwiazdkę dla biednych dzieci tej szkoły. Na cele gwiazdki zebrano 101,50 zł. Za tę gotówkę kupiono słodyczy, orzechów, pierników itd. Przy pięknie urządzonej choince zebrało się 254 ubogich dzieci, które otrzymały również praktyczne podarki. Wszystkim ofiarodawcom, ktorzy umożliwili obdarowanie tak wielkiej liczby dzieci, a w szczególności p. prezydentowi miasta Jankowskiemu, Tow. Wzajemna Pomoc Pracowników Państw. Żupy Solnej i t. d. składa Opieka Rodzicielska staropolskie „Bóg zapłać".

—::—

MOGILNO. 20-letni Michalak z Chałupsk przechodził przez jezioro wiecanowskie do wsi Szczawy pod Mogilnem. W pewnej chwili natrafił on na oparzelisko, gdzie lód był słaby i wpadł do lodowatej wody. Wzywania o ratunek usłyszał gospodarz Pawela Edmund, który pośpieszył tonącemu na pomoc. Po 30-minutowej akcji przy pomocy drągów i lin zdołano trzymającego się resztkami sił krawędzi lodu, nieprzytomnego i nawpół zmarzłego Michlaka wydobyć na brzeg. Nieszczęśliwego przewieziono do mieszkania Paweli, gdzie skostniałego ogrzano. Stan jego jest jedank beznadziejny.

— Do stajni ogrodnika Dziennika w pobliskim Chabsku zakradło się dwóch złodziei. W tym czasie Dziennik wszedł do stajni. Jeden ze spłoszonych złodziei uderzył ogrodnika tak silnie, że ten padł nieprzytomny, odnosząc okaleczenia. Sprawcy zbiegli.

Gniezno.

— **Kino Słońce:** „Nie odchodź ode mnie" z Elżbietą Bergner.

— **Przypominamy** o odnowieniu przedpłaty za abonament „Dziennika Bydgoskiego" na miesiąc luty. Zamówienia przyjmuje w Gnieźnie nasze przedstawicielstwo przy ul. Mieczysława 27 m. 3.

Po zabawie zamordował swego przyjaciela.

Sztaba żelazna narzędziem zbrodni.

Gniezno. (ap) W Barańcu niedaleko Pyzdr powiatu gnieźnieńskiego, grono miłośników tańca urządziło w prywatnym mieszkaniu zabawę. W zabawie tej wzięli m. in. udział **Zygmunt Wiśniewski** z Walgi i **Stefan Bisiorek** z Pyzdr. Zabawa zakończyła się o godz. 4 nad ranem. Wymienieni jako ostatni opuścili lokal zabawy. W pewnej chwili doszło pomiędzy nimi na tle osobistych nieporozumień do ostrej wymiany słów. Bisiorek miał przy sobie sztabę żelazną, którą uderzył Wiśniewskiego w głowę tak mocno, że ten utracił przytomność. Bisiorek wyniósł następnie Wiśniewskiego na pole i tam uderzył go tą samą sztabą jeszcze kilkakrotnie, po czym zbiegł do domu. Po upływie kilku godzin, przypadkowi przechodnie znaleźli ciężko rannego Wiśniewskiego. Zawezwany lekarz nie zdołał uratować mu życia. Ranny zmarł, nie odzyskawszy przytomności Komisja sądowo-lekarska stwierdziła pęknięcie czaszki w 3 miejscach. Aresztowany Bisiorek przyznał się do popełnionego przez siebie morderstwa, nie wyjawiając jednak istotnej przyczyny.

CHOJNICE. Podprokurator sądu okręgowego p. Alfons Wandtke został ostatnio mianowany wiceprokuratorem sądu okręgowego w Chojnicach.

— Walne zebranie kręgu starszo-harcerskiego odbyło się pod przewodnictwem p. B. Langego. Sprawozdanie z rocznej działalności złożył starszy kręgu p. prof. Dziarnowski. Z sprawozdania wynika, że krąg starszoharcerski pracuje b. dzielnie i szczególnie wybija się w akcji społecznej na tut. terenie. W ostatnim roku nawiązał b. serdeczny kontakt z Polakami zagranicą. Prof. Dziarnowski podał również wytyczne pracy na rok przyszły, opracowane przez ustępujący zarząd. Nowy zarząd kręgu wybrano w nast. składzie: starszy kręgu p. prof. Dziarnowski, kier. sekcji żeńskiej p. Stefania Łońska, zast. kier. kręgu p. Zaparucha, skarbnik p. Krefft, sekretarz p. Gisia Renk.

— **Zebranie miejskiego komitetu niesienia pomocy zimowej bezrobotnym** odbyło się w ub. środę pod przewodnictwem p. burmistrza Sierackiego. Ofiarność społeczeństwa, szczególnie sfer majętniejszych, jest w zupełności niezadawalająca. Postanowiono zastosować presję przeciw tym, którzy nie wywiązali się ze swego obowiązku obywatelskiego. Odczytano listę z nazwiskami osób majętniejszych, którzy nie zapłacili dotąd ani grosza na rzecz komitetu. Nazwiska tych panów w przyszłości ogłosi się w prasie.

CZERSK. Ostatnio włamali się nieznani sprawcy do składu kolonialnego p. Gackowskiego przy ul. Kościuszki, skąd skradli większa ilość towarów kolonialnych wartości około 300 zł.

— W lokalu p. Jagalskiego odbyło się walne zebranie tut. koła LOPP, które zagaił lek. wet. p. Pietrzyk, a sekretarz p. Gwizdała odczytał protokół z ostatniego zebrania. Marszałkiem zebrania wybrano p. sędziego Kozłowskiego. Dalej zarząd zdał szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd, do którego weszli jako prezes p. Pietrzyk, wiceprezes p. Piepkie, sekretarz p. Gwizdała, zast. sekr. p. Józefiak, skarbnik p. Bierwald. jako zast. członków zarządu pp. Puczyński i Klin. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: burmistrz Prabucki, Skonieczny i Jagalski.

Bezdomna taksówka garażuje na ulicy.

Ciężka dola właścicieli autodorożek w Grudziądzu.

Grudziądz. W tych dniach odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Zw. Właścicieli Autodorożek z całego Pomorza z udziałem przedstawicieli zarządu głównego z Warszawy. Na wstępie prezes miejscowego koła p. **Ballon** w obszernym referacie omówił ciężkie położenie właścicieli taksówek, stwierdzając, że niektórym z nich **nie starczy już na wydzierżawienie garażu,** tak, że samochód jako „bezdomny" garażuje na ulicy w porze nocnej. Referent podkreśla, że **w ostatnich 5-ciu latach zlikwidowano 52 przedsiębiorstwa samochodowe pod naciskiem ciężarów podatkowych.**

Z kolei referaty wygosili prezes zarządu głównego p. **Kociemba** i sekretarz związku p. **Bułakowski** z Warszawy.

Wywiązała się obszerna dyskusja, w której m. in. przemawiał p. **Małkowski** z Torunia, stwierdzając, że niektóre taksówki robią w 10 dniach obrotu około 10 zł, podczas gdy w tym czasie zużyją w samochodzie benzyny za 29 zł.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, stwierdzającą ciężką dolę właścicieli dorożek samochodowych i domagającą się natychmiastowego **zniesienia funduszu drogowego.** Zjazd wypowiedział się również przeciwko wydawaniu koncesji osobom zamożnym jak lekarzom, waścicielom domów itp. jak to ma miejsce w Grudziądzu, gdyż właściciele taksówek o utrzymanie swych warsztatów pracy walczą ostatnimi siłami.

TUCHOLA. Walne zebranie Kółka Rolniczego Rudzkimost odbyło się w Tucholi. Sprawozdanie roczne złożył p. T. Praśniewski. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. W dyskusji przemawiali prezes pow. T. R. P. p. Janta-Połczyński i wiceprezes p. Wegner ze Stobna. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie pp.: M. Czapiewski, B. Szeffs, Mistarz. St. Chylewski, K. Nitka, W. Drewek, Fr. Klunder i p. Teofil Praśniewski. Po wyborze uchawlono jednogłośnie mianować założyciela i długoletniego prezesa kółka p. Teofila Praśniewskiego członkiem honorowym dożywotnim kółka.

— **Cech kowalski przy stole obrad.** Pod przewodnictwem p. Gulgowskiego z Kiełpina odbyło się roczne walne zebranie cechu. Po odczytaniu okólników i pisma Izby Rzemieślniczej i starostwa, wybrano męża zaufania i jego zastępcę dla strzeżenia praw nielegalnego prowadzenia warsztatu i zatrudniania uczni. Złożono sprawozdanie kasowe oraz uchwalono budżet na rok 1937. W uznaniu pracy wybrano przez aklamację ponownie cały zarząd. Hasłem organizacyjnym zakończono zebranie.

DZIAŁDOWO. (jr) **Zebranie Tow. Roln. Pow. w Działdowie.** W ostatnich dniach odbyło się zebranie Tow. Roln. Pow. Na zebranie to czekano około dwa lata(!). Na zebranie stawiła się niestety nikła ilość rolników (w stosunku do dawniejszych imponujących zebrań). Zebranie zagaił prezes pow. Janowski z Narzymu, który przedstawił zebranym całokształt prac na przyszłość. Przemawiał również starosta pow. Referat na temat stosowania ziemniaków rakoodpornych wygłosił dyr. szkoły rolniczej z Brodnicy. Następnie omówiono w wolnych głosach bolączki rolników. Poddano krytyce postępowanie zarządu pow. T. R. P., którego „pracy" należy zawdzięczyć rzekomo śmierć lub żywot suchtoniczy niektórych kółek rolniczych w powiecie. Krytyka ta znajduje poniekąd swe uzasadnienie w rozwoju organizacji rolników niemieckich na pograniczu. Mamy na myśli choćby taki „Landbund", który regularnie urządza swe zeberania, na jakich nawet zamiejscowi prelegenci wygłaszają referaty rolnicze.

WĄBRZEŹNO. (sm) **Z zebrania zarządu oddziału pow. Zw. Straży Pożarnych w Wąbrzeźnie.** W sali sejmiku pow. odbyło się zebranie zarządu oddziału, naczelników rejonowych i naczelników miast pow. wąbrzeskiego w obecności prezesa okręgu pomorskiego p. starosty Kalksteina i wojew. insp. poż. p. Roszczyka. Na wstępie zebrania p. starosta Kalkstein wręczył p. Kontowskiemu, nacz. O. S. P. z Kowalewa, brązowy krzyż zasługi, nadany przez Radę Ministrów za zasługi położone na niwie strażackiej. W dalszym ciągu omówiono sprawę budżetu placówek straży pożarnych w powiecie, następnie termin i sposób mającego się odbyć kursu strażackiego w zakresie II. stopnia wyszkolenia strażackiego oraz kurs IV. stopnia, mającego się odbyć w Grudziądzu.

STAROGARD. Ks. prałat Henryk Szuman z okazji imienin ofiarował dla kuchni ludowej 10 ctr. brukwi, 10 ctr. kartofli i 1½ ctr. mięsa. Z produktów tych ugotowano obiad, który w dniu imienin ks. proboszcza w 860 porcjach otrzymali niemal wszyscy ubodzy i bezrobotni miejscu zupełnie bezpłatnie. Normalnie kuchnia ludowa wydaje dziennie 800 porcyj za opłatą 3 gr.

— P. Edmund Warczak z Grabowa udał się z swym synem do Rynkówka koło Skórcza, a później do Leśnej Jani. Gdy przed udaniem się na spoczynek sprawdził zawartość teczki, z przerażeniem stwierdził, że z ogólnej sumy 1500 zł, przechowywanej w teczce, brak 900 z. Gdzie i jak pieniądze „zginęły", poszkodowany nie wie. Policja wdrożyła dochodzenia.

KOŚCIERZYNA. Dnia 14 bm. złożył przed komisją egzaminacyjną sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Klemens Steinke z Kościerzyny egzamin sędziowski.

— Przy licznym udziale członków odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego w Kościerzynie. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Jana Grossa, zdał zarząd sprawozdanie ze swej działalności po czym udzielono zarządowi jednogłośnie pokwitowania. Następnie odbył się wybór zarządu przez aklamację, w skad którego weszli: przew. p. J. Gross, wiceprzew M. Piechowski, sekretarz W. Piechowski, zast. sekr. J. Gawin, skarbnik J. Zynda. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: B. Owiński, L. Rekowski i B. Bork. Referentem prasowym zosta wybrany p. W. Piechowski.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełnią: Apteka Pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437; Apteka Pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Ostatni poganin" największy film egzotyczny.

Gryf: „Świecznik królewski" (film wiedeński).

Orzeł: „Piekielny wąwóz"

— **P. wojewoda pomorski** z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w zebraniu Zw. Tow. Kupieckich. Wobec tego odbyło się w tym dniu tylko zebranie zarządu. Termin zebrania z udziałem p. wojewody nie został dotąd ustalony.

— **Opłatek Zrzeszenia pracowników firmy W. Korzeniewski Sp. Akc. w Grudziądzu.** Młoda, lecz bardzo żywotna organizacja urządziła po raz pierwszy uroczysty wieczorek gwiazdkowy w sali „Europy", w którym wzięli udział pp. Wacław i Adam Korzeniewscy, ks dyr. Szczurkowski i ks wikary Szynwelski. Wieczorek zagaił prezes zrzeszenia p. Wawrzyński, po czym wygłosili przemówienia pp. Wacław i Adam Korzeniewscy oraz obecni księża, a po odśpiewaniu kolędy przystąpiono do dzielenia się opłatkiem. Podczas wspólnej kawki odbyły się popisy wokalno-muzyczne w wykonaniu członków zrzeszenia, zaś zawsze szczodry „Mikołaj" rozdał najrozmaitsze dary wraz z humorystycznymi życzeniami. Z inicjatywy sekretarza zrzeszenia p. Piechockiego zebrano na rzecz najbiedniejszych dzieci gruźliczo-chorych 20,24 zł do dyspozycji Tow. Przeciwgruźliczego na ręce kierownika p. dr. Korzeniewskiego. Po części oficjalnej nastąpiła zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Rozpaczliwe położenie tych, którzy walczyli o Polskę.

Chcą urządzić „marsz głodowy".

Grudziądz. W tych dniach odbyło się zebranie grudziądzkiej placówki Stow. weteranów b. armii błękitnej pod przewodnictwem prezesa p. Kordeka. Po referacie sekretarza centrali p. Zysnarskiego i omówieniu największej bolączki wśród weteranów tj sprawy bezrobocia, wpłynęły wnioski o przeprowadzenie głodówki i urządzenie marszu godowego do Warszawy. Wnioski te jako zbyt radykalne zostały jednakże odrzucone z tym, że środki te należy dopiero wykorzystać w ostateczności. Wyrażamy nadzieję, że do tego ostatecznego kroku władze nie dopuszczą Należy się przecież słusznie praca tym, którzy walczyli o Polskę.

„Badaczka pokrewieństwa".

Córka pastora przed sądem.

Grudziądz. Na wokandzie tut. sądu grodzkiego znalazła się sprawa biuralistki Renaty Dieball, córki pastora z Grudziądza, oskarżonej o to, że przez dłuższy okres czasu, nie mając upoważnienia, wykonywała zawód, polegający na prowadzeniu cudzych spraw w urzędach. Prowadziła ona biuro dostarczania metryk obywatelom Rzeszy Niemieckiej, dochodząc ich aryjskiego pochodzenia. Za wykonywanie tych czynności kazała sobie płacić, nie wykupując jednak świadectwa przemysłowego. Oskarżona prowadziła biuro pod nazwą „Sippenforscherin" (badaczka pokrewieństwa), przy czym w korespondencji do urzędów używała nazwy „Graudenz" zamiast Grudziądz, posługując się również pieczątką z napisem „Graudenz". W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd skazał oskarżoną na 3 miesiące aresztu i 50 zł grzywny.

Pomyślne ataki pod Grenadą

Na północy i w centrum nic nowego.

Salamanka, 25. 1. (PAT). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej stwierdza, że na frontach 5, 6 i 8 dywizji oraz dywizji w Avila i Seria nie zaszło **nic godnego uwagi.**

Na froncie madryckim atak nieprzyjacielski w kierunku miasta uniwersyteckiego **został odparty ze znacznymi dla atakujących stratami.** Na froncie południowym daje się zauważyć pewne ożywienie. Oddziały powstańcze zaatakowały i zajęły miasto Cerro de la Cruz w prowincji Grenady. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju kilkudziesięciu zabitych i rannych oraz znaczne zapasy materiału wojennego.

Na południe od Alhama operacje podjęte przedwczoraj rozwijają się. Na placu boju znaleziono wczoraj **115 żołnierzy wojsk rządowych.** Kolumna, działająca na froncie Ochicha stoczyła z nieprzyjacielem walkę, po której oddziały rządowe **cofnęły się**, pozostawiając kilkudziesięciu zabitych i wielką ilość granatów ręcznych. Na froncie Jaen odparto szereg ataków nieprzyjacielskich na odcinkach Almendinilla, Villafranca i Porcuna.

Skutki bombardowania Madrytu.

Madryt, 25. 1. (PAT). Urzędowo donoszą, że liczba ofiar wczorajszego bombardowania **wynosiła 5 zabitych i 37 rannych.** Straty materialne są bardzo znaczne. Na niektórych ulicach **po kilkanaście domów jest zburzone ogniem artyleryjskim.** Pociski spadały na rozmaite dzielnice miasta, lecz przeważnie były **kierowane ku centrum.**

To oddziały sowieckie...

Stambuł. (PAT) Agencja Stefani donosi: transatlantyk hiszpański **„Sante Tome" (20.000 ton)** przeszedł Bosfor, kierując się do Odessy. W ślad za nim przeszedł na Morze Czarne transatlantyk o takiej samej pojemności **„Juan Sebastian Elcane".** Sądzą tu, że oba transatlantyki hiszpańskie mają zabrać na pokład w portach sowieckich **oddziały wojskowe.**

Hiszpania — źródłem wojny europejskiej.

W Walencji wygłosił mowę prezydent republiki hiszpańskiej **Azana.** W mowie na wstępie prezydent podaje przebieg rozwoju wypadków w Hiszpanii. W dalszej części Azana tak mówi:

„Powiedziałem już w lipcu, iż zaczęła się nowa wojna o niepodległość, która będzie **pierwszym aktem wojny europejskiej.** W istocie jest to inwazja, bezpośredni atak na niepodległość Hiszpanii. Kierownicy polityczni i moralni powstania usunęli się na drugi plan. Stwarza to dla wszystkich Hiszpanów, nawet dla powstańców nowe **zagadnienie sumienia.** Trudno przypuścić, by wśród wojsk powstańczych nie było uczucia wstydu na widok, iż **buni wojska przysłużył się do otwarcia drzwi obcym wojskom.** Zawsze wierzyłem w znaczenie i wielkość uczucia honoru. Ułatwienie inwazji, wpuszczanie do Hiszpanii wojsk obcych jest zjawiskiem anormalnym. **Niebezpieczeństwo ogólnej wojny już istnieje.** Wszyscy się na to zgadzają. Inwazja do Hiszpanii i walki o jej posiadanie stanowią naruszenie równowagi Europy zachodniej. Naruszenie to przede wszystkim jest wymierzone przeciwko mocarstwom, które, ufając w przyjaźń Hiszpanii, patrzyły bez specjalnej troski na międzynarodową sytuację Europy zachodniej.

Naród hiszpański jest wrogiem wszelkiego rodzaju międzynarodowych awantur?

Jeżeli równowaga Europy ma być naruszona, powinniśmy dążyć do tego, by to stało się z naszą korzyścią".

Spór o złoto hiszpańskie.

Walencja. (PAT.) Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Prasa zagraniczna podaje bezzasadne wiadomości o złocie hiszpańskim. Wobec tego należy podać do powszechnej wiadomości, że „zakaz wywozu złota hiszpańskiego, znajdującego się zagranicą" jest niemożliwy po prostu dlatego, że takie **depozyty nie istnieją (!).** Złoto wywiezione z Hiszpanii stanowiło spiatę należności, a nie było wywożone dla zdeponowania zagranicą. **Pomimo wywozu złota po 6 miesiącach wojny domowej, Hiszpania zajmuje nadal czwarte miejsce wśród państw, posiadających zapasy złota.**

Złoto i srebro, stanowiące gwarancję legalnych banknotów **niestemplowanych,** będących w obiegu, znajduje się w banku hiszpańskim na terytorium władzy rządu pod kontrolą rządu republiki.

Walka w łonie PPS.

Przed kongresem socjalistów w Radomiu.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) 31 stycznia br. odbędzie się w Radomiu, rządzonym przez socjalistów, **kongres Polskiej Partii Socjalistycznej,** na którym ma być uchwalony nowy program partii. Kongres ten budzi w kołach politycznych duże zainteresowanie.

W Polskiej Partii Socjalistycznej toczą się obecnie **zażarte walki o przewodnictwo.** O prymat walczą ze sobą bardziej umiarkowany naczelny redaktor „Robotnika" **Niedziałkowski i radykał Barlicki,** który na łamach „Dziennika Popularnego" wojuje w sposób bezwzględny z Kościołem katolickim a broni żydów. Wobec tego, że po miesiącu propagandy w październiku 1935 roku do P. P. S. wstąpiła większa masa komunistów, którzy doprowadzili do **radykalizacji dołów partii,** losy rozgrywki są zupełnie niepewne. Jeżeli zwycięży Niedziałkowski, P. P. S. odrzuci współpracę z komunistami, jeżeli zwycięży Barlicki, „front ludowy" (wraz z komunistami) znajdzie w P. P. S. silniejsze poparcie.

Żydzi, których jedna i druga grupa wzięła w obronę, zabiegają bardzo silnie o to, aby ich **czerwony sojusznik nie osłabił się rozterkami wewnętrznymi.** Nie jest więc wykluczone, że w ostatniej chwili przed kongresem dojdzie między walczącymi o przewodnictwo grupami do kompromisu.

Milionowe nadużycia

w patronacie nad nieletnimi.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.). Władze nadzorcze urządziły **rewizję** w Towarzystwie Patronatu nad nieletnimi.

Towarzystwo, rozporządzające majątkami, powinno było wykazywać **znaczne dochody.** Jednak było wręcz przeciwnie. Studzieniec był wydzierżawiony przez Towarzystwo, Ministerstwu Sprawiedliwości za cenę 500 zł miesięcznie. Zakład poprawczy na Jagiellońskiej otrzymywał 24 tysiące zł rocznego subsydium od tegoż ministerstwa, a majątek w Sobieszczynie 10.000 zł subsydium rocznego od Ministerstwa Rolnictwa.

Poza tym Towarzystwo miało 600 tysięcy złotych długu.

Jak się okazało, zarząd Towarzystwa, składający się z 18 członków, jak również komisja rewizyjna, były obsadzone przez **kilka rodzin, rządzących niepodzielnie Towarzystwem od długich lat.** Rewizja księgi miała wykryć, że **rodziny te korzystały z fundacji dla swoich prywatnych celów.** M. in. jeden z członków zarządu miał pobrać tytułem zaliczki, bez żadnego uzasadnienia „drobną sumkę" 60.000 złotych.

Władze nadzorcze zabrały księgi Towarzystwa i całą noc aż do rana trwało ich badanie.

Z ramienia władz ma być wyznaczony kurator dla Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi.

Olbrzymia powódź w Ameryce.

Nowy Jork, 25. 1. (PAT). Katastrofa powodzi rozszerza się. W obecnej chwili cała dolina rzeki Ohis oraz dolina rzeki Missisipi **znajduje się pod wodą.** Liczba osób pozbawionych dachu nad głową wzrasta z każdą chwilą i **przekracza już 300 tys. ludzi.** Wiele osób zatonęło. Straty materialne **są olbrzymie.** W mieście Cincinnati i okolicy utworzyło się **wielkie jezioro o pow. 18 km kwadr. Straty przekraczają tam 5 milionów dolarów.**

Nowy Jork, 25. 1. (PAT). Katastrofa powodzi zagraża coraz to nowym obszarom. Burmistrz miasta Luisville zażądał, by **300.000 mieszkańców ewakuowało miasto.** W Indianopolis gubernator ogłosił stan wojenny. Miasto Aurora znajduje się prawie całkowicie pod wodą. Przedstawiciele Czerwonego Krzyża utrzymują, że liczba osób pozbawionych dachu nad głową **sięga 350.000.**

51 stóp poziomu.

Chicago, 25. 1. (PAT). Poziom wody na rzece Ohio doszedł do **nienotowanego dotychczas poziomu 51 stóp.** Najwyższy zarejestrowany poziom wód na tej rzece nie przekraczał **46 stóp, co od r. 1884 było cyfrą rekordową.** W dolinie Ohio padają nadal ulewne deszcze.

Wielka mowa Bluma

nie przyniosła nic nowego.

Lyon, 25. 1. Wczoraj premier Blum wygłosił tu dawno zapowiedzianą **mowę, która miała otworzyć nową erę w stosunkach francusko-niemieckich.** Nic podobnego się nie stało.

Blum oświadczył wyraźnie, że **Francja nie może dać ani surowców, ani kredytów,** bo nie wie, **czy jej pomoc nie zwróci się przeciw niej samej.** Tak więc ciężar sprawy leży na kwestiach czysto politycznych i na rozbrojeniu. **„Głęboki związek jaki istnieje między zagadnieniem francusko - niemieckim a całokształtem zagadnień europejskich, niezbędna łączność współpracy gospodarczej z uregulowaniem zagadnień politycznych i organizacją pokoju — oto są moje konkluzje"** — stwierdził Blum.

Nie trzeba być domyślnym, aby stwierdzić, że mowa ta nie znajdzie w Berlinie żadnego oddźwięku.

Nie ma nieporozumień anglo-polskich.

Londyn, 25. 1. (PAT). Prasa angielska zaprzecza bardzo energicznie plotkom podanym przez niektóre gazety londyńskie jakoby w toku rozmowy między ministrem Beckiem i Edenem w Genewie **doiść miało do kontrawersji.** „Daily Telegraph" pisze w tej sprawie dowiedziawszy się, iż w sprawozdaniach z Genewy mówiono o jakichś nieporozumieniach między nim i polskim ministrem spraw zagranicznych, minister Eden **zażądał telefonicznie w Londynie ogłoszenia natychmiast kategorycznie zaprzeczenia.** Eden wskazywał przy tym, że odbył z min. Beckiem tylko jedną rozmowę, która i utrzymana była **w najbardziej przyjaznym duchu.**

Przesilenie gabinetowe w Japonii.

Tokio, 25. 1. (PAT). Lord pieczęci prywatnej Kurahei Yuassa wyjechał wczoraj rano do Exitsu, gdzie przebywa ks. Sanienji, aby odbyć z nim naradę **co do osoby przyszłego premiera.**

Wśród kandydatów na stanowisko premiera wymieniani są b. minister wojny gen. Hajaszi, b. gubernator generalny Korei gen. Ugaki, przewodniczący izby parów ks. Koneye, przewodniczący tajnej rady baron Hiranuma, gubernator generalny Korei gen. Minami, admirał Suetsugu i admirał Osumi (wbrew sobotnim doniesieniom nie parlament został rozwiązany tylko rząd Hiroty ustąpił — red.).

Ugaki tworzy rząd.

Tokio, 25. 1. (PAT). Cesarz powierzył misję tworzenia nowego rządu **gen. Kazushige Ugaki, b. gubernatorowi Korei.**

Holenderscy goście pozostają w Polsce.

Krynica, 25. 1. (Tel. wł.) Jak słychać, pobyt książęcej pary holenderskiej **w Krynicy został przedłużony.** Goście zostali oczarowani pięknym naszych gór i warunkami narciarskimi. Goście holenderscy mają pozostać w Polsce jeszcze **przez kilkanaście dni.**

W przyszłym tygodniu hr. Sternberg udają się do Nawojowej pod Nowym Sączem do hr. Stadnickiego na **reprezentacyjne polowanie na dziki.**

Para holenderska uda się w najbliższych dniach **do Zakopanego na 2-dniowy pobyt** i zamieszka w jednej z prywatnych will.

Po dwudniowym pobycie w Zakopanem książęca para holenderska uda się w drogę powrotną i **zatrzyma się przez jeden dzień w Krakowie.**

W Krakowie goście zwiedzą zabytki miasta, po czym udadzą się do Wieliczki, celem zwiedzenia salin.

Prawdopodobnie parze holenderskiej **towarzyszyć będzie w Krakowie mistrz Jan Kiepura,** który powróci ze Sztokholmu. Po jednodniowym pobycie w Krakowie hr. Sternberg wrócą do Krynicy i zatrzymają się tam jeszcze przez czas dłuższy. Usunięto już z Krynicy natrętnych kinooperatorów i fotografów.

Następca tronu rumuńskiego ciężko zaniemógł.

Florencja, 25. 1. Rumuński następca tronu książę Michał dostał nagłego ataku ślepej kiszki i musiał być pośpiesznie operowany w jednej z klinik florenckich.

Stan zdrowia następcy tronu daje powód do najpoważniejszych obaw. Stan chorego pogorszył się, gdyż nastąpiły komplikacje — **wywiązało się zapalenie otrzewnej.**

Florencja, 25. 1. Stan zdrowia następcy tronu rumuńskiego ks. Michała, który wdniu wczorajszym poddany był operacji wyrostka robaczkowego, **jest całkowicie zadowalający.**

Nadzieje Greisera.

Gdańsk, 25. 1. (PAT). „Danciger Vorposten" ogłasza wywiad z prezydentem Greiserem, udzielony w „Daily Telegraph". **Greiser w wywiadzie tym podkreśla, że sprawa Gdańska załatwiona będzie w Genewie w sposób pozbawiony sensacji.**

Goering wrócił.

Berlin, 25. 1. (PAT). Premier Goering powrócił do Berlina w sobotę wieczorem.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 stycznia 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Nawrócenie św. Pawła.
Jutro: Polikarpa bisk. i m.
Wschód słońca o godzinie 7,53.
Zachód słońca o godzinie 16,32.

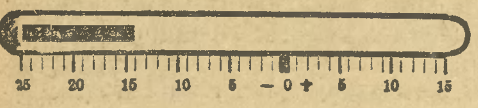
Stan pogody.

Ostry mróz przy słonecznej pogodzie.

Utrzymujący się nad Rosją obszar wyżowy, powodujący napływ mroźnych i suchych mas powietrza polarno-kontynentalnego nad Polską, przyczynia się do trwania pogody słonecznej o bezchmurnym naogół stanie nieba. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: —3 st. w Poznaniu, —7 w Gdyni, —10 w Bydgoszczy, —11 w Cieszynie, —12 w Warszawie, —13 we Lwowie, —14 w Krakowie, —15 w Tarnopolu, a —16 w Wilnie. Dziś rano zaostrzył się mróz w dalszym ciągu. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i mroźna. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



NOCNY DYŻUR APTEK
od 25—31 stycznia.

1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 65, telefon 3385.
2) Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha 10, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, Orla 8, tel. 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Plastyków Bydgoskich".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek, wtorek i środę **„ZAKOCHANA KRÓLOWA"**, operetka w 11-tu obrazach Brodszky'ego.

W czwartek i piątek wieczorem ostatnie dwa przedstawienia świetnej komedii Folanda **„BESSIE"** z p. Paszkowską doskonałą odtwórczynią roli tytułowej.

W sobotę premiera komedii St. Kiedrzyńskiego **„SERCE NA WOLNOŚCI"** w której pod reżyserią J. Szyndlera udział biorą pp. Erhartówna, Paszkowska, Szabelakówna, Jaglarz, Koczanowicz, Leśniowski, Nowakowski, Połoński i Szyndler.

— **Wybór drugiego wiceprezydenta miasta Bydgoszczy.** Zwołane na czwartek, 28-go stycznia br. godzinę 18 minut 30 posiedzenie radnych miejskich ma wybrać członków do komitetu rozbudowy miasta i zadecydować **rozpisanie konkursu** na stanowisko wiceprezydenta miasta dla kandydata z wyższym wykształceniem technicznym.

— **Honoraria adwokackie w wekslach.** Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że honoraria adwokackie otrzymane w wekslach podlegają opodatkowaniu podobnie, jak honoraria pobrane w gotówce. Wolne od wymiaru podatkowego są tylko weksle kaucyjne.

— **Ratujmy biedaków!** Uboga kobiecina błaga czytelników „Dziennika" o użyczenie jej **Piecyka i kołdry.** Łaskawe zgłoszenia do redakcji.

— **W środę 27 stycznia** reprezentacyjny wieczór karnawałowy K. B. D. K. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Początek o godz. 19-ej. (1443

— **Gmina Osielsk, pow. bydgoskiego** złożyła na Fundusz Obrony Narodowej w K. K. O. pow. bydgoskiego 1.707,54 zł, zebrane na listy składkowe. Ponadto dyrekcja lasów państwowych wpłaciła do głównego komitetu F. O. N. za tereny leśne, położone w gminie Osielsk 620 zł. Należy podkreślić, że gmina Osielsk należy do najbiedniejszych w bydgoskim powiecie, wobec czego zebrana kwota, wynosząca 98 proc. wymierzonych przez miejscowy komitet stawek jest dowodem niezwykłej ofiarności

Na marginesie.

Pamiętamy dobrze, ile to było hałasu o sprawę uboju rytualnego. Kiedy jednak podyktowany koniecznością życiową wniosek pos. Prystorowej ograniczono do minimum, od razu można było przewidzieć, że takimi półśrodkami sprawy się nie załatwi. Trzeba choć trochę znać żydów, aby zdać sobie sprawę, że połowiczna ustawa o ograniczeniu uboju rytualnego, która weszła w życie 1 stycznia br., dała jedynie żydom pole do nowych karygodnych machlojek i kombinacyj.

I tak warszawskie „Jutro" wskazuje na sprytne działanie żydów w związku z ustawą o uboju zwierząt. Okazuje się, że nawet z zagranicy ściągają pieniądze na walkę z tą ustawą.

„Równocześnie, już w pierwszych tygodniach obowiązywania nowej ustawy, wyszła na jaw w Wilnie afera nielegalnej sprzedaży przez rzeźników koszernego mięsa dla hoteli i restauracyj.

Wczoraj znowu odbyło się zebranie rzeźników, na którym wykazano, że jatki z mięsem koszernym sprzedają mięso przednie po 2,40 zł za kilo, a mięso zadnie, którego żydzi nie jadają po 1 zł za kg, to znaczy o kilkanaście groszy taniej od ceny hurtowej. Jest to oczywiście okazja do nadużyć na wielką skalę, gdyż bardzo wielu może się skusić na kupowanie po tańszej cenie mięsa tylnego od żydów.

Za przestrogę niech posłuży fakt, że panujący do zeszłego roku system wyłącznego uboju rytualnego, powstał właśnie w ten sposób. Początkowo żydzi mieli prawo uboju rytualnego tylko na swoje potrzeby, lecz sprzedawali oni mięso tylne, którego nie potrzebowali, przez długi czas po tak niskiej cenie, że przejęli całkiem w swoje ręce ubój bydła, niszcząc rzeźników chrześcijańskich i wówczas dopiero podyktowali swoje ceny. Obecnie może grozić to samo".

Wniosek z tego prosty: ubój rytualny powinien być całkowicie zakazany. Wtedy tylko położy się kres żydowskim kombinaciom.

Pokłosie niedzielne

Różni mają różne zmartwienia. Oczywiście, że najwięcej zmartwień przyczynia wszystkim bez wyjątku — mróz. Mieszkań nie można ogrzać, nosów nie można ochronić przed zaczerwienieniem. Normalny widok na ulicy — to generalne tupanie nogami. Każdy kto choć chwilę musi stać na świeżym powietrzu, zaraz zaczyna tańczyć niby Fred Astaire z amerykańskiego filmu...

A do tego wszystkiego — wiatr! Brr! Skóra najdojrzalszego człowieka cierpnie, po czym zamienia się w gęsią skórkę.

Tak to już jest. Przed tym wszyscy mieli pretensje do zimy, że jej nie ma, teraz — na odmianę — wszyscy wieszają na niej psy za to, że jest.

Podobnie zresztą sprawa przedstawia się z karnawałem. Początkowo zdawało się, żeśmy już z karnawałowych szaleństw wyrośli. Tym czasem, im popielec bliżej, tym karnawał staje się ważniejszy i bardziej urozmaicony. Ze skromnego, leniwie się sączącego poprzez pierwsze soboty stycznia, strumyka, wyrósł na całkiem bystrą rzeczkę. Nic też dziwnego, że na jego fale wypłynęli już bydgoscy kajakowcy. Kajakowcy — zwłaszcza ci, startujący w barwach „Wodnika" — odznaczają się, jak to powszechnie wiadomo, przedsiębiorczością, dobrym humorem i wieloma innymi talentami towarzyskimi. Tak bogato wyposażeni, mogli ustanowić jeszcze jeden rekord, tym razem nie turystyczny, a — karnawałowy. Ze wieczór taneczny „Wodnika" się uda — wszyscy wiedzieli z góry, ale żeby się aż tak bardzo miał udać, tego nawet sam prezes się nie spodziewał. Wszystko było jak najlepiej, właśnie tak, jak dobrej zabawie przystoi. Pełno i przyjemnie, wesoło i elegancko. Alkoholu dużo, tańca jeszcze więcej. W każdym razie „Wodnik" wziął sobie monopol na urządzenie zabaw eleganckich, choć nie napuszonych pretensjonalnością.

Poza kajakowcami bawili się z dużym rozmachem młodzi rolnicy, których pierwszy bal stał całkiem na poziomie. Ci, co poszli do I. K. R. też nie żałowali.

W ogóle bawił się kto i jak mógł: jedni publicznie, inni prywatnie. To pewnie mróz tak każe szukać rozgrzania w zabawie.

(hak)

Nie wolno używać nazw niemieckich

dla miejscowości polskich.

Nauczka ze Śląska dla „Deutsche Rundschau".

Katowicka „Polonia" przynosi wiadomość, która i **w Bydgoszczy zasługuje na zainteresowanie:**

„Już niejednokrotnie wskazywaliśmy na to, że **prasa niemiecka, wychodząca na terenie woj. śląskiego i poza jego granicami używa stale niemieckich nazw w odniesieniu do miejscowości, znajdujących się na polskim Śląsku.** Chodzi tu po prostu o pewną nienawiść niektórych środowisk niemieckich do wszelkich praw polskich dochodząca niejednokrotnie do tego, że dzienniki niemieckie nie mogą się oswoić z polskimi nazwami miejscowości położonych nawet na terenie b. Kongresówki, czy Małopolski.

Sprawą tą zajęły się władze i już obecnie **starostwo świętochłowickie 5 razy ukarało wychodzącą w Katowicach „Kattowitzer-Zeitung" grzywnami za to, że w wiadomościach swych używała stale „Schlesisch-Piekar" zamiast Piekar Śląskich.** Ukarane wydawnictwo odwołało się w tej sprawie do Sądu Okręgowego w Chorzowie, który **zatwierdził orzeczenie starostwa.**

W ostatnim numerze „Kattowitzer-Zeitung" ukazała się notatka, w której redakcja tego pisma donosi, że w związku z orzeczeniem starostwa świętochłowickiego i Sądu Okręgowego w Chorzowie będzie używać odtąd nazwy „Piekary Śląskie" zamiast „Schlesisch-Piekar". Miejmy nadzieję, że pismo to oraz inne dzienniki niemieckie postąpią w ten sam sposób".

Tyle „Polonia" na temat stosunków w niemieckiej prasie na polskim Śląsku. Tę wiadomość polecamy szczególnej uwadze **bydgoskiej „Deutsche Rundschau".** Społeczeństwo polskie od dawna uważa, że stałe używanie nazw miast: „Bromberg", „Thorn", „Graudenz" itp. oraz nazw ulic od osiemnastu lat nieistniejących („Friedrichstrasse") — nie jest rzeczą właściwą.

Gdyby „Deutsche Rundschau" nie umiało docenić tego przyjaznego apelu, to **może starostwo bydgoskie potrafi wejść w ślady starostwa świętochłowickiego...**

Bo w każdym razie coś z tą sprawą trzeba zrobić!

Wycieczka młodzieży polskiej z Ziemi Złotowskiej do Bydgoszczy.

W sobotę, dnia 30 stycznia br. przybędzie do Bydgoszczy polska młodzież pozaszkolna z Ziemi Złotowskiej w liczbie około **160 osób.** Celem wycieczki jest nawiązanie kontaktu kulturalnego młodej Polonii z pogranicza niemieckiego z tutejszym obywatelstwem i organizacjami młodzieżowymi oraz zwiedzenie miasta Bydgoszczy.

Z inicjatywy p. prezydenta Barciszewskiego zawiązał się specjalny komitet, którego staraniem będzie odpowiednie przyjęcie wycieczki i umożliwienie pożądanego kontaktu z ludnością tutejszą.

Program przyjęcia i pobytu wycieczki w Bydgoszczy przedstawia się w krótkości jak następuje:

W sobotę o godz. 10 **przyjazd autobusami,** przywitanie, ulokowanie gości w gmachu dawniejszego **Internatu Kresowego,** a po odpowiednim posiłku zwiedzanie miasta. O godz. 18 **akademia okolicznościowa** w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego z udziałem **chóru zakrzewskiego** z powiatu złotowskiego w składzie 50 osób, przedstawicieli tutejszego społeczeństwa i młodzieży.

W niedzielę, dnia 31 stycznia o godz. 10 **nabożeństwo w kościele farnym,** podczas którego wystąpi chór zakrzewski. W czasie od godz. 14—16 występ chóru zakrzewskiego **przed mikrofonem studia bydgoskiego Polskiego Radia,** a o godz. 16 udział gości w przedstawieniu w Teatrze Miejskim. Wieczorem kolacja w internacie i zabawa wspólna z miejscowym obywatelstwem i młodzieżą.

Odjazd gości nastąpi nazajutrz, tj. w poniedziałek o godz. 10 rano.

Komitet spodziewa się, że ludność Bydgoszczy odniesie się do sympatycznych gości z taką serdecznością, na jaką zasługują nasi ziomkowie.

Chłopiec padł ofiarą własnej lekkomyślności

W drodze do szkoły uległ onegdaj nieszczęśliwemu wypadkowi 12-letni chłopiec Czesław Witkowski, zam. przy ul. Chołoniewskiego 8. Wykorzystując nieuwagę robotników, zajętych czyszczeniem przewodów kanalizacyjnych, zaczął manipulować przy wałku ze zwiniętym drutem. W pewnej chwili lewą ręką dostał się w zębate koło, przy czym doznał zmiażdżenia kilku palców ręki. Lekkomyślnego chłopca przewieziono karetką sanitarną do lecznicy miejskiej.

Młody bydgoszczanin odniósł sukces artystyczny w Lipsku.

W ramach dwu wielkich imprez kulturalnych „All Peoples Association" i Związku Kupców Polskich w Lipsku, wystąpił tu **z recitalem śpiewaczym Aleksander Hernes, młody utalentowany tenor polski,** były wychowanek Sem. Męsk. Naucz. w Bydgoszczy, odnosząc wielki sukces artystyczny. Hernes odśpiewał szereg aryj i pieśni polskich i włoskich. Publiczność niemiecka i polska, zgromadzona w liczbie około 2000 osób, zgotowała artyście serdeczną owację i przyjmowała go z entuzjazmem.

W niedzielę artysta śpiewał na nabożeństwie polskim w kościele katedralnym w Lipsku-Lindenau.

Na koncercie obecni byli liczni członkowie korpusu konsularnego z konsulem R. P. Chiczewskim i elita lipskich sfer kulturalnych.

Pierwszy występ modego tenora zagranicą **należy uznać w pełni za udany i dla propagandy sztuki polskiej pożyteczny.** Opinia muzyczna Lipska, uchodząca za jedną z najbardziej surowych w Niemczech, zgodnie podkreśla wysokie umuzykalnienie i doskonałe walory śpiewacze artysty.

I tak „Leipziger Tageszeitung" pisze m. in.: „Hernes, który oczarował nas swoim pięknym głosem, uprawnia do najlepszych nadziei. **Utalentowany śpiewak, o którym w przyszłości będzie się mówić."**

Krytyk „Neue Leipziger Zeitung" pisze: **...„wielce obiecujący tenor liryczny, dał próbki swej wszechstronności.** Odśpiewał wspaniale „Toscę" i szereg pieśni polskich i włoskich. Oklaskiwany był gorąco."

Noteć zamarzła, Brda częściowo.

Wskutek silnych mrozów zamarzła Noteć, tak że ruch wodny został wstrzymany. Na rzece zostało uwięzionych kilka berlinek, załadowanych przeważnie zbożem. Barki będą musiały prawdopodobnie czekać wiosny, aby ruszyć dalej.

Brda górna aż do mostu kolejowego w Bydgoszczy również pokryta jest grubą warstwą lodu. Poniżej młynów rzeka rzadko kiedy zamarza, mając tutaj silny opad, natomiast przy ujściu i po brzegach w tym roku wszędzie jest lód.

Przedstawienie teatralne LOPP.

Zarząd tut. Obwodu Miejskiego LOPP. komunikuje, że wskutek wielkiego zainteresowania się przedstawienie wykupionym przez Obwód zakupił po raz trzeci przedstawienie nadzwyczaj melodyjnej operetki Mikołaja Brodszky'ego pt. **„ZAKOCHANA KRÓLOWA"** z udziałem p. Marii Gabrielli na środę, dnia 27 bm.

Bilety nabywać można codziennie w sekretariacie LOPP. przy ul. Konarskiego 5a, tel. 3670 w godzinach od 10—14 i od 17—18.

— **Przedmieście Miedzyn** otrzyma w tym roku agencję pocztowo-telegraficzną i prawdopodobnie od dawna upragnioną komunikację autobusową. Bliska realizacji jest również sprawa rozszerzenia szkoły powszechnej w Miedzynie, do której chodzi przeszło 500 dzieci. Na uznanie zasługuje kilkoletnia praca p. **Kamińskiego,** prezesa Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna, oraz jego najbliższych współpracowników w zarządzie, to jest panów Olejniczaka i Maciejewskiego. Nowym prezesem swoim wybrali mieszkańcy przedmieścia p. **Huszczę,** któremu może się uda pociągnąć miejscową inteligencję do prac społecznych. Na ostatnim walnym zgromadzeniu przewodniczył red. Nowakowski — przyrzekając poparcie usiłowań na łamach „Dziennika Bydgoskiego". Sąsiedzi z Czyżkówka, panowie: prezes Sworakowski i radni Konarski i Zachariasz zapewnili Miedzyniaków o gotowości uzgadniania planów dotyczących podniesienia obu przedmieści, dotychczas traktowanych po macoszemu przez gminę miejską, która je pochłonęła.

— **Czyja zguba?** W komisariacie I policji państwowej można odebrać srebrną papierośnicę, formatu butelkowego z złotym monogramem St. Sobudkiewicz i srebrnym ornamentem „Stella", tudzież srebrny pierścionek męski z czerwonym kamieniem, walizkę niebieską z niklowymi okuciami na narożnikach na której jest nalepka „Hotel New-York Lwow", ramę do roweru damskiego marki „Original" nr. fabr. 615, ramę do roweru męskiego na przekładni napis „Dürkopp", jedną parę firan kremowych, miotłę zniszczoną, włosie czarne, jedną ramę do roweru męskiego nr. fabr. 742624. Wymienione rzeczy pochodzą z kradzieży. Poszkodowani mogę się zgłosić w komisariacie I policji, pokój 46, przy ulicy Jagiellońskiej 5.

— **Związek Rzemieślników Chrześcijan wybierze nowego prezesa.** Roczne walne zebranie członków Wszechpolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan oddział Bydgoszcz, odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 19.30 (punktualnie) w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad referat p. Sobczaka z Poznania i wybory prezesa oddziału (w miejsce ustępującego p. Mrugalskiego) oraz 8 członków zarządu.

Pomyślne ataki pod Grenadą

Na północy i w centrum nic nowego.

Salamanka, 25. 1. (PAT). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej stwierdza, że na frontach 5, 6 i 8 dywizji oraz dywizji w Avila i Seria nie zaszło **nic godnego uwagi.**

Na froncie madryckim atak nieprzyjacielski w kierunku miasta uniwersyteckiego **został odparty ze znacznymi dla atakujących stratami.** Na froncie południowym daje się zauważyć pewne ożywienie. Oddziały powstańcze zaatakowały i zajęły miasto Cerro de la Cruz w prowincji Grenady. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju kilkudziesięciu zabitych i rannych oraz znaczne zapasy materiału wojennego.

Na południe od Alhama operacje podjęte przedwczoraj rozwijają się. Na placu boju znaleziono wczoraj **115 żołnierzy wojsk rządowych.** Kolumna, działająca na froncie Ochicha stoczyła z nieprzyjacielem walkę, po której oddziały rządowe **cofnęły się**, pozostawiając kilkudziesięciu zabitych i wielką ilość granatów ręcznych. Na froncie Jaen odparto szereg ataków nieprzyjacielskich na odcinkach Almendinilla, Villafranca i Porcuna.

Skutki bombardowania Madrytu.

Madryt, 25. 1. (PAT). Urzędowo donoszą, że liczba ofiar wczorajszego bombardowania **wynosiła 5 zabitych i 37 rannnych.** Straty materialne są bardzo znaczne. Na niektórych ulicach **po kilkanaście domów jest zburzone ogniem artyleryjskim.** Pociski spadały na rozmaite dzielnice miasta, lecz przeważnie były **kierowane ku centrum.**

To oddziały sowieckie...

Stambul. (PAT) Agencja Stefani donosi: transatlantyk hiszpański **„Sante Tome" (20.000 ton)** przeszedł Bosfor, kierując się do Odessy. W ślad za nim przeszedł na Morze Czarne transatlantyk o takiej samej pojemności **„Juan Sebastian Elcane".** Sądzą tu, że oba transatlantyki hiszpańskie mają zabrać na pokład w portach sowieckich **oddziały wojskowe.**

Hiszpania — źródłem wojny europejskiej.

W Walencji wygłosił mowę prezydent republiki hiszpańskiej **Azana.** W mowie na wstępie prezydent podaje przebieg rozwoju wypadków w Hiszpanii. W dalszej części Azana tak mówi:

„Powiedziałem już w lipcu, iż zaczęła się nowa wojna o niepodległość, która będzie **pierwszym aktem wojny europejskiej.** W istocie jest to inwazja, bezpośredni atak na niepodległość Hiszpanii. Kierownicy polityczni i moralni powstania usunęli się na drugi plan. Stwarza to dla wszystkich Hiszpanów, nawet dla powstańców nowe **zagadnienie sumienia.** Trudno przypuścić, by wśród wojsk powstańczych nie było uczucia wstydu na widok, iż **bunt wojska przysłużył się do otwarcia drzwi obcym wojskom.** Zawsze wierzyłem w znaczenie i wielkość uczucia honoru. Ułatwienie inwazji, wpuszczanie do Hiszpanii wojsk obcych jest zjawiskiem anormalnym. **Niebezpieczeństwo ogólnej wojny już istnieje.** Wszyscy się na to zgadzają. Inwazja do Hiszpanii i walki o jej posiadanie stanowią naruszenie równowagi Europy zachodniej. Naruszenie to przede wszystkim jest wymierzone przeciwko mocarstwom, które, ufając w przyjaźń Hiszpanii, patrzyły bez specjalnej troski na międzynarodową sytuację Europy zachodniej.

Naród hiszpański jest wrogiem wszelkiego rodzaju międzynarodowych awantur?

Jeżeli równowaga Europy ma być naruszona, powinniśmy dążyć do tego, by to stało się z naszą korzyścią".

Spór o złoto hiszpańskie.

Walencja. (PAT.) Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Prasa zagraniczna podaje bezzasadne wiadomości o złocie hiszpańskim. Wobec tego należy podać do powszechnej wiadomości, że „zakaz wywozu złota hiszpańskiego, znajdującego się zagranicą" jest niemożliwy po prostu dlatego, że takie **depozyty nie istnieją (!).** Złoto wywiezione z Hiszpanii stanowiło spłatę należności, a nie było wywożone dla zdeponowania zagranicą. **Pomimo wywozu złota po 6 miesiącach wojny domowej, Hiszpania zajmuje nadal czwarte miejsce wśród państw, posiadających zapasy złota.**

Złoto i srebro, stanowiące gwarancję legalnych banknotów **niewyemplowanych**, będących w obiegu, znajduje się w banku hiszpańskim na terytorium władzy rządu pod kontrolą rządu republiki.

Nadzieje Greisera.

Gdańsk, 25. 1. (PAT). „Danciger Vorposten" ogłasza wywiad z prezydentem Greiserem, udzielony w „Daily Telegraph". **Greiser w wywiadzie tym podkreśla, że sprawa Gdańska załatwiona będzie w Genewie w sposób pozbawiony sensacji.**

Goering wrócił.

Berlin, 25. 1. (PAT). Premier Goering powrócił do Berlina w sobotę wieczorem.

Walka w łonie PPS.

Przed kongresem socjalistów w Radomiu.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) 31 stycznia br. odbędzie się w Radomiu, rządzonym przez socjalistów, **kongres Polskiej Partii Socjalistycznej**, na którym ma być uchwalony nowy program partii. Kongres ten budzi w kołach politycznych duże zainteresowanie.

W Polskiej Partii Socjalistycznej toczą się obecnie **zażarte walki o przewodnictwo.** O prymat walczą ze sobą bardziej umiarkowany naczelny redaktor „Robotnika" **Niedziałkowski i radykał Barlicki**, który na łamach „Dziennika Popularnego" wojuje w sposób bezwzględny z Kościołem katolickim a broni żydów. Wobec tego, że po miesiącu propagandy w październiku 1935 roku do P. P. S. wstąpiła większa masa komunistów, którzy doprowadzili do **radykalizacji dołów partii**, losy rozgrywki są zupełnie niepewne. Jeżeli zwycięży Niedziałkowski, P. P. S. odrzuci współpracę z komunistami, jeżeli zwycięży Barlicki, „front ludowy" (wraz z komunistami) znajdzie w P. P. S. silniejsze poparcie.

Żydzi, których jedna i druga grupa wzięła w obronę, zabiegają bardzo silnie o to, aby ich **czerwony sojusznik nie osłabił się rozterkami wewnętrznymi.** Nie jest więc wykluczone, że w ostatniej chwili przed kongresem dojdzie między walczącymi o przewodnictwo grupami do kompromisu.

Milionowe nadużycia

w patronacie nad nieletnimi.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.). Władze nadzorcze urządziły **rewizję** w Towarzystwie Patronatu nad nieletnimi.

Towarzystwo, rozporządzające majątkami, powinno było wykazywać **znaczne dochody.** Jednak było wręcz przeciwnie. Studzieniec był wydzierżawiony przez Towarzystwo, Ministerstwu Sprawiedliwości za cenę 500 zł miesięcznie. Zakład poprawczy na Jagiellońskiej otrzymywał 24 tysiące zł rocznego subsydium od tegoż ministerstwa, a majątek w Sobieszczynie 10.000 zł subsydium rocznego od Ministerstwa Rolnictwa.

Poza tym Towarzystwo miało 600 tysięcy złotych długu.

Jak się okazało, zarząd Towarzystwa, składający się z 18 członków, jak również komisja rewizyjna, były obsadzone przez **kilka rodzin, rządzących niepodzielnie Towarzystwem od długich lat.** Rewizja ksiąg miała wykryć, że **rodziny te korzystały z fundacji dla swoich prywatnych celów.** M. in. jeden z członków zarządu miał pobrać tytułem zaliczki, bez żadnego uzasadnienia „drobną sumkę" 60.000 złotych.

Władze nadzorcze zabrały księgi Towarzystwa i całą noc aż do rana trwało ich badanie.

Z ramienia władz ma być wyznaczony kurator dla Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi.

Olbrzymia powódź w Ameryce.

Nowy Jork, 25. 1. (PAT). Katastrofa powodzi rozszerza się. W obecnej chwili cała dolina rzeki Ohis oraz dolina rzeki Missisipi **znajduje się pod wodą.** Liczba osób pozbawionych dachu nad głową wzrasta z każdą chwilą i **przekracza już 300 tys. ludzi.** Wiele osób zatonęło. Straty materialne **są olbrzymie.** W mieście Cincinnati i okolicy utworzyło się **wielkie jezioro o pow. 18 km kwadr. Straty przekraczają tam 5 milionów dolarów.**

Nowy Jork, 25. 1. (PAT). Katastrofa powodzi zagraża coraz to nowym obszarom. Burmistrz miasta Luisville zażądał, by **300.000 mieszkańców ewakuowało miasto.** W Indianopolis gubernator ogłosił stan wojenny. Miasto Aurora znajduje się prawie całkowicie pod wodą. Przedstawiciele Czerwonego Krzyża utrzymują, że liczba osób pozbawionych dachu nad głową **sięga 350.000.**

51 stóp poziomu.

Chicago, 25. 1. (PAT). Poziom wody na rzece Ohio doszedł do **nienotowanego dotychczas poziomu 51 stóp.** Najwyższy zarejestrowany poziom wód na tej rzece nie przekraczał **46 stóp, co od r. 1884 było cyfrą rekordową.** W dolinie Ohio padają nadal ulewne deszcze.

:::

Wielka mowa Bluma

nie przyniosła nic nowego.

Lyon, 25. 1. Wczoraj premier Blum wygłosił tu dawno zapowiedzianą **mowę, która miała otworzyć nową erę w stosunkach francusko-niemieckich.** Nic podobnego się nie stało.

Blum oświadczył wyraźnie, że **Francja nie może dać ani surowców, ani kredytów**, bo nie wie, **czy jej pomoc nie zwróci się przeciw niej samej.** Tak więc ciężar sprawy leży na kwestiach czysto politycznych i na rozbrojeniu. **„Głęboki związek jaki istnieje między zagadnieniem francusko - niemieckim a całokształtem zagadnień europejskich, niezbędna łączność współpracy gospodarczej z uregulowaniem zagadnień politycznych i organizacją pokoju — oto są moje konkluzje"** — stwierdził Blum.

Nie trzeba być domyślnym, aby stwierdzić, że mowa ta nie znajdzie w Berlinie żadnego oddźwięku.

:::

Nie ma nieporozumień anglo-polskich.

Londyn, 25. 1. (PAT). Prasa angielska zaprzecza bardzo energicznie plotkom podanym przez niektóre gazety londyńskie jakoby w toku rozmowy między ministrem Beckiem i Edenem w Genewie **dojść miało do kontrawersji.**

„Daily Telegraph" pisze w tej sprawie dowiedziawszy się, iż w sprawozdaniach z Genewy mówiono o jakichś nieporozumieniach między nim i polskim ministrem spraw zagranicznych, minister Eden **zażądał telefonicznie w Londynie ogłoszenia natychmiast kategorycznie zaprzeczenia.** Eden wskazywał przy tym, że odbył z min. Beckiem tylko jedną rozmowę, która i utrzymana była **w najbardziej przyjaznym duchu.**

Przesilenie gabinetowe w Japonii.

Tokio, 25. 1. (PAT). Lord pieczęci prywatnej Kurahei Yuassa wyjechał wczoraj rano do Exitsu, gdzie przebywa ks. Sanienji, aby odbyć z nim naradę **co do osoby przyszłego premiera.**

Wśród kandydatów na stanowisko premiera wymieniani są b. minister wojny gen. Hajaszi, b. gubernator generalny Korei gen. Ugaki, przewodniczący izby parów ks. Koneye, przewodniczący tajnej rady baron Hiranuma, gubernator generalny Korei gen. Minami, admirał Suetsugu i admirał Osumi (wbrew sobotnim doniesieniom nie parlament został rozwiązany tylko rząd Hiroty ustąpił — red.).

Ugaki tworzy rząd.

Tokio, 25. 1. (PAT). Cesarz powierzył misję tworzenia nowego rządu **gen. Kazushige Ugaki, b. gubernatorowi Korei.**

Holenderscy goście pozostają w Polsce.

Krynica, 25. 1. (Tel. wł.) Jak słychać, pobyt książęcej pary holenderskiej **w Krynicy został przedłużony.** Goście zostali oczarowani pięknym nasz ch gór i warunkami narciarskimi. Goście holenderscy mają pozostać w Polsce jeszcze **przez kilkanaście dni.**

W przyszłym tygodniu hr. Sternberg udają się do Nawojowej pod Nowym Sączem do hr. Stadnickiego na **reprezentacyjne polowanie na dziki.**

Para holenderska uda się w najbliższych dniach **do Zakopanego na 2-dniowy pobyt** i zamieszka w jednej z prywatnych will.

Po dwudniowym pobycie w Zakopanem księżna para holenderska uda się w drogę powrotną i **zatrzyma się przez jeden dzień w Krakowie.**

W Krakowie goście zwiedzą zabytki miasta, po czym udadzą się do Wieliczki, celem zwiedzenia salin.

Prawdopodobnie parze holenderskiej **towarzyszyć będzie w Krakowie mistrz Jan Kiepura**, który powróci ze Sztokholmu. Po jednodniowym pobycie w Krakowie hr. Sternberg wrócą do Krynicy i zatrzymają się tam jeszcze przez czas dłuższy. Usunięto już z Krynicy natrętnych kinooperatorów i fotografów.

Następca tronu rumuńskiego ciężko zaniemógł.

Florencja, 25. 1. Rumuński następca tronu książę Michał dostał nagłego ataku ślepej kiszki i musiał być pośpiesznie operowany w jednej z klinik florenckich.

Stan zdrowia następcy tronu daje powód do najpoważniejszych obaw. Stan chorego pogorszył się, gdyż nastąpiły komplikacje — **wywiązało się zapalenie otrzewnej.**

Florencja, 25. 1. Stan zdrowia następcy tronu rumuńskiego ks. Michała, który wdniu wczorajszym poddany był operacji wyrostka robaczkowego, **jest całkowicie zadowalający.**

Kronika toruńska

Toruń, dnia 25 stycznia 1937 r.

KALENDARZYK

Dziś: Nawrócenie św. Pawła.
Jutro: Polikarpa bisk. i m.
Wschód słońca o godzinie 7,53.
Zachód słońca o godzinie 16,32.

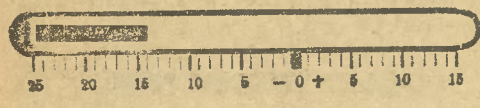
Stan pogody.

Ostry mróz przy słonecznej pogodzie.

Utrzymujący się nad Rosją obszar wyżowy, powodujący napływ mroźnych i suchych mas powietrza polarno-kontynentalnego nad Polską, przyczynia się do trwania pogody słonecznej o bezchmurnym naogół stanie nieba. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: —3 st. w Poznaniu, —7 w Gdyni, —10 w Bydgoszczy, —11 w Cieszynie, —12 w Warszawie, —13 we Lwowie, —14 w Krakowie, —15 w Tarnopolu, a —16 w Wilnie. Dziś rano zaostrzył się mróz w dalszym ciągu. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i mroźna. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Lwem" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Romans w Budapeszcie".
Swit: „W cieniu samotnej sosny".
Corso: „Dziś wieczór u mnie".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Teatr w najbliższym tygodniu.

Po wyjeździe do Inowrocławia, zespół Teatru Ziemi Pomorskiej wraca do Torunia, aby we wtorek 26 bm. o godz. 20 wystawić kapitalną komedię angielską p. t. „Złoty wieniec", która zostanie powtórzona w w środę i czwartek.

Niemałą sensacją dla Torunia będzie sobotnia premiera, na której ujrzymy melodyjną operetkę Lehar'a p. t. „Wesoła wdówka". Reżyseria p. M. Cybulskiego, oprawa dekoracyjna i kostiumowa p. Małkowskiego. „Wesoła wdówka", aczkolwiek została napisana przed kilkunastu laty, cieszy się powodzeniem na wszelkich scenach światowych, a ostatnio zyskała nawet ogromny sukces na scenie w Budapeszcie.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

W poniedziałek 25 bm. Inowrocław — „Złoty wieniec".

We wtorek, środę i czwartek Toruń — „Złoty wieniec". Pożegnalne występy p. Stanisławy Wysockiej.

LMK na pomoc zimową bezrobotnym.

Zarząd oddziału LMK w Toruniu podaje do wiadomości, że czysty zysk z zabawy karnawałowej wyniósł złotych 1.101,94,— z czego przekazano na pomoc zimową bezrobotnym 400 zł i na Fundusz Obrony Morskiej 701,94 zł.

Odnalezienie skradzionej bielizny.

Małgorzata Lohse, zam. przy ul. Wielkie Garbary 17, zgłosiła kradzież bielizny w czasie przeprowadzki. Wartość jej przekraczała 25 zł Zarządzone poszukiwania doprowadziły nie tylko do odnalezienia skradzionej bielizny, lecz nawet ujęcia złodziejaszka, którym oczywiście zaopiekowała się policja.

Na marginesie.

Pamiętamy dobrze, ile to było hałasu o sprawę uboju rytualnego. Kiedy jednak podyktowany koniecznością życiową wniosek pos. Prystorowej ograniczono do minimum, od razu można było przewidzieć, że takimi półśrodkami sprawy się nie załatwi. Trzeba choć trochę znać żydów, aby zdać sobie sprawę, że połowiczna ustawa o ograniczeniu uboju rytualnego, która weszła w życie 1 stycznia br., dała jedynie żydom pole do nowych karygodnych machlojek i kombinacyj.

I tak warszawskie „Jutro" wskazuje na sprytne działanie żydów w związku z ustawą o uboju zwierząt. Okazuje się, że nawet z zagranicy ściągają pieniądze na walkę z tą ustawą.

„Równocześnie, już w pierwszych tygodniach obowiązywania nowej ustawy, wyszła na jaw w Wilnie afera nielegalnej sprzedaży przez rzeźników koszernego mięsa dla hoteli i restauracyj.

Wczoraj znowu odbyło się zebranie rzeźników, na którym wykazano, że jatki z mięsem koszernym sprzedają mięso przednie po 2,40 zł za kilo, a mięso zadnie, którego żydzi nie jadają po 1 zł za kg, to znaczy o kilkanaście groszy taniej od ceny hurtowej. Jest to oczywiście okazja do nadużyć na wielką skalę, gdyż bardzo wielu może się skusić na kupowanie po tańszej cenie mięsa tylnego od żydów.

Za przestrogę niech posłuży fakt, że panujący do zeszłego roku system wyłącznego uboju rytualnego, powstał właśnie w ten sposób. Początkowo żydzi mieli prawo uboju rytualnego tylko na swoje potrzeby, lecz sprzedawali oni mięso tylne, którego nie potrzebowali, przez długi czas po tak niskiej cenie, że przejęli całkiem w swoje ręce ubój bydła, niszcząc rzeźników chrześcijańskich i wówczas dopiero podyktowali swoje ceny. Obecnie może grozić to samo".

Wniosek z tego prosty: ubój rytualny powinien być całkowicie zakazany. Wtedy tylko położy się kres żydowskim kombinacjom.

„Śląsk współczesny"

Gustaw Morcinek w Toruniu.

W sobotę bawił w Toruniu znany literat śląski Gustaw Morcinek, który wygłosił referat p. t. „Śląsk współczesny". W referacie swym Morcinek przedstawił zebranym prawdziwy obraz Śląska i duszy jego mieszkańców. Ile było prawdy w tych prostych a dumnych słowach, może ocenić tylko ten, kto bawił na Śląsku i obcował ze Ślązakami. Prelegent nie silił się na koloryzowanie swego przemówienia; powiedział poprostu szczerze, co się Ślązakom u nas nie podoba. Powiedział o ludzie śląskim, jego duszy, jego charakterze, jego sile i o jego walkach codziennych. Przed słuchaczami przesunęła się w wyobraźni cała ziemia śląska z tymi bogactwami naturalnymi i jej mieszkańcami o twardych, spracowanych dłoniach i twarzy ziemistej, zamkniętej w sobie. Z drugiej strony mieliśmy możność poznania duszy tych ludzi i ich oddania się drogiej ojczyźnie.

Z wygłoszonego referatu dowiedzieliśmy się, jak ślązak kocha mowę polską i książkę polską. Naprawdę — powiedział prelegent — marzenie Mickiewicza, aby jego książka zawędrowała pod strzechy, spełniły się na Śląsku, gdyż tam w każdej drugiej chacie znajdują się „Pan Tadeusz" lub też Trylogia Sienkiewicza. Ci dwaj pisarze cieszą się największą popularnością wśród ludu śląskiego. I ze słów tych przebijała duma, duma Polaka.

O ich miłości do ojczyzny świadczą powstania, które wszczynali, by złączyć się z państwem polskim. Przemówienie swe Morcinek zakończył jak by skargą, że wielu pisarzy bawiło na Śląsku, lecz nikt się o nich nie troszczył, nikt o nich nie pisał. Szkoda, bo właśnie na Śląsku jest o czym pisać.

Długo nie milknące oklaski były wyrazem szczerej sympatii słuchaczy dla prelegenta i ślązaków.

Po części wokalno-muzycznej, w której p. mjr. Linkowa odśpiewała kilka pieśni ludowych, na podium wstąpił po raz drugi Morcinek, tym razem po to, aby opowiedzieć dwie bajki w dwóch gwarach śląskich dolno- i górno-śląskiej, które zostały przyjęte długo nie milknącymi oklaskami.

Po zakończeniu wieczornicy młodzież szkolna przypuściła generalny atak na Morcinka, prosząc o autografy.

Kilka słów podziękowania należy się również organizatorom wieczornicy Tow. Czytelni Ludowych, które wieczorem tym zainaugurowało cykl podobnych wieczornic.

Miłą rolę gospodarza spełniał p. wizytator Makowski, który po zakończeniu wieczornicy dziękował w serdecznych słowach w imieniu wszystkich zebranych za tak mile spędzony wieczór.

„Dzień Polaka Zagranicą"

w Toruniu.

Ub. niedzieli, „Dzień Polaka Zagranicą" był w Toruniu, jako ośrodku centralnym organizacji miesiąca zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą na terenie Pomorza, specjalnie uroczyście obchodzony.

W dniu, poza szeregiem zebrań w organizacjach społecznych, P. W. i W. F. oraz młodzieżowych, poświęconych zagadnieniom dotyczącym Polonii Zagranicznej, odbyło się, staraniem komitetu lokalnego „Dnia Polaka Zagranicą", któremu przewodniczy p. wicestarosta krajowy dr Gąsowski, uroczyste przedstawienie „Skalmierzanek" w Teatrze Ziemi Pomorskiej w obecności p. wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza, p. starosty krajowego Łąckiego, prezydenta miasta Leona Raszei, przedstawicieli wojska, duchowieństwa i całego społeczeństwa pomorskiego.

Przedstawienie poprzedziło wstępne przemówienie okolicznościowe p. sędziego Gierszewskiego, po którym zebrana w Teatrze publiczność uchwaliła rezolucję, podkreślającą całkowite poczucie jedności narodowej społeczeństwa polskiego z ośmiomilionową rzeszą rodaków naszych, rozrzuconych zrządzeniem losu po całym świecie. Tak przemówienie p. sędziego jak i rezolucji widownia przyjęła z szczerym entuzjazmem.

Jak nas informują z wielu ośrodków Pomorza, akcja zbiórkowa na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą spotyka się wszędzie z życzliwym przyjęciem przez społeczeństwo, co świadczy o głębokim zrozumieniu potrzeby jak najsilniejszego związania rodaków naszych z za kordonu z Macierzą.

„Ofiara przypadku" posiedzi „przypadkowo"

rok w więzieniu.

Przysłowie: „Dotąd dzban wodę nosi — dopóki się ucho nie urwie" — przestało być aktualne odnośnie niezbyt sławnej osoby dwojga imion Feliksa Kazimierza Bączykowskiego — a przestało być, bo już dawno się tu ucho urwało. Stwierdzono bowiem, że wymieniony chorobliwie naśladował cudze podpisy i przywłaszczał sobie kwoty, pobrane od petentów na opłaty stemplowe, czym „zjednał" sobie miano notorycznego oszusta. Charakterystykę pana dwojga imion Feliksa Kazimierza należy uzupełnić stwierdzeniem iż przywłaszczył sobie również miano „doradcy prawnego".

Wszystko a więc i cierpliwość ludzka ma swoje granice. Pan Feliks Kazimierz zasiadł ponownie na ławie oskarżonych, lecz tym razem odpowiadał za podrabianie kart meldunkowych i potwierdzeń zameldowań, dalej, za różne świadome oszustwa, popełnione w parafii włocławskiej oraz podrobienie podpisów na odmeldowaniach.

Na zapytanie sędziego, czy przyznaje się do winy i co ma na swoje usprawiedliwienie, oskarżony Bączykowski (Feliks Kazimierz oczywiście) odpowiedział, że absolutnie do żadnego z zarzucanych mu czynów nie przyznaje się, twierdząc, że jest „ofiarą wypadku".

Sąd jednak nie dał wiary panu Feliksowi Kazimierzowi i skazał go na 1 rok więzienia. A no przypadki chodzą po ludziach.

Bezpłatna nauka w Konserwatorium muzycznym w Toruniu.

Chcąc przyjść z pomocą jak największej ilości miłośników muzyki, których ze względu materialnych, nie stać na naukę muzyki, a którzy przez należenie do zespołów wokalnych i instrumentalnych dali dowód szczerego zainteresowania się sztuką muzyczną, dyrekcja Konserwat. Pom. Tow. Muz. postanowiła udostępnić bezpłatną naukę w Konserwatorium Muzycznym w klasach następujących: 1) solfeż, 2) zasady muzyki, 3) harmonia, 4) historia muzyki, 5) estetyka, 6) instrumentoznawstwo, 7) formy muzyczne.

Osoby pragnące się zapisać do Konserwatorium Muzycznego w charakterze **wolnych słuchaczów** do powyższych klas, mogą się zgłosić za pośrednictwem miejscowych organizacyj śpiewaczych do sekretariatu Konserwatorium Muzycznego w terminie do dnia 1 lutego.

Komunikat właścicieli nieruchomości.

Zarząd Stow. Właśc. Nieruchomości w Toruniu zawiadamia swych członków, którzy zgłosili swoje uczestnictwo w kursie OPLG, mającym wyszkolić komendantów domów i ich zastępców w obronie przeciwgazowej, że 1 kurs rozpocznie się w czwartek, 28. bm. o godz. 18,30 w sali rady miejskiej w ratuszu.

Klasa organowa w Konserwatorium Muzycznym w Toruniu.

Dyrekcja Konsewartorium Pom. Tow. Muzycznego komunikuje, że z dniem 1 lutego br. otwarta zostanie przy tutejszym Konserwatorium klasa organowa. Kierownictwo klasy obejmuje znakomity kompozytor i pedagog prof. Zygmunt Moczyński.

Zapisy do klasy organowej przyjmuje sekretariat Konserwatorium Muzycznego, Rynek Staromiejski 6, w godzinach biurowych.

Kurs łyżwiarski dla początkujących.

Miejski Komitet WF i PW zawiadamia, że kurs łyżwiarski dla początkujących odbywać się będzie na lodowisku w Ogródkach Jordanowskich w każdą środę i czwartek od godz. 16,30 do 17,30. Zgłoszenia na miejscu. Kurs prowadzą instruktorzy: J. Janglesówna i W. Żwirek. Pierwsza lekcja odbędzie się 27. bm.

Gedania (Gdańsk) — KPW Pomorzanin 0:2.

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w Toruniu zawody hokejowe pomiędzy wicemistrzem Prus Wschodnich Gedanią z Gdańska a wicemistrzem Pomorza KPW Pomorzanin. Zawody wygrali toruńczycy w stosunku 2:0 (2:0, 0:0, 0:0). Gra stała na wysokim poziomie i przez cały czas wyrównana. Sędzia p. Stogowski. Zainteresowanie dość duże.

Mussolini na nartach.



Mussolini występuje we wszystkich możliwych postaciach. Tym razem widzimy go wraz z synem Romano na wycieczce narciarskiej.

Dzień sensacyj w procesie bojówkarzy-bezbożników.

Ławnik miejski z ramienia sanacji, nauczyciel Stanisław Karolewski moralnym sprawcą rozbicia protestacyjnego zebrania rodziców katolickich w Grudziądzu. — Rewelacyjne ustalenie przewodu sądowego. — Dziś zapadnie wyrok.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Grudziądz, w styczniu.

W dalszym ciągu naszego reportażu sprawozdawczego z głośnych ekscesów czerwonych bojówkarzy, którzy mącili wielkie zebranie rodziców katolickich w „Tivoli", protestujących przeciwko bluźnierczym wystąpieniom kilku grudziądzkich nauczycieli-bezbożników, stwierdzamy, że **przewód sądowy ponad wszelką wątpliwość wykazał, że moralnym sprawcą tego co się stało i co mogło mieć nieobliczalne w skutkach następstwa, jest napiętnowany przez rodziców katolickich nauczyciel, kierownik szkoły specjalnej Stanisław Karolewski.** Przewód sądowy wykazał nie mniej dobitnie, że ujawnieni w dochodzeniach **bojówkarze byli wzgl. są członkami P. P. S. i Z. Z. Z.**

Wódz bojówkarzy zeznaje.

Na wstępie przewodu sądowego jako pierwszy zeznaje **prowodyr nadesłanych bojówkarzy, długoletni sekretarz Z. Z. Z., oskarżony Bernard Grabowski** Rozpoczął swoje zeznania z tupetem i dopiero uwaga przewodniczącego **„Panie, my nie jesteśmy w Tivoli"** — przytłumiła jego samochwalne zapędy.

Na sali zebraniowej stwierdził (o dziwo!) wielkie podniecenie, przy czym — zdaniem jego — 75 procent zebranych było przeciwnikami poczynań Akcji Katolickiej. Winnymi ekscesów nazywa prezydium Akcji Katolickiej, wyrażając się dosłownie: **„Kiepskie ludzie, głupio robotę zrobili!"** Lecz na szczęście na sali znalazł się on, Grabowski i w duchu robotniczym „dyplomatycznie" chciał uspokoić salę. Zebranie nazywa zwykłym zbiegowiskiem, a przemawiał tak, jak się nauczył. Ze sceny zepchnął go strażak Kotomski, został pobity i — stracił przytomność. Oskarżony przypuszcza, że **na sali musiała być zorganizowana milicja Akcji Katolickiej.** Aresztowanie uważa za wielką krzywdę dla swego honoru.

Z kolei zeznaje drugi oskarżony, **strażak Jan Kotomski, który do żadnej winy się nie poczuwa.** Awanturującego się **Grabowskiego** zrzucił ze sceny, spełniając tym samym swój obowiązek. **Nasłana bojówka, zgromadzona pod balkonami, sprowokowała panikę.** Grupa osobników, która podczas śpiewu pieśni religijnej „Serdeczna Matko" miała na głowach czapki i wyła „Czerwony sztandar", przywitała duchowieństwo i delegata biskupiego okrzykami w rodzaju: **„Do Wisły z katabaniarzami, — powywieszać ich, — niech żyje czerwona Hiszpania".** W Grabowskim widział **prowodyra napastników,** który zdaniem jego mógł czynnie zaatakować księży, znajdujących się na scenie. Wezwał Grabowskiego **trzykrotnie** do opuszczenia sceny, a następnie ściągnięty został na salę, gdzie znalazł się również Grabowski. W tym momencie grupa zebrana pod balkonem przypuściła na niego **atak krzesłami. Bito go nawet, kiedy leżał już na ziemi i broczył krwią.** Jak później stwierdzono, **odniósł 8 ran.** Toporek wyciągnął we własnej obronie. Był nawpół przytomny, a toporek pomogli mu wyjąć z za pasa jacyś życzliwi ludzie.

Reszta oskarżonych również do winy się nie przyznała.

Oskarżony Kankowski (również P. P. S.) udał się na zebranie z ciekawości. Tak samo osk. Machalski (członek Z. Z. Z.) znalazł się w „Tivoli" **„tylko z ciekawości".** Machalski nic nie wie, niczego wyjaśnić nie potrafi. Słyszał natomiast okrzyki w rodzaju **„Niech żyją bohaterscy nauczyciele Karolewski i Wieczyński".** Znamienne jest że wszyscy bojówkarze powoływali się przed sądem na katolicyzm.

Prof. Egon Tkaczyk zeznaje.

Po zakończeniu słuchania oskarżonych przewodniczący wzywa na salę wszystkich powołanych przez strony świadków w liczbie 29.

Jako pierwszy zeznaje pod przysięgą **prezes Akcji Katolickiej prof. Egon Tkaczyk.** Zebranie protestacyjne rodziców zwołała do „Tivoli" **Międzyparafialna Akcja Katolicka w Grudziądzu przeciwko bezbożniczym wystąpieniom kilku nauczycieli.** Na dwa dni przed zebraniem odbył konferencję w starostwie, zapewniając władzę, że **ze strony rodziców katolickich nie ma obawy zakłócenia bezpieczeństwa publicznego.** W przeddzień zebrania **słyszał o organizowaniu się bojówki u kierownika szkoły Karolewskiego.** Ponieważ w zebraniu u Karolewskiego brali udział **osobnicy znani z innych ekscesów,** poprosił sekretarza A. K. p. Berga o powiadomienie policji. Wtedy też w rozmowie z ks. prob. dr. Pastwą wypowiedział się, że w razie pojawienia się bojówki na sali, obrad nie otworzy. **Krytycznego dnia, już około godz. 18-ej, a więc na godzinę przed rozpoczęciem zebrania, wtargnęła do „Tivoli" pijana bojówka. Właścicielka sali, widząc groźną postawę napastników, dwukrotnie telefonowała po policję. Uspakajano ją, że nie ma się niczego obawiać.** Krytycznego dnia przyszedł do „Tivoli" na pół godziny przed rozpoczęciem zebrania. **Przechodząc między publicznością zgromadzoną pod balkonami, stwierdził obecność bojówki.** Od osobników zgromadzonych pod balkonem w pobliżu sceny **cuchnęło wódką.** Słysząc z różnych stron, że bojówka szykuje się do awantur, zadecydował zgodnie z poprzedniem swojem postanowieniem, że zebrania nie rozpocznie, gdyż **sprawa katolicka jest zbyt poważna, by można nad nią obradować w atmosferze niepokoju.** Prof. Tkaczyk wysłał sekretarza A. K. p. Berga **po policję.** Mimo tysięcznych tłumów, wypełniających szczelnie wielką salę i zalegających ulicę Forteczną i Legionów, **świadek nigdzie policji nie widział.** Gdy pięć tysięcy ludzi śpiewało „Serdeczna Matko", awanturowała się grupa, złożona z około 30 bojówkarzy. **Bojówka parła w przód, tłukąc butelki i siejąc popłoch wśród kobiet. Powstała panika. Ludzie uciekali na scenę i wyskakiwali z okien.** Moment ten wykorzystał prowodyr bojówkarzy, który wtargnął na scenę. W tym momencie świadek głośno oznajmił, że zebrania nie będzie. Prof. Tkaczyk zajęty był uspakajaniem kobiet, zebranych na scenie. Nagle stanął przed nim **jakiś osobnik, w którym rozpoznaje Grabowskiego.**

Awantura trwała około 7—10 minut, po czym bojówka została z sali wyparta. Zebrane tłumy domagały się odbycia zebrania. Wtedy dopiero **pojawił się na sali p. starosta Klotz,** który pozostał w tyle, a kilku komisarzy policji i posterunkowych przeszło środkiem sali pod scenę. Jeden z oficerów policji oświadczył, że zebranie zostało przez władze bezpieczeństwa rozwiązane. Wezwałem zebranych do posłuszeństwa wobec władzy. Po zaintonowaniu pieśni religijnej i hymnu narodowego, **rodzice katoliccy udali się do kościołów, gdzie odprawiono suplikacje.**

Adw. Sergot: Czy pan profesor konkretnie może powiedzieć, z jakiego źródła wyszły wiadomości o organizowaniu się u Karolewskiego bojówki?

Świadek: Nauczyciele szkoły specjalnej opowiadali, że **przez cały tydzień poprzedzający zebranie, schodzili się u Karolewskiego znani z ekscesów bojówkarze.** Nauczyciele słyszeli od św. Łysakowskiego, że **Karolewski prowadził zebranie, na którym obecni byli podejrzani osobnicy. Mówiono o rozbiciu zebrania.** Karolewski powiedział: **Władza jest za nami. Brońcie mnie jak umiecie.**

Zeznania świadka Tkaczyka kończą się sensacyjnie: **Słyszał on w poczekalni świadków od św. Knoppowej, że rozpoznała ona w św. Granatowskim bojówkarza, który rzucał na zgromadzonych w „Tivoli" katolików krzesłami.**

Ciekawe zeznania kpt. w st. spocz. Berga.

Drugim świadkiem oskarżenia jest sekretarz A. K. **kpt. w st. spocz. Berg.** Na kilka dni przed zebraniem mówiono na mieście **o organizowaniu się w szkole specjalnej Karolewskiego bojówki.** W środę świadek porozumiał się z komisarzem policji Pawlickim, prosząc go **o zabezpieczenie zebrania przed bojówką.** Oświadczono mu, że policji mundurowej w „Tivoli" nie będzie, natomiast wysłana zostanie **policja kryminalna.** Krytycznego wieczoru **zabezpieczy w „Tivoli" przewody elektryczne, gdyż mówiono głośno, że w grupie bojówkarzy znajdzie się osobnik wyznaczony do przecięcia drutów elektrycznych.**

Adw. Rogoziński: Na ile dni przed zebraniem rozmawiał pan z komisarzem policji?

Świadek: W środę po rozmowie z ks. prob. Klunderem, któremu mówiono, że **bojówka zgromadzi się na balkonie, z którego zaatakuje zebranych katolików butelkami.**

Nam się nic nie stanie...

Po zeznaniach **red. Kunza sen.,** który potwierdził zeznania poprzednich świadków, sąd przystąpił do słuchania **św. red. Stanisława Kunza jun.**

Na wstępie świadek wyjaśnił, że **walka z bezbożnictwem prowadzona przez prasę nie jest żadną walką polityczną, prowadzoną za pieniądze niemieckie, jak by to chcieli niektórzy sympatycy napiętnowanych nauczycieli wmówić społeczeństwu. Akcja protestacyjna jest zdrowym odruchem całego społeczeństwa katolickiego dotkniętego w swych największych uczuciach.** Nie chodzi katolikom nawet o cały Związek Nauczycielstwa nazywany „Ogniskiem", ani o całe nauczycielstwo polskie, ale **o skompromitowane bluźnierczymi wystąpieniami jednostki.** O przygotowaniach do rozbicia zgromadzenia rodziców katolickich różnie na mieście mówiono. Władze o tych przygotowaniach musiały wiedzieć, gdyż **przed domami czołowych działaczów A. K. wystawiono posterunki policyjne.** Na powitanie duchowieństwa bojówka, która przed zebraniem raczyła się wódką na sali obrad wznosiła okrzyki: **Niech żyje czerwona Hiszpania — spalić kościoły — rżnąć księży — cześć bohaterskim nauczycielom Karolewskiemu i Wieczyńskiemu.**

Adw. Sergot: Co mówił Górny do p. nauczyciela Ryczakowicza?

Świadek: Górny wyraził się, że **„my zebranie rozbijemy, nam się nic nie stanie, nam się nic nie stało wtedy, gdyśmy przy jednej takiej robocie dwóch ludzi zabili".**

Na pytanie adw. Sergota świadek stwierdza, że **osobnicy zgromadzeni pod balkonem byli przeważnie podchmieleni.** Reszta zebranych zachowywała się przyzwoicie. **Jednolita zwarta grupa pod balkonem odznaczająca się czapkami na głowach i prąca w przód, działała planowo.** Osobnicy pod balkonem robili wrażenie, że **chcą opanować salę.**

A jednak Karolewski.

Po przerwie obiadowej zeznawał **św. Łysakowski,** robotnik, będący wiceprezesem Koła Rodzicielskiego przy szkole specjalnej. W poniedziałek 23 listopada po poł. został zawołany do szkoły przez kierownika **Karolewskiego.**

Po konferencji **Karolewski wyraził się do świadka: „Jak będę chciał zebranie rozbić to nie będzie to żadną sztuką. Upiję sto chłopów, a na to pieniądze są. Ja mam władzę za sobą i nic sobie z niczego nie robię".** Karolewski zaglądał przy tym w okna i kontrolował drzwi, czy ktoś nie podsłuchuje.

My w środkach przebierać nie będziemy!!!

Prezeska Koła Rodzicielskiego Szkoły Specjalnej **p. Knoppowa** zeznaje, że Karolewski przedłożył jej do podpisania jakąś deklarację, zatytułowaną **„Katolicy grudziądzcy zbudźcie się"!** Świadek deklaracji tej nie podpisał, gdyż **treść jej była bardzo radykalna.** Odmówiła podpisu również i z tego powodu, że Karolewski nie umiał jej przekonać o bezpodstawności zarzutów postawionych w prasie.

Kiedy świadek przybył na drugi dzień do Karolewskiego, aby omówić zwołanie Koła Rodzicielskiego i sprawę obrony rzeczowo przedyskutować, Karolewski powiedział: **„My sobie radę damy! W środkach przebierać nie będziemy!!!**

Ossowski mówił do niej, że „dotychczas milczał, ale **tego wszystkiego jest już za wiele".** Podejrzewał również, że pieniądze, które zbierał, przeznaczone były na opłacenie bojówek.

Prokurator ustala, że św. Knoppowa rozpoznała w poczekalni z całą pewnością jednego z tych, którzy rzucali krzesłami. Jest nim **świadek powołany przez bojówkarzy, Wincenty Granatowski.**

Prokurator oskarża.

Po zamknięciu przewodu sądowego, około godz. 21-ej zabrał głos **oskarżyciel publiczny, p. podprokurator Kaczanowski.** Podtrzymuje on oskarżenie w stosunku do wszystkich podsądnych za wyjątkiem Śmigielskiego, pozostawiając ocenę winy tego ostatniego sądowi.

Następnie przemawiali obrońcy, których przemówienia, jak i sentencyj wyroku ze względów technicznych podamy w numerze jutrzejszym. **Publikacja wyroku nastąpi w dzisiejszy poniedziałek o godz. 13.**

PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 26 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny **7,26:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Oj śmiał się chleb, śmiał" — obrazek Ewy Zarembiny; „Kolędy" — w wykonaniu chóru warszawskiej szkoły powszechnej nr. 3 pod dyr. Janiny Pacynówny. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Programy lokalne. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** Programy lokalne. **15,00:** Wiadomości gospodarcze **15,15:** Programy lokalne. **16,15:** Skrzynka P. K. O. **16,30:** Programy lokalne. **17,00:** „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w oprac. Marii Kuncewiczowej. **17,15:** „Grają dzwony Kopenhagi..." — audycja muzyczna w układzie Stanisława Roya (z Poznania). **17,50:** „Grzeczność" — monolog Józefa Czyścieckiego, wyk. Tadeusza Frenkla. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka (ze Lwowa). **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Dyskutujemy: „Nasi maturzyści" - dyskusię przeprowadzą: Jan Kuczawa i Michał Leśniewski. **19,20:** Koncert rozrywkowy w wyk małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. solistów. **20,00:** Koncert symf. z Domu Katolickiego „Roma". Wyk.: ork. symf. pod dyr. G Fitelberga, Sigurd Rascher (saksofon). Koncert poprzedzi pogadanka prof. Karola Stromengera. **22,30:** „Poeta mitów i ekstazy" (Tadeusz Miciński) szkic literacki Jana Lorentowicza. **22,45:** Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club" w Warszawie.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,03:** Wesoła muzyczka (płyty). **12,50:** Pomorska gazetka rolnicza **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza **15,40:** Tańce z przed kilku wieków (płyty). **16,00:** „Filomaci pomorscy" — felieton. **16,30:** Dookoła Europy (płyty). **18,20.** Parnas muzyczny — V aud (płyty). **18,45:** Program na jutro.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,30: „Turandot", opera Pucciniego. **Kowno. 19,00:** Muzyka kamer. **Londyn Reg. 19,00:** Koncert ork. wojsk. **Hamburg. 20,10:** „La Finta Giardiniera", opera komiczna Mozarta. **Lipsk. 20,10:** „Aktualia w słowie i muzyce" — aud. słowno-muz **Radio-Romania. 20,25:** Koncert symf. **Sottens. 20,30:** Muzyka rozrywk. **Wiedeń. 20,00:** „Zew ojczyzny" - koncert muzyki wiedeńsk **Paris PTT. 21,30:** Koncert symf. **Ryga. 21,15:** Koncert skrzypcowy d-dur Beethovena **Hamburg. 22,30:** Muzyka lekka i ludowa **Królewiec. 22,40:** Koncert nocny. **Oslo. 22,15:** Muzyka kamer. **Wiedeń. 22,50:** Muzyka rozrywkowa. **Kopenhaga. 23,00:** Muzyka tan **Radio-Paris. 24,00:** Muzyka tan. **Tuluza. 1,20:** Marsze wojskowe.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 23. I. 37 r.

Zboża

Żyto 22,00 22,00—22,25; pszen standart. 26,50—26,75 owies 19,00—19,25; jęcz. browarowy 25,00—26,50; jęcz. 661—667 g/l. 23,00—23,50 jęcz. 643-649 g/l 22,75—23,00; jęcz 620,5—626,5 g/l 21,75—22,00;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 gat 0—50% wł. w 34,50-35,00 gat. I. 0—65% wł. w. 33,00 33,50. gat. II 50—65% wł w. 27,00 27,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł w. 26,75-27,50: mąka pośl ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gt. I wyciągowa 0—20% wł. w. 44,50—46,00; gat. IA 0—45% wł. w. 43,50—44,00 gat II 0—55% wł. w. 42,75—43,25; gat. I C 32-60% wł. w 42,00—42,50; gat. I D. 0—65% wł. w. 41,25—41,75; gat. IIA 20—55% wł. w. 36,75—37,75; gat. IIB 20—65% gat. w. 36,25—37,25; gat. IIC 45—55% wł. w. 35,25—36,5 gat. IID 45—65% wł. w. 34,50 35,50; gat. IIF 55—60% wł. w. 33,75—34,25; gat. IIF 5—65% wł. w. 30,25—30,75 gat. II. G. 60—65% wł. w. 29,25—9,5; mąka szenna razowa 0—95% wł. w. 32,25—32,75; Otręby żytnie wymiał stand. 16,00—16,25: Otręby pszenne miałkie 15,75 - 16,25: Otręby pszen. średnie 15,50 - 16,00; Otręby pszen. grube 16,25—6,50; Otręby jęczmienne 16,50—17,00;

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 21,00—25,00; groch Folgera 22,00 - 24,00; groch polny 20,00 21,00; wyka 19,50—21,0.; peluszka 20,00—21,50; łubin niebieski 10,50—11,50; łubin żółty 12,50—13,50 seradela 17,00—19,00;

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 48,00—49,00; rzepik zimowy bez worka 44,00—46,00; mak niebieski 61,00—64,00 siemię lniane 41,00—43,00; gorczyca 27,00—29,00; koniczyna biała 90,00—125,00; koniczyna czerw. surowa 80,00—100,00; koniczyna czyszczona 97%, 1,5,00—1,5,0;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 23,50—24,00; makuch rzepakowy 19,00—19,50; makuch słonecznikowy 40/42% 24,50—25,50; śrut soja 00,00—00,00; wytłoki suszone 8,50 9,00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00: ziemniaki nadnoteckie 0,00 0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 21,00; płatki ziemniaczane 19,50—20,00; słoma żytnia luzem 0,0 - 0,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 4,00- 5,00; siano nadnoteckie prasowane 5,50—6,00; Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 25. 1. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26½
funty szterlingów	25,80
franki szwajcarskie	120,60
franki francuskie	24,56
belgi belgijskie	88,75
liry włoskie	24,—
floreny holendersk	288,70
korony czeskie	16,20
szylingi austriacki	5,—
marki niemieckie	8,—
guldeny gdańskie	99,80

Tabela loterii

14-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 182074
10.000 zł.: 50880 75455 75850 120678
5.000 zł.: 72308 88728 130452
2.000 zł.: 29346 35162 41173 81720 84448 90869 139177 173056 174028
1.000 zł.: 2193 4103 9008 12729 18017 22273 26337 32603 33463 37097 45756 47631 53614 61763 62512 70353 77053 78936 84633 86481 102570 114847 124820 128936 137494 152124 166493 169520 169957 172866 174792 185041 185679 186596 189647

Wygrane po 200 zł.

105 74 269 309 71 476 513 79 83
611 19 1075 421 810 945 2397 404 674
730 909 15 3031 32 233 414 19 547
651 53 706 38 925 33 4194 204 16 53
489 511 37 50 638 94 982 5078 136
234 81 305 573 734 47 76 801 58 6155
244 308 98 578 6169 72 7035 722 29
95 610 78 82 892 985 8118 216 19 29
358 425 756 72 824 67 83 84 9131 41
53 365 465 772 10069 118 315 611 33
713 876 11042 231 302 518 920 12124
94 319 43 235 60 72 636 871 13131
263 30 554 608 738 30 52 72 924 51
95 14167 290 346 810 22 15038 80 490
542 686 866 949 16258 93 658 97 525
816 929 31 57 17246 327 28 78 83 577
793 894 996 18004 88 242 530 665 816
985 19217 300 431 84 703 14 820 914

20181 83285 302 516 20 821
21156 274 59 582 657 718 64 72
931 87 22167 254 300 48 89 431
68 594 650 881 23143 345 451 72
76 549 607 62 823 936 24043 114
232 306 13 72 409 545 60 808 53
966 25037 148 62 328 52 480 688
842 26242 51 63 796 21 924 54 62
27022 24 42 808 342 434 544 92
619 28133 478 84 538 632 793 82
903 29039 554 88 153 67 283 348
404 70 599 625 706 1 33 80 876

30095 142 44 225 69 85 330 808 59
960 83 31135 58 228 431 644 817 19
909 75 32346 408 529 643 764 33011
67 74 149 205 343 658 74 812 83 34242
336 521 49 50 74 659 799 922 35033
93 101 44 86 376 464 675 95 762 82 873
937 36021 93 142 250 352 582 722 832
37233 52 543 82 625 760 838 907 38058
31 480 680 89 843 68 39001 143 212
19 84 339 47 60 436 524 97 629 87 703
63

40022 61 406 579 670 750 83 830
967 41209 300 523 32 620 87 772 941
42132 280 388 407 533 42 855 986 97
43152 500 24 30 73 788 44007 39 65
218 407 529 614 721 22 46 945 98
45412 68 814 46198 229 96 361 434
632 59 802 993 47027 33 217 361 476
511 67 71 703 17 862 84 908 87 48122
257 499 561 638 737 805 72 49146
323 417 560 77 877 50135 36 85 270
300 91 430 64 97 601 4 31 840 51219
450 525 46 79 975 52223 439 552 788
811 22 57 914 64 53047 208 319 78
464 654 812 14 21 943 54009 484 508
683 55067 167 95 451 537 59 747 880
905 56263 85 248 343 411 727 38 39
811 39 52 909 64 71 57267 321 41 90
58099 320 58 77 438 61 755 69 803 22
29 53 73 924 59080 209 48 59 81 304
55 584 601 78 729 31 848 51 87 88

60005 14 110 21 348 444 92 96 886
948 94 61031 73 98 167 88 327 493
685 807 908 62017 74 136 601 16 55
68 710 866 959 63060 140 225 37 397
545 608 774 64109 64 235 68 314 94
454 523 52 701 816 69 65114 24 289
302 86 523 984 66123 59 88 314 681
67040 117 241 333 90 509 650 703 62
72 809 38 68002 151 314 894 907 31
51 69080 394 414 527 82 875 959 70059
214 62 304 441 504 786 981 82 71138
330 51 72 86 424 550 610 57 742 921
72049 310 550 73 81 73587 624 991
74030 51 405 48 638 735 844 65 938
75 95 75191 262 607 55 67 818 27 35
76032 82 234 91 366 71 503 957 77023
80 107 59 485 797 933 61 78074 191
98 344 496 782 807 48 97 945 79161
295 419 577 79 613 84 881 966

80332 715 97 889 954 81013 34
210 564 84 600 92 719 74 869 976
82103 358 99 459 70 555 690 701
802 09 20 52 82 99 83113 65 284
87 458 629 84079 157 376 527 777
948 85011 325 77 443 679 747 78
806 919 89 86026 45 145 67 346
68 541 605 98 848 903 37 87198
239 44 95 498 663 823 88046 57
148 303 520 671 97 845 89043 294
377 527 813 31 970 90462 524 51
759 839 46 73 91152 65 235 40 49
364 521 84 675 84 809 92008 19
44 167 276 685 789 939 93157 74
204 639 853 979 94348 562 699
803 95061 390 491 95 704 902 50
96138 341 52 453 79 558 718 825
983 84 97020 28 142 226 56 83 323
42 515 50 653 68 72 771 896 943
98049 295 342 400 13 18 820 963
94 99006 100 48 333 480 529 720
936 100025 38 93 107 45 80 421
767 908 60 101073 135 80 250 384
515 97 645 742 77 912 85 102135
296 486 796 817 907 53 103245 50
60 409 39 56 613 792 829 104083
170 239 314 502 39 42 776 92 981
105042 70 76 145 75 89 90 212
586 97 669 91 739 824 73 919
106085 381 98 430 44 663 784 839
1071718 55 448 83 627 93 929
108041 188 297 511 778 805
1098199 61 923 110036 106 262 76
596 728 824 111119 79 202 55 344
561 663 889 112034 413 564 640
731 825 33 900 113024 15 41 231
381 424 30 86 545 670 810 964 89

114036 138 254 323 42 512 51 807
115071 169 721 34 86 892 938 116050
85 278 324 36 558 616 746 910 82
117187 207 362 734 936 118258 61
66 455 96 544 88 769 836 119085 350
47 65 69 91 666 68 757 832 41 944
97 120054 155 240 357 81 649 762
79 812 942 121091 211 311 54 93
406 16 561 94 688 787 122117 35 62
219 84 598 656 813 24 64 978 123066
99 140 434 503 667 743 124106 25
246 50 60 471 572 609 19 800 978
125041 358 439 506 71 605 88 805
126044 55 252 54 84 406 70 538 85
719 127005 49 188 211 347 54 442
58 613 738 39 64 808 934 54 98
128019 22 374 97 428 537 711 37
63 822 957 129070 112 289 417 58
73 600 130055 61 60 172 262 87 364
465 606 755 922 131022 72 259 328
458 61 523 43 68 745 934 132596 621
707 133483 575 719 35 962 134016
41 92 128 240 347 60 433 22 69 543
676 719 34 865 971 135164 385 460
783 136015 284 386 835 61 980 137245
69 654 64 90 762 968 138093 123 254
331 49 412 53 72 83 507 15 24 46
606 70 741 49 66 888 139006 159 279
399 445 641 786 956 140151 495641
924 76 141000 161 320 491 728 48
142437 518 659 905 37 70 143061
157 65 300 46 99 419 581 730 861
992 144 381 95 459 575 614 957 86
145188 374 576 614 51 87 718 42
70 801 22 38 146220 31 97 609 85 984
147052 226 364 438 72 531 84 94
605 148011 169 210 40 322 29 407
795 845 61 94 149040 302 11 662
87 88 90 714 82 85 905 98 150166
79 308 66 552 70 81 151139 207 21
23 384 447 501 30 84 608 70 813 963

152268 307 407 23 509 623 728
77 927 59 153109 320 50 98 589
817 973 154029 57 165 259 97 355
69 501 62 637 812 942 155076 341
490 667 82 83 774 975 156198 319
482 86 524 832 87 157424 84 87
555 765 956 158011 16 219 303 17
442 47 563 83 93 814 159065 72
76 170 254 91 568 710 866 955 89

160018 336 79 474 671 945 161231
69 732 75 162260 508 654 880 925
27 163125 356 778 838 986 164095
290 448 521 735 891 919 165029 114
372 501 766 862 80 166420 71 98
520 41 665 76 97 764 950 167051
298 325 440 53 524 674 941 54
168228 408 87 590 659 700 29 929
169144 66 275 568905 59 170270 79
423 93 512 611 17 869 171306 487
520 787 828 907 172161 208 16 306
403 583 90 658 722 911 39 173376
546 83 942 174147 273 326 518 89
674 741 832 976 175076 97 111 59
343 60 424 626 176003 65 77 365 97
653 70 775 177036 479 830 65 904
45 178045 183 272 332 93 553 659
820 989 179164 81 212 398 435 76
600 745 65 841 968 180060 77 134
248 513 29 79 702 74 980 181065
162 286 320 49 402 93 535 850 997
182018 35 109 790 834 905 76
183354 56 634 743 946 184093 438
84 909 16 185076 85 91 120 69 74
317 414 25 693 729 48 68 878
186030 172 246 425 34 500 661 833
90 187029 66 95 108 250 76 303
510 47 699 740 832 62 989 188013
63 168 229 52 90 820 50 936 54 73
189197 423 46 74 576 601 739 915
190122 31 48 67 87 332 597 655 868
191137 93 224 44 80 341 408 23 520
61 627 763 865 963 192021 95 161
275 382 457 605 24 90 723 904 7
41 46 64 92 94 193102 276 88 470
644 72 731 905 194089 105 247 330
67 79 88 566 655 757 864 78 98 942.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

660 713 39 976 1091 120 326 525
2351 3025 49 229 418 579 712 15
4049 68 161 504 617 778 993 5270 389
687 768 6025 333 689 929 7133 90
262 816 99 8360 9137 295 305 431 648
812 10002 70 276 407 22 537 92 820
11156 441 630 12245 412 526 713 60
844 13222 335 677 847 925 14343 478
645 722 888 944 15120 82 778 882
16160 86 17195 407 83 960 18073 150
572 861 975 19064 335 438 508 708
20115 56 59 251 654 991 21193 200
652 736 22365 458 510 672 860 901
23035 246 353 80 419 602 37 24300
500 785 830 25029 173 203 87 422 99
26032 246 369 434 716 972 27001 44
212 21 595 633 28130 699 29089 266
396 30114 389 440 44 684 710 31305
80 735 32030 591 686 986 33076 227
46 701 864 34382 662 35748 917 75
36153 237 70 386 690 765 37342 447
528 38005 142 366 581 653 999 39452
541 71 605 73 40077 275 642 840 977
41472 886 42365 452 89 740 996 43003
19 65 137 339 672 948 44525 675 779
899 45120 96 211 466 726 40 46090
990 47204 38 650 66 853 75 48446 47
691 49324 778 50100 326 48 65 925
51138 203 86 717 52146 254 359 88
423 871 53595 687 916 54452 764 76
79 867 72 954 56269 799 57119 284
730 58 86 859 58213 587 90 92 59018
426 87 319 52 588 655 855 60 81
60138 607 48 73 61528 89 676 93
62009 531 63287 505 845 987 64124
222 527 629 65042 59 208 304 721
66119 328 586 696 788 96 853 67035
51 122 528 635 68155 70 219 38 433
571 69015 239 70508 752 94 921 51
71300 959 72364 73101 291 385 538
820 940 74003 18 308 89 457 75887
76043 277 377 550 54 868 77359 436
65 74 515 857 943 95 78256 479 689
798 79083 603 27 780 81 910 80039 99
123 397 404 752 811 966 98 81087
118 299 315 426 535 889 82426 550
687 971 83038 107 597 626 68 765
86244 307 483 672 85175 499 542 64
791 86405 85 661 87099 132 477 821
75 88164 418 648 50 707 808 986 87
89019 168 447 770 852 90429 754
91009 430 585 662 912 92062 99 236
321 22 714 848 93349 474 94153 212
388 756 854 932 95121 447 592 838
96040 432 518 855 59 960 97022 127
413 98061 73 592 940 99064 77 213
93 811 93.

100739 102058 578 666 193755 848
194105 61 367 481 514 788 105003 163
255 319 673 994 106153 83 301 416 79
544 64 625 893 107467 90a108505 75
674 824 915 109220 658a783 837a110630
799 111022 503 55a815 112018 56
321 406 52 113696 750 873 114012 110
50 58 458 538 737 115578 713 53 830
75 116103 832 117172 94 387 947
118048 147 329 722 904 119515 650 864
120080 415 636 90 121165 262 367 897
930 122558 82 663 123070 240 814 967
124293 424 509 852 76 944 74 125379
421 616 934 126007 171 534 127115
209 340 521 601 818 128066 90 493
829 129274 559 990 130003 124 81 247
92 469 131500 29 41 706 132011 63 331
469 555 836 77 94 133074 699 134093
106 96 329 671 801 26 135364 458 617
949 64 136052 305 87 137048 181
138168 225 391 451 809 139076 79 89
246 682 899 143127 676 141169 693
725 957 68 142248 711 843 143667
144027 98 180 562 67 602 865 145278
503 608 870 146035 371 719 147099
382 454 69 614 836 148009 79 84 217
613 80 91 705 14 30 841 149020 666
762

150120 447 571 842 910 151113 242
377 439 152312 24 501 664 153127 831
154217 351 60 83 447 522 649 902
155246 82 462 712 156075 103 93 433
157066 163 937 158569 924 44 159005
17 595 879 160099 238 551 980 161035
58 705 162026 490 504 608 12 91
163160 289 436 82 94 758 164102 97
206 409 165046 80 494 611 85 771
166125 385 417 961 167055 319 796
169061 169 253 82 336 497 846 169242
484 545 879 92 980 170036 334 558 786
800 171074 423 551 701 832 922 172019
99 239 89 98 551 726 859 173011 27
228 85 497 863 047 71 174796 175218
601 18 68 911 176227 97 350 558
177024 445 513 178244 761 948 179124
254 635 180397 99 181457 586 182608
72 183614 184328 604 716 31 185391
433 550 657 861 186091 758 849 187167
69 218 391 760 855 188206 13 835
189144 217 908 190178 550 611 191073
129 393 465 66 997 192406 49 69 94
752 821 193167 [illegible] 653 990 194018
364 526 38 675 842 48

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. 122729
50.000 zł. 14333
20.000 zł. 133979
10.000 zł. 48401 82556 171127
5.000 zł. 90587 126575 148500
2.000 zł. 2139 8262 23720 33261 37020 53565 60382 61198 66838 74501 111891 112114 119497 128090 157796 166095
1.000 zł. 1108 4809 8293 11059 13915 17275 20451 27943 47153 52705 60035 74228 78279 78959 107674 132944 138006 140408 142944 144743 146880 147938 163233 165432 166653 174023 176491 176740 190045 193417

Wygrane po 200 zł.

254 77 954 1246 381 506 729 80
2060 122 393 946 3035 461 670 783 86
4077 244 410 622 942 5039 105 207 485
631 6204 342 603 7344 52 55 603 16
837 41 8982 9023 52 358 408 572 751
85 998 10477 640 11175 12301 680 754
13334 437 626 14271 387 484 86 94
788 867 939 1533 490 959 653 721 850
999 16055 152 80 93 545 978 17579
791 469 68 75 79 18243 651 765 964
1911035 58 82 203 20847 930 21109
22308 4967 787 934 23050 157 364 91
611 860 87 959 24121 240 65 408
25128 307 438 508 657 702 74 93
26028 370 27036 319 400 731 994
28072 179 380 589 609 945 29049
164 381 410 980 30727 881 96 935
31102 328 90 522 611 964 32168 327
585 683 784 33259 436 985 34232 380
578 665 899 35621 28 717 852 907
36581 628 37214 325 38272 690 880
39068 78 213 412 700 913 28
40022 79 85 106 304 626 764 993
41495 501 61 96 793 928 42268 390 405
526 60 77 614 954 43095 77 101 55
65 342 661 44138 821 45112 345 46037
405 7994 47127 998 48134 314 55 560
808 4935 43 636 56 50609 33 783 829
51186 320 93 583 753 60 864 52110
293 490 528 63344 46 90 407 510 652
99 759 983 5420 583 653 55500 74
663 768 831 84 5696 57816 658 58187
284 626 723 883 59117 364 492 60069
312 921 61052 245 418 901 77 62086
242 805 937 63344 64060 72 644 65045
142 943 66077 150 288 492 67022 110
224 35 513 646 89068101 73 397 600
61 69173 290 484 737 70089 335 435
71437 888 930 72021 996 73090 108
272 217 74230 739 75095 131 324 26
592 658 76732 854 77082 453 954 78102
62 274 862 465 47 69 862 79227 64
488 612 38 746 915 801 333 531 738 61
81088 470 534 645 82079 266 95 342
429 570 728 48 83389 660 99 84042 140
258 571 784 808 906 5345 970 86236
73 309 552 5 4739 87257 288 744 88021
88 168 259 349 641 934 70 89001 4
187 322 652 90097 474 513 749 91344
586 617 68 877 90 92029 69 335 617
944 93069 206 91 732 861 930 94552
95191 579 890 6026 87 221 376 791
890 97148 221 625 808 47 98615 907
806 440 503 33 73 680 922 100150
454 288 729 101236 452 72 784 812 40
476 102566 860 103117 26 417 927
104001 62 96 163 412 512 61 68 838
961 105022 332 47 743 106159 481
107825 108346 508 816 109387 521 94
651 758 80 889 110575 700 833 964
111258 112176 543 635 754 98 848 96
89 984 113358 532 788

114133 292 623 40 45 712 35 88
971 115062 103 469 555 72 86 904
116420 50 9199 117146 234 394
696 118265 589 952 78 119474
781 120131 34 61 70 642 121079
312 54 443 758 933 122013 16 47
83 2677 485 567 9979 123119 252
506 625 124026 478 951 125392
528 126182 228 351 443 501 765
127109 212 906 12 128107 269 87
386 651 7133 129160 361 430 859
68 130236 535 131031 162 83 202
38 83 852 132235 687 776 84
133363 454 780 134182 539 99
135041 151 245 355 97 418 513
55 99 710 136258 350 603 96 989
137381 403 138304 662 63 718 88
860 139272 300 59 532 40 802 954

140137 800 141053 667 921
142510 782 853 143011 14 115 241
404 813 87 144 222 58 74 538 652
743 816 78 948 145737 146517 728
867 76 907 147162 4939 148152
158 224 471 518 864 149001 224
349 499 684 712 991 150080 140
387 739 151199 225 962 152689
870 153084 96 126 276 154309 80
455 84 518 996 155 796 156257
467 157169 365 558 91 158039
137 311 4099 997 828 48 159546
659 883 160067 369 86 546 609
941 161096 323 58 538 907 162603
17 91 879 163032 243 514 84 843
949 164046 740 165092 648 753
955 166101 204 352 852 167075
356 403 708 890 168477 671 776
169978 170249 550 57 171095 198
248 432 79 618 172008 125 207 386
458 761 836 973 173162 718 174102
88 835 175012 322 31 657 89 716
992 176125 66 591 958 177000
474 526 679 899 178656 812 932
179156 527 629 63 917 40

180287 181250 485 863 923
182387 668 726 830 963 183594
184154 394 477 521 65 779 80 936
48 185123 250 774 993 186185 220
28 69 663 824 187198 492 797 815
188159 314 559 670 74 833 80
189493 645 942 190323 980 191257
321 485 547 618 34 43 747 877 986
192536 979 199523 600 69 845
194118 385 97 824

Rejestracja motocykli o pojemności silnika poniżej 100 cm.

W związku z mylną częstokroć interpretacją przepisów § 1 rozporządzenia ministerialnego z dnia 22. V. 1936 r. o używaniu rowerów na drogach publicznych (Dz. U. R. P. nr. 42 poz. 312) Zarząd Miejski podaje do wiadomości zainteresowanych, że z przepisów o rejestracji pojazdów mechanicznych zostały wyłączone wyłącznie tylko rowery z motorkiem pomocniczym poniżej 100 cm³, które mogą być poruszone niezależnie od siły napędowej motorka pomocniczego, również siłą nóg, działającą na pedały.

Dlatego wszelkie inne motocykle nawet bardzo słabej konstrukcji i o pojemności silnika poniżej 100 cm³, **o ile ich konstrukcja wyklucza poruszenie takiego pojazdu za pomocą nóg,** są nadal traktowane jako pojazdy mechaniczne i muszą być rejestrowane w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim.

Powyższe wyklucza więc możność kursowania takich pojazdów na drogach publicznych **na rowerową tabliczkę rejestracyjną,** wydaną przez Zarządy Gmin Miejskich lub Wiejskich.

Z Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Koło Bydgoszcz—Fara, istniejące zaledwie pół roku, urządziło w ładnie udekorowanej auli szkoły im. Piramowicza swój pierwszy **wieczór propagandowy** z bardzo urozmaiconym programem.

Między gośćmi zauważyliśmy ks. prob. **Skonlecznego** jako prezesa komitetu okręgowego, p. rekotra Szeszyckiego jako zastępcę prezesa komitetu okręgowego, ks. Majchrzaka, ks. Świadka, kierownika szkoły p. Mencla z żoną, p. Gieryna i innych.

Słowo wstępne wygłosił prezes koła p. **Strzelecki Mieczysław,** dając całokształt dotychczasowej pracy koła i przywitał wszystkich obecnych w serdecznych słowach, dziękując zarazem p. Gierynowi za ofiarowanie bibliotece koło Fara 10 książek.

Kilka pieśni odśpiewał **chór chłopców,** dyrygowany przez nauczyciela p. **Śmierniaka.** Nauczycielka p. **Kobzanka** przeprowadziła bardzo ładne występy oraz deklamacje przez dziewczynki kl. I szkoły im. Ks. Piramowicza. Referat o historii T. C. L. wygłosiła nauczycielka p **Wilkowa.** Piękny śpiew solo wykonał sekretarz koła p. **Frąckowski Tadeusz,** prócz tego deklamowały **p. Graczkowska i p. Motylińska.** Wesołego, pełnego życia kozaka odtańczyły pp. Graczkowska i Zamorowska. P. Cyryl Powałowski odśpiewał wesołą piosenkę kaszubską. Dużo niemilknących oklasków otrzymał p. Geleciński, uczeń szkoły muzycznej Jaworskiego za odegranie solo na skrzypcach „Czardasza" Montiego oraz „Kanarka" Policzkina. **Kwadrans reklamowy** przeprowadził podczas przerwy niestrudzony członek zarządu p Antoni Szotarski. Przy pięknie udekorowanym stole siedziała bibliotekarka koła p. Kupna Kaz., **przyjmując zapisy na członków.** Nadmienić wypada, że podczas wieczorku przygrywała bezinteresownie **orkiestra p. Baśkiewicza.**

W końcu kilkoma serdecznymi słowami do organizatorów wieczorku przemówił ks. proboszcz Skonieczny, wyrażając swe zupełne zadowolenie i życzył kołu dalszej owocnej pracy.

Lokal biblioteki znajduje się w gmachu szkoły im. Ks. Piramowicza i otwarty jest co wtorek od godz. 16—18.

Odpowiedzi redakcji

Cukiernikowi. Słuszna uwaga. Spółdzielnię nie po to założono, aby przydzielone jej kontyngenty ziarna kakaowego i inne surowce, których nie przerabia, oddawała żydom z Włocławka za odstępnym 15-groszowym za kilo. Kontyngenty należą się przetwórcom, a nie pośrednikom.

Książkę pt. „Bój o Szubin" nabyć można za pośrednictwem każdej księgarni; skład główny w księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Cena 6 złotych.

Ostatnie wiadomości.

Wieczysta przyjaźń Bułgarii i Jugosławii.

Białogród, 25. 1. (PAT). Premier Stojadinowicz na czele wszystkich członków rządu, wyżsi urzędnicy, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz wielkie tłumy publiczności powitały na dworcu przybywającego premiera i ministra spraw zagranicznych Bułgarii Kiosseiwanowa. O godz. 11 w ministerstwie spraw zagr. odbyło się uroczyste podpisanie paktu nienaruszalnego pokoju i szczerej wieczystej przyjaźni między Bułgarią a Jugosławią.

Podpisanie aktu odbyło się w atmosferze wielkiej przyjaźni.

Próby transmisji radiowej z Watykanu do Manili.

Stacja radiowa watykańska rozpoczęła ponowne próby usprawnienia bezpośredniej komunikacji radiotelefonicznej z Manilą. Próby te pozostają w związku z przygotowaniem transmisji osobistego błogosławieństwa Ojca św. dla kongresu eucharystycznego w dniu jego zakończenia, tj. 7 lutego.

Otwarcie linii kolejowej Sierpc—Toruń.

Toruń, 25. 1. W ub. sobotę odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej linii kolejowej **Sierpc—Toruń** oraz drugiego toru kolejowego Toruń—Kutno.

Uroczystości rozpoczęły się w Sierpcu, dokąd wyjechał z Torunia specjalny pociąg wiozący przedstawicieli dyrekcji kolejowej inspektora armii p. gen. Bortnowskiego, d-cę DOK VIII gen. Thommée, ks. biskupa Okoniewskiego, starostę krajowego p. Łęckiego, prezydenta m. Torunia p. Raszeję oraz przedstawicieli prasy.

Do Sierpca przybył minister komunikacji płk. Ulrych, wicemin. minist. skarbu Świtalski i przedstawiciele sejmu i PKP.

Szczegóły otwarcia podamy w następnym numerze.

Ks. Starzyński naczelnym redaktorem „Dziennika Chicagoskiego".

Ks. Mieczysław Starzyński, zmartwychwstaniec, został powołany na stanowisko redaktora naczelnego zasłużonego „Dziennika Chicagoskiego", stojącego dzielnie na straży wiary i polskości za oceanem od blisko pół wieku.

Zastępcą redaktora naczelnego został mianowany p. Mieczysław Niedźwiecki.

Katolicki dział w wielkim dzienniku chińskim.

Wychodzący w Szanghaju wielki dziennik chiński „Ta Hou Wan Pao" udzielił misjom katolickim całą kolumnę w niedzielnych wydaniach tego pisma na wiadomości ze świata katolickiego. W ten sposób propaganda katolicyzmu sięga obecnie i tych sfer chińskich, które nie stykają się bezpośrednio z misjonarzami katolickimi.

Zniszczenie życia rodziny w Sowietach opisane przez sowieckiego publicystę.

W moskiewskich „Izwestiach" publicysta sowiecki Zoricz zamieścił obszerny artykuł, traktujący duży upadek życia rodzinnego w Rosji Sowieckiej. Na ten zastraszający upadek życia rodzinnego, podkopujący zdrowe podstawy narodu, wpłynęły przede wszystkim zbyt wielka ilość zawieranych przez jednego osobnika związków małżeńskich oraz całkowita przeważnie przypadkowość tych małżeństw. Zoricz cytuje dziesiątki przypadków rejestracji związku małżeńskiego tylko po jednym dniu znajomości. Podkreślić się jednak musi, że Zoricz w przeciwieństwie do innych publicystów nie obciąża wyłącznie mężczyzny. Kobiety również ponoszą, zdaniem jego, nie mniejszą odpowiedzialność za lekkomyślny stosunek do obowiązków mężatki i matki. Po omówieniu, ile w tym winy jest kobiet i mężczyzn, wyraźnie stwierdza, że największą winę ponosi system, który doprowadził do takiego rozkładu moralnego

Ostrów Wlkp. zamierza budować drugą świątynię.

Do największych parafij nie tylko w archidiecezji poznańskiej, ale w całej Polsce należy parafia ostrowska, licząca obecnie w tej chwili około 32 tysięcy dusz. Szybki rozwój miasta Ostrowa sprawia, że liczba ta niemal z każdym dniem wzrasta. Istniejący dotąd na miejscu jeden kościół parafialny nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb tak olbrzymiej parafii, a poszczególni parafianie nie mogą być objęci należytą opieką duszpasterską. Aby temu nienormalnemu stanowi rzeczy zaradzić, parafia przystępuje do budowy drugiego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego. Nowa świątynia ma stanąć przy jednej z głównych ulic miasta na terenie starej strzelnicy, oddanym na ten cel przez Zarząd Miejski.

Z miastem Ostrowem związane jest nazwisko wielkiego księcia Kościoła i męczennika za sprawę Bożą i narodową ks. kard. Ledóchowskiego, który tutaj podczas kulturkampfu odsiadywał kaźń więzienną. Miasto Ostrów zawsze chlubnie strzegło swych tradycyj katolickich i narodowych i do dziś dochowuje im wierności. Z Ostrowa wywodzi swój ród wiele osobistości duchownych i świeckich, które po części poważne i wybitne zajmują stanowiska społeczne w całej niemal Polsce. Parafianie ostrowscy nie wątpią, że z pomocą w ich przedsięwzięciu pośpieszą im także osoby życzliwe a związane tradycją i wspomnieniami z Ostrowem, tudzież liczni czciciele wielkiego cudotwórcy Padewskiego i patrona we wszelkich potrzebach św. Antoniego, któremu ma być poświęcony nowy kościół jako jeden z nielicznych tegoż tytułu w Polsce.

Ofiary na nowy kościół z wdzięcznością przyjmuje proboszcz ostrowski ks. Leon Płotka, można je też wpłacać na PKO. nr. 203.019 — Parafia Rzymsko Katolickiego Kościoła w Ostrowie Wlkp.

Cenne zdobycze Muzeum Miejskiego w Grudziądzu.

Grudziądz. Prezes sekcji muzealnej T. C. L. **ks. dr Łęga** przesłał nam następujący niezwykle ciekawy materiał informacyjny:

W ciągu roku 1936 wzbogaciło się Muzeum Miejskie w Grudziądzu o kilkanaście eksponatów przedhistorycznych, artystycznych i etnograficznych. Po części były to przedmioty ofiarowane dla muzeum, po części zaś zakupione przez niżej podpisanych w czasie wycieczki letniej w powiecie grudziądzkim, chełmińskim i wąbrzeskim. Ofiarowali pp. dr Maj — palmę z Sewilli w Hiszpanii, Fr. Zarwalski przedhistoryczny toporek kamienny, znaleziony w Pokrzywnie w pow. grudziądzkim i zakonserwowanego w okowicie węża, Gęstwicki — akwarelę przedstawiającą dawny klasztor franciszkański z Łąkiego w pow. lubawskim, nie istniejący już dziś zabytek barokowy, Szymański — obraz olejny z krajobrazem morskim.

Zakupiono w Białymdworze w pow. grudziądzkim stary trzos, pisanki, prymitywne łapki na myszy, w Szczepankach — łyżnik, w Lipnicy w pow. wąbrzeskim — toporek kamienny i stępę, w Łobdowie — czepiec ludowy, w Ostrowitem — szafkę rzeźbioną i czepiec, w Dąbrówce w pow. chełmińskim — szopkę, w Czarzu — stary kilkulatowy karabin, stępę, stołek ludowy i wałkownicę, w Zakurzewie — monety średniowieczne. Zdeponowano w muzeum stare drzwi z domu przy ul. Pańskiej z intarsją przedstawiającą mieszczan z czasów dawnej Rzeczypospolitej.

Muzeum zwiedziło w roku 1936 ogółem 1378 osób.

Z rocznego walnego zebrania Związku Pracowników Kupieckich.

Stała i uciążliwa walka o zapewnienie sobie możliwego bytu, szczególnie wśród młodzieży zatrudnionej na najrozmaitszych odcinkach naszego handlu i życia gospodarczego, zmusiła więcej opornych, na zwrócenie uwagi na organizację zawodową, idącą w parze z codzienną pracą, za stołem, za ladą. To też zrozumienie potrzeby i konieczności organizowania się w związku zawodowym młodzieży kupieckiej, tej warstwy, która po kilku latach ma **reprezentować polski stan kupiectwa samodzielnego**, przenika coraz głębiej, coraz szerzej, obejmując już z przekonaniem jej większą połowę. Pocieszający ten objaw daje pewność i gwarancję solidarnej współpracy przy wykuwaniu lepszej przyszłości pracownika kupieckiego, traktowanego jak dotąd w większej części po macoszemu, przy wykorzystywaniu do niemożliwych granic. Obraz ten wykazało roczne walne zebranie **Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu, oddział w Bydgoszczy**, które odbyło się w ub. środę 20 bm. w lokalu własnego sekretariatu.

Zebranie zagaił i powitał zebranych prezes p. Doberstein. W wstępnych punktach porządku obrad załatwiono sprawy organizacyjne związku, po czym nastąpił wybór prezydium walnego zebrania, w skład którego weszli: jako przewodniczący — sekretarz generalny związku z Poznania p. Kryszka, jako sekretarz p Nowicki, jako ławnicy pp. Kędziora i Fluder. Szczegółowe sprawozdania ustępującego zarządu z prezesem p. Dobersteinem na czele, wykazały całokształt całorocznej pracy. Reasumując wszystkie wyniki włożonej pracy, wysądować można było nie tylko podtrzymanie ogólnego stanu, ale **nawet pewną poprawę**. Ewidencyjnie wykazany stan członków po uwzględnieniu wstąpień oraz 3 przesiedleń członków do Gdyni, pozostał nie zmieniony, co pocieszająco wskazuje na to, że członkowie **niezmiennie stoją pod wiekowym sztandarem organizacji zawodowej.**

W obszernej dyskusji nad sprawozdaniami, poruszono cały szereg aktualnych zagadnień organizacyjnych, o czym świadczyło ogólne zainteresowanie. Jest to jeszcze jeden dowód potwierdzenia istnienia tak pożytecznego związku dla pracowników handlowych. Po jednogłośnie udzielonym absolutorium ustępującemu zarządowi, zabrał głos delegat zarządu głównego, który w dłuższym przemówieniu przedstawił najważniejsze zagadnienia, w przededniu których stoi umysłowy świat pracowniczy, a zrealizowanie których będzie już nie daleką przyszłością, co jest główną zasługą zorganizowanych związków w ogólno-polskim związku w Warszawie, do którego Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu oddział w Bydgoszczy również należy.

Wybory nowego zarządu wyłoniły następujący jego skład: prezes p. Olszewski, zastępca p. Jerzewski, sekretarz p. Nowicki, zast. p. Damska, skarbnik p. Fluder, zast. p. Latoś, kierownik sekcji uczniów p. Olszewski, sekcji uczennic p. Goździewicz, radny p. Kędziora.

W wolnych gosach omówiono szereg projektów i planów, po czym przewodniczący solwował zebranie o godz. 23,30, życząc nowo obranemu zarządowi jak najlepszych wyników w pracy organizacyjnej.

jad.

—::—

Nagły zgon gospodyni.

Wczorajszej niedzieli znaleziono leżącą na podłodze obok łóżka bez życia 61-letnią gospodynię Jadwigę Sternalską, zam. przy ul. Jackowskiego 25. Przywołany lekarz stwierdził nagły zgon gospodyni wskutek udaru serca.

Ważne dla malarzy, lakierników i pokrewnych zawodów.

Pokaz lakierowania, zorganizowany przez Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Poznaniu, odbędzie się we wtorek i środę, dnia 26 i 27 bm. o godz. 18-ej w gmachu Publicznej Szkoły Dokształcającej przy ul. Konarskiego w Bydgoszczy. Przedstawiciele i fachowcy fabryk lakierów przeprowadzą próbne lakierowanie.

Szczególną zwracamy uwagę na pokaz w drugim dniu, który odbędzie się przy pomocy epidiaskopu i aparatu natryskowych.

Nie wątpimy, że z pokazów tych skorzystają nie tylko mistrzowie, ale także czeladnicy i uczniowie. Wstęp bezpłatny.

Cech malarzy w Bydgoszczy.

1468) (—) Kaźmierczyk.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek 25 stycznia.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka".** Roczne walne zebranie w lokalu p. Kiczky (naprzeciw sądu okręgowego).

* * *

Tow. śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz. Dziś pada. Roczne walne zebranie we wtorek 26 bm. o godz. 20 w szkole św. Trójcy.

Tow. śpiewu „Dzwon" Bydgoszcz. Dziś lekcja wypada. Następna lekcja we wtorek o godz. 20 w konserwatorium miejskim.

Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka". Walne zebranie we wtorek 26 bm. o godz. 17 w salce przy kościele św. Trójcy.

Ze sportu.

Oficjalne dane o ruchu cudzoziemców na igrzyskach olimpijskich.

Berlin. Niemiecki Urząd Statystyczny ogłosił **definitywne dane o ruchu cudzoziemców w czasie ostatnich igrzysk olimpijskich w Berlinie.**

Na igrzyska olimpijskie przybyło ogółem **130.000 cudzoziemców**, najwięcej **z Czechosłowacji** (17.000).

ROMANOWSKA ZMIENIA BARWY KLUBU.

Znana lekkoatletka bydgoskiej Polonii p. Fr. Romanowska przeszła do KS. KPW. Pomorzanin w Toruniu.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO AUSTRII NAD WŁOCHAMI W TENISIE.

Medjolan. W międzypaństwowym meczu tenisowym, rozegranym w hali mediolańskiej, **Austria niespodziewanie pokonała wysoko Włochy 4:1.** Wyniki: Baworowski—Palmieri 6:3, 6:3, 6:1; Metaxa—Scotto 6:4, 3:6, 6:3, 6:1; Baworowski, Metaxa — Bossi, Martinelli 6:4, 7:5, 4:6, 5:7, 6:3; Baworowski — Scotti 3:6, 6:3, 5:7, 6:0, 6:1; Palmieri—Metaxa 3:6, 7:5, 6:0, 6:4.

GEDANIA ZWYCIĘŻA.

Gdańsk. Drużyna piłkarska KS. Gedania pokonała w Wolsztynie mistrza okręgu Kwidzyn w Prusach Wschodnich **„Hindenburg-Allenstein" w stosunku 2:0** (1:0). **Gedania ma jeszcze możność zdobycia tytułu mistrza okręgu.**

Stan wody na Wiśle w dniu 24 bm.: Kraków —1,99, Zawichost 1,86, Warszawa 0,91, Płock 1,17, Toruń 0,87, Fordon 1,07 Chełmno 0,95, Grudziądz —0,06, Korzeniewo —0,16, Piekło —0,34, Tczew —0,36, Einlage 1,88, Schiewenhorst 2,10. Temp. wody + 0,3.

†

W niedzielę, dnia 24 stycznia br. o godz. 2.15 po południu zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy i ukochany mąż, troskliwy ojciec ś. p.

Konstanty Kryger

przeżywszy lat 67, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Fordon, w styczniu 1937 r. **Rodzina.**

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę o godz. 4-tej z domu żałoby do kościoła. Msza św. żałobna w czwartek o g. 9, po czym pogrzeb.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (1483

†

Dnia 24 stycznia b. r. zmarł w Fordonie pierwszy komisaryczny burmistrz miasta Fordonu w Polsce Odrodzonej, wielki działacz niepodległościowy i społeczny ś. p.

Konstanty Kryger

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Rada Miejska w Fordonie.

1465)

†

Dnia 22 stycznia 1937 r. o godzinie 3.30 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, syn, szwagier i wuj ś. p.

Florian Gajewski

przeżywszy lat 39, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona **Żona.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 25 b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby ul. Łokietka 24 na cmentarz parafii św. Trójcy przy ul Jary. Msza św. za spokój duszy Zmarłego odbędzie się we wtorek 26 b. m. o godzinie 7.45 w kościele św. Trójcy (1460

Za oddanie ostatniej przysługi szczątkom mego nieodżałowanego męża, naszego ojca, brata, wuja, szwagra i dziadka, ś. p.

Józefa Biechowiaka

składamy na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać!"

Szczególnie dziękujemy Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. ks. kanonikami Stepczyńskim, Schulzem i prob. Skoniecznym na czele, panu Prezydentowi miasta Barciszewskiemu, p. Radcy K. Beyerowi, Zarządowi Miejskiemu Związkowi Urzędników Miejskich, Zarządowi Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. Bractwu Kurkowemu w Bydgoszczy, Sodalicji Mariańskiej Kat. Stow. Mężów, Konferencji św. Wincentego a Paulo i wszystkim przyjaciołom oraz znajomym, którzy brali udział w obrzędzie pogrzebowym

1478 **Rodzina.**

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i znajomym a szczególnie Ks. Prob. Baranowskiemu i Ks. Bartkowskiemu oraz Zarządowi Okręgowemu Tow. Gimn. Sokół, Gniazdom Sokoła V i II-go, Tow. Reemigrantów, Tow. Robotników parafii Czyżkówko, Tow. Matek Różańcowych parafii Czyżkówko. Tow. Miłośników Przedmieścia Miedzynia — za okazane szczere współczucie przez udział w pogrzebie ś. p.

Edmunda Karolewicza

składamy na tej drodze

serdeczne Bóg zapłać

1484) **Rodzina.**

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku, ul. Bydgoska nr. 142 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 13 marca 1937 r.** o godz 12-ej w Wyrzysku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa i Apolonii Rewolińskich nieruchomości składających się: z domu mieszkalnego, przebudówek, warsztatu, budynku gospodarczego, oparkanienia, studni z pompą, ogrodu i placu budowlanego z zajęciem. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną Wyrzysk tom III-ci l. 82, która jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 42.807, cena zaś wywołania wynosi zł 32.105 gr 25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4.280 gr 70. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sądzie grodzkim w Wyrzysku ul. Bydgoska nr. 128 sala nr. 12. (1456

Wyrzysk, dnia 18 stycznia 1937 r. **Komornik.**

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek, mający kancelarię w Wyrzysku ulica Bydgoska 142, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 13 marca 1937 r.** o godz. 11-ej w Wyrzysku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego II-go przetargu należącej do dłużniczki Julianny Jaruszewicz ur. Szulc nieruchomości: składającej się z domu mieszkalnego piętrowego z przybudówką, chlewu, wjazdu, szopy i ogrodu, o powierzchni 0.14.60 ha, położonej w mieście Wysokiej. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną Wysoka tom III wykaz l. 52, która jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 18,696,—, cena zaś wywołania wynosi zł 12.464,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.869,60. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzech nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wyrzysku ul. Bydgoska nr. 128, sala nr. 12. (1457

Wyrzysk, dnia 18 stycznia 1937 r. **Komornik.**

SPRZEDAŻE

Tanie dykty
nadeszły. K. Suligowski, handel drzewa, Gdańska nr. 128. (1031

Szkło taflowe
butelki zielone i białe balony, zamknięcia do butelek poleca Wielkopolska Huta Szkła Tel. 1325. (2333)

SPRZEDAŻE

Bydgoszcz
5—20 morgów. Mińska 14. Telefon 3989. (1449

Sprzedam
zamienię, na interes słoneczną parcelę budowlaną w Krakowie, wartości 30.000, gotówką 15.000 Powód wyjazd na Pomorze Zgłoszenia Kraków, Chłopickiego 16, Piotrowski. (1286

125 zł
morga kosztuje dobrej ziemi — parcelacji Chojnickim. Dziennika „35 000". (1442

Nieruchomość
centrum miasta, cały wolny sprzedam, cena 12.000. Floriana 2. (915

Majątek
435 mórg dobrej ziemi (Pomorzu), własne polowanie, opał, rybołówstwo. cudownie położony pensjonatami, sprzedam 60 000 lub zamienię kamienicę, młyn, gościniec. Dziennik „35 000". (1441

Kiosk
w dobrym położeniu, zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kiosk" (1462

Gramofon (F910
płytami. Św. Jańska 5—4.

600 zł. (1470
pretensje. przez sąd opiekuńczy uznane, spłata miesięczna 55 zł sprzedam 600 zł korzystnie. Oferty filia Dzien. Bydg. pod „1470".

Repertuar kin bydgoskich

KRISTAL: „Allotria" z Renatą Müller i nadprogram.

ADRIA: „San Francisco" z Jeanettą Mac Donald i nadprogram

APOLLO: „Napiętnowana" z Kay Francis i kolor. komedia p. t. „Gdy reklamy odżywają".

REWIA: „Śmiała brygada" i „Cowboy bohater" z Buck Jonesem. Na scenie rewia z znakomitymi muzykalnymi „Din-Don" na czele.

BAŁTYK: „Mały Pułkownik" i „Sequoia".

KUPNA

Obligację
pożyczek konsolid. konwers. inwest. dolarową i inne, oraz akcje kupuje Górny, Gdańska 64, mieszkanie 3. (1024

Kupię
używany trak (gater). Maj. Łaszewo p. Pruszcz koło Bydgoszczy. (1473

LEKCJE

Nauczycielka
korepetytorka w dom, 5 wstępnej I i III gimn. potrzebna. Of. filia Dzien. „Korepetytorka". F905

Kto
nauczy szybko języka francuskiego w godzinach wieczornych, dwuch słuchaczy. Oferty z podaniem ceny do Dziennika pod „Maj". (1482

Kursy
księgowości Związku Księgowych i Instytutu Oświaty Pracowniczej Warszawa, Złota 6—1 e. Cztery grupy: rzeczoznawców, samodzielnych, pomocników, branżowe. Wykłady systemem korespondencyjnym i szkolnym. (1476

POSADY WOLNE

Posadę
stałą za pożyczkę 1500—2000 zł. Of. filia „Posada". (F904

Pokojowa (1433
potrzebna na wieś. Zgłoszenia A. Chwiałkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34

Gospodyni
zarządzająca, inteligentna, obeznana z prowadzeniem gospodarstwa restauracyjnego, może się zgłosić. Kawiarnia „Pod Orłem" w biurze. (1467

Bufetowa
do baru może się zgłosić Kawiarnia „Pod Orłem" w biurze. (1466a

Fryzjer
potrzebny. Gdańska 147, 15 pal. (1463

Dziewczynkę
3—9 mies. zdrową, dobrego pochodzenia, przyjmie bezdzietne małżeństwo, za własną Wyczerpujące oferty pod „Dziewczynka" do filii. F903

Fornala
żonatego, bezdzietnego. Mińska 14. (1450

Dziewczyna
gotowanie, zaraz potrzebna. Gdańska 16—7. (F911

Uczennica
do prac biurowych zaraz potrzebna. Zgłoszenia Dworcowa 25, I piętro prawo. (F908

Kasjerka
obeznana z książkowością do pierwszorzędnej restauracji potrzebna na wyjazd Kawiarnia „Pod Orłem", w biurze. (1466

Szofer (1459
mechanik, który zna dobrze teren Poznański, potrzebny. Garbary 17.

Do dziecka (1452
wykwalifikowana starsza zaraz. Plac Poznański 1-5.

Gospodyni
do wszystkiego, bez prania, wykwalifikowana, tylko z dobrymi świadectwami potrzebna. Zgł. się od 5—7 p. p. Ks. Markwarta 9—1. (F902

Służąca
dobrze polecona, umiejąca gotować do wszystkich prac potrzebna Krakowska 3, m. 1, godz. 9. (F917

Służąca
starsza. Gdańska 115, rzeźnictwo. (F921

Służąca
tylko z dobrymi świadectwami potrzebna. Sienkiewicza 30 m. 4. (F919

Osoba
zaufana, do prowadzenia domu wypoczynkowego, koło Zakopanego potrzebna. Kaucja pożądana. Zgłoszenia przyjmuje J. Formanowicz, Bydgoszcz 5, Przemysłowa 6. (1475

Dziewczyna
przychodnia. Pomorska nr. 21—1. (F920

POSADY POSZUKUJĄ

Samodzielna
bardzo zaradna, oszczędna rzetelna, dobrze polecona, smacznie gotuje, szuka posady. Filia „Lepszego państwa" (914

Biuralistka
polski, niemiecki, stenografia, potrzebna zaraz. Zgłoszenia godz. 14—18 Dworcowa 25, I piętro prawo. (F907

DZIERŻAWY

Warsztaty
składnice. Pod Blankami nr 20. (1458

Do wynajęcia
istniejący od 50 lat skład bławatów, od 1 II. 37. Hotel Dąbrowski, Koronowo. 1451



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

4 pokojowe:
wszelkie wygody Chrobrego 19, gospod. od 14—16

5 pokojowe:
odremontow. Gdańska 86.

I ptr. zaraz. Sienkiewicza 13

5 pokojowe (F900
komfortowe. Libelta 10.

Mieszkanie
8—pokojowe, I-sze piętro, od 1. marca, do wynajęcia H. Lemke, ul. Dworcowa 43. (1480

3 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia 36 zł miesięcznie. Podgórna 24, mieszkanie 9. (1477

2 pokoje
umeblowane u samotnego. Wileńska 7—1. (F906

3 pokoje (1479
z balkonem. Nakielska 39.

MATRYMONJALNE

Rzecz (F918
traktuje się poważnie! — Szukam żony, miłej, gospodarnej, dobrym charakterem, posiadającej gotówkę, nieruchomość miejską, najchętniej gospodarstwo. Jestem kawaler lat 38, — na stanowisku rządcy gospodarczego, posiadam 20.000 gotówki płynnej. Oferty proszę kierować filia Dziennika Bydgoskiego „K. 38".

RÓŻNE

0,25 zł
strona przepisywania na maszynie, 8.— zł kurs pisania na maszynie Sienkiewicza 31, m. 2. (F909

Unieważniam
weksel wystawiony na moje nazwisko Lempce Alfonsowi, płatny 15. III. 37, ostrzegam przed nabyciem Kaczmarek Stefan, Królowej Jadwigi 21. (F901

MIŁA NARZECZONA.



— Mojadroga, ja wiem, że nie jestem bożkiem piękności...
— To nic nie szkodzi. Przecież przez cały dzień siedzisz w biurze.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.